

RAFAŁ T. PRINKE

AWF POZNAŃ

CNOTA DZIWACKA – WŁAŚCICIELE KÓRNIKA W KRĘGU POZNAŃSKICH WOLNOMULARZY

Bractwo wolnych mularzy albo masoneria spekulatywna wyłoniła się – w nie do końca jasny sposób – ze szkockich cechów murarzy i architektów na przełomie XVI i XVII wieku. W miejscach spotkań, czyli lożach, mistrzowie budowniczcy przekazywali uczniom i czeladnikom tajniki swego rzemiosła z wykorzystaniem rozbudowanego rytuału i symboliki nawiązującej do starożytnych misterii i legend architektonicznych opartych na Biblii. Z czasem zaczęto zapraszać do swego grona również członków arystokracji, intelektualistów i duchownych, którzy wspomagali cechy finansowo, a dla których loża stała się miejscem swobodnych dyskusji światopoglądowych, chronionych przysięgą dochowania tajemnicy¹. Od połowy następnego stulecia wolnomularstwo dokonało ekspansji na sąsiednią Anglię, gdzie zaczęły powstawać loże bez żadnych budowniczych-rzemieślników

¹ Znakomita większość olbrzymiej literatury na temat historii wolnomularstwa pisana była przez członków (zwykle niebędących historykami) i najczęściej jest mało wiarygodna, szczególnie w odniesieniu do tego wczesnego okresu. Najbardziej rzetelnymi opracowaniami, opartymi na solidnej podstawie źródłowej, pozostają nadal: David Stevenson, *The origins of freemasonry. Scotland's century, 1590–1710*, Cambridge 1988; tenże, *The first freemasons: Scotland's early lodges and their members*, Aberdeen 1988; przydatna źródłowo, ale prezentująca kontrowersyjne wnioski, jest nowsza praca: Marsha Keith Schuchard, *Restoring the temple of vision. Cabalistic freemasonry and Stuart culture*, Leiden – Boston – Köln 2002. W polskim piśmiennictwie historycznym najobszerniej analizuje źródła i konteksty powstania wolnomularstwa: Tadeusz Cegielski, „Ordo ex chaos”. *Wolnomularstwo i światopoglądowe kryzysy XVII i XVIII wieku*, t. 1: „Oświecenie Różokrzyżowców” i początki masonerii spekulatywnej 1614–1738, Warszawa 1994.

wśród swych członków, a zachowane symbole i rytuały poczęto interpretować w kategoriach etyczno-moralnych i uniwersalistycznych. W 1717 roku powstała Wielka Loża Anglii, czyli ciało nadzorujące i regulujące działalność podległych mu łóż, co uznaje się powszechnie za początek nowożytnej, zorganizowanej masonerii. Dla zapewnienia właściwej administracji Wielka Loża uchwaliła własną konstytucję, opracowaną przez Jamesa Andersona i opublikowaną w 1723 roku w Londynie, a w 1734 roku przedrukowaną przez Benjamina Franklina w Filadelfii. Wkrótce przetłumaczono ją też na holenderski, francuski i niemiecki, gdy ruch wolnomularski w coraz szybszym tempie ogarniał całą Europę i kolonie na wszystkich kontynentach². W ciągu XVIII wieku dokonywały się niezliczone schizmy, powstawały nowe ciała nadzorujące, niezwiązane już z Londynem, konstruowano rytuały dla coraz to nowych obrządków i „wyższych stopni” o tajemniczo brzmiących nazwach. Jednocześnie wykształcały się różne konkurujące ze sobą (i do dzisiaj istniejące) nurty ideowe w ramach wolnomularstwa, od konserwatywnych, poprzez ezoteryczno-mistyczne, do postępowych i „oświeceniowych”³.

Organizacja o tak wielkim zasięgu terytorialnym, której członkowie odprawiali dziwną liturgię i utrzymywali swą działalność w głębokiej tajemnicy, musiała przyciągnąć uwagę władz, zarówno świeckich, jak i kościelnych. W niektórych krajach przedstawiciele tej pierwszej przystępowali do łóż wolnomularskich (jak choćby król Stanisław August Poniatowski), ale inni władcy zakazywali lub znacząco ograniczali swobodną i tajną działalność masonerii. Kościoły protestanckie w większości pozostawały obojętne albo – jak Kościół anglikański – wypracowały swego rodzaju kohabitację lub – jak w niektórych nurtach luteranizmu – wręcz dostrzegały w wolnomularstwie ezoteryczną formę własnej ortodoksji⁴. Natomiast

² Polskie tłumaczenie wraz z edycją krytyczną ukazało się dopiero niedawno: *Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii: geneza – fundamenty – komentarze*, red. Tadeusz Cegielski, Warszawa 2011.

³ Najnowsze omówienie stanu badań nad dziejami i znaczeniem wolnomularstwa zawiera: *Handbook of Freemasonry*, red. Jan A.M. Snoek, Henrik Bogdan, Leiden – Boston 2014. W zakresie faktografii przydatne są nadal standardowe encyklopedie, szczególnie: Albert Gallatin Mackey, Robert Ingham Clegg, H.L. Haywood, *Encyclopedia of freemasonry, revised and enlarged, with supplemental volume*, t. 1-3, Richmond, VA 1966; Eugen Lennhoff, Oskar Posner, Dieter A. Binder, *Internationales Freimaurer Lexikon*, München 2006; *Encyclopédie de la franc-maçonnerie*, red. Éric Saunier, Paris 2008. W języku polskim znakomitym wprowadzeniem w problematykę wolnomularstwa jest bogato ilustrowana książka popularnonaukowa: W. Kirk MacNulty, *Wolnomularstwo: sekrety i symbole masonów, ich historia i znaczenie*, tłum. Bożena Mierzejewska, red. Tadeusz Cegielski, Warszawa 2007.

⁴ Tadeusz Cegielski, „Ordo ex chao”..., s. 11; Guy Liagre, *Protestantism and freemasonry*, [w:] *Handbook of Freemasonry*, red. Jan A.M. Snoek, Henrik Bogdan, Leiden – Boston 2014, s. 162–187.

Kościół rzymskokatolicki początkowo wspierał powstające we Francji i Włoszech loże zakładane przez katolickich emigrantów ze Szkocji i Anglii, zwolenników przywrócenia dynastii Stuartów⁵. Wkrótce dostrzegł wszakże w ruchu wolnomularskim zagrożenie, zarówno dla swej ziemskiej władzy, jak też dla zachowania czystości doktryny teologicznej i praktyki liturgicznej, z którymi obrzędowość i duchowość masońska były pod wieloma względami w oczywisty sposób niezgodne⁶. Po relatywnie krótkim okresie lokalnych potępień wolnomularstwa przez biskupów i synody diecezjalne, a także dochodzeń inkwizycyjnych, w 1738 roku papież Klemens XII ogłosił konstytucję apostolską *In eminenti apostolatus specula*, zakazującą katolikom przynależności do łóż masońskich pod karą ekskomuniki, co potwierdził ponownie Benedykt XIV w konstytucji z 1751 roku *Providas Romanorum Pontificium*, dodając obszerniejsze uzasadnienie potępienia wolnomularstwa⁷. Tak jednoznaczne stanowisko najwyższej władzy Kościoła, przy gwałtownie rosnącej popularności ruchu masońskiego, spowodowało pojawienie się obfitej publicystyki polemicznej po obu stronach. Z czasem owa, początkowo w miarę racjonalna, wymiana poglądów przekształciła się w oskarżanie wolnomularzy o satanizm i spiski rewolucyjne z jednej strony, a zajadły antyklerykalizm z drugiej⁸. W rzeczywistości nie istniał (i nie istnieje) żaden wspólny front masoński – członkowie bractwa byli zarówno wśród przywódców rewolucji francuskiej, jak i wśród konserwatywnej arystokracji wiernej królowi, wśród sygnatariuszy Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych i rojalistów broniących brytyjskiego panowania w koloniach, a w Polsce – tak wśród twórców i obrońców Konstytucji 3 maja, jak i przywódców czy popleczników konfederacji targowickiej.

⁵ *Księga Konstytucji...*, s. 210–214; Jan A.M. Snoek, *Initiating women in freemasonry. The Adoption Rite*, Leiden – Boston 2012, s. 111–112.

⁶ Rzetelnie i systematycznie – w przeciwieństwie do licznych na polskim rynku bezwartościowych publikacji sensacyjnych – przedstawił te relacje na podstawie oficjalnych dokumentów: Norbert Wójtowicz, *Wolnomularstwo a Kościół katolicki. Wrogowie, przeciwnicy czy konkurenci?*, Krzeszowice 2014; również solidne i ukazujące aktualny stan badań omówienie to: José A. Ferrer Benimeli, *Freemasonry and the Catholic Church*, [w:] *Handbook of Freemasonry*, red. Jan A.M. Snoek, Henrik Bogdan, Leiden – Boston 2014, s. 139–154, 162–187.

⁷ Pełne teksty obu konstytucji (i późniejszych dokumentów Kościoła) zawiera: Norbert Wójtowicz, *Wolnomularstwo a Kościół katolicki...*, s. 85–94.

⁸ Kuriozalne niekiedy przejawy kampanii antymasońskiej, od jej początków do czasów współczesnych, przedstawił: Tadeusz Cegielski, *Od papieskiej bulli do tabloidu. Krótki zarys dziejów antymasonizmu*, „Hermaion” 2015, nr 4, s. 37–53.

MASONICA W ZBIORACH BIBLIOTEKI KÓRNICKEJ

Kolekcja muzealna przechowywana na zamku w Kórniku obejmuje bogaty zbiór numizmatów, do którego włączono również medale i ordery. Wśród tych ostatnich znajdują się „cztery Krzyże Masońskie”, jak je nazwał Stanisław Gibasiewicz przy omawianiu całego zbioru, nie podając innych szczegółów⁹. Wraz z częścią kolekcji były one eksponowane w gablotach na wystawie muzealnej w zamku (obecnie znajdują się w sejfie), a w wydany w 1982 roku przewodniku Barbara Dolczewska i Marceli Kosman określili je mianem „insygniów masonskich, być może po Ignacym i Ksawerym Działyńskich”¹⁰. Bardzo aktywna działalność wolnomularska Ignacego Działyńskiego jest dobrze znana i stąd zapewne ów domysł, ale – jak zobaczymy – insygnia pochodzą z okresu przynajmniej kilkanaście lat po jego śmierci, a zatem nie mogły do niego należeć. Z kolei przynależność Ksawerego do wolnomularstwa nie została dotychczas potwierdzona, a pojawiające się tego rodzaju sugestie były oparte na wątplych przesłankach i kwestionowane przez innych badaczy.

W zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN znajduje się też ponad dwadzieścia starodruków wolnomularskich, kilka pozycji z początków XIX wieku (pomijam tu publikacje późniejsze) oraz jeden bardzo interesujący rękopis z 1785 roku. W porównaniu do zbioru masoników Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu¹¹ jest to oczywiście kolekcja bardzo skromna, ale znajduje się w niej kilka cennych i niekiedy unikatowych pozycji. Wspomniany rękopis zawiera ustawy (czyli konstytucję) oraz instrukcję ich wykonywania dla warszawskiej loży „Świątynia Izys” (założonej w 1780 roku przez Jana hr. Potockiego, późniejszego dziedzica Biłgoraja i brygadiera Kawalerii Narodowej)¹². Manuskrypt nie jest wszakże związany z dawnymi właścicielami Kórnika, ale został przekazany do Biblioteki w 1987 roku jako część księgozbioru

⁹ Stanisław Gibasiewicz, *Zbiór numizmatyczny Biblioteki Kórnickiej PAN*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1968, z. 9–10, s. 574.

¹⁰ Barbara Dolczewska, Marceli Kosman, *Zamek w Kórniku: dzieje i zbiory. Przewodnik*, Poznań 1982, s. 58.

¹¹ Andrzej Karpowicz, *Zbiory masonskie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Ars Regia” 1992, nr 1, s. 148–156; tenże, *Książka wolnomularska XVIII i XIX wieku. Katalog wystawy*, Poznań 1996; tenże, *Geneza i zawartość kolekcji druków masonskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2006, nr 19, s. 27–49.

¹² BK 13625, „Ustawy Świeckiej i Duchownej Loży Narodowej Świątyni Izys pod W[schodem] Warszawskim Roku P.S. [Prawdziwego Światła] 5785 [=1785]”; „Od Świątyni Egipskiej Bogini Izys pod Wielkim Wschodem Loży Matki do wszystkich łóż Córek. Instrukcja dla rozumienia Tajemnic i Ustawy dla styrowania Braćmi w Zakonie Wolnych Mularzów”.

ks. Józefa Pacyny (1906–1985). Większość spośród starodruków również została nabyta w okresie powojennym, w tym m.in. oryginalne wydanie wspomnianej konstytucji Andersona z 1723 roku, które w 1980 roku trafiło do zbiorów kórnickich¹³. Również cenne polonicum z 1786 roku – masonski druk ulotny z mową lożową Stanisława Kostki hr. Potockiego, wielkiego mówcy Wielkiego Wschodu Narodowego, brata wspomnianego wyżej Jana – nie pochodzi z dawnych zbiorów kórnickich, ale zostało nabyte w 1973 roku¹⁴. Podobną proveniencję mają dwie publikacje antymasońskie, a mianowicie drugie wydanie (1789, pierwsze 1783) tłumaczenia książki Thomasa Wolsona (Wilsona) *Farmazon demaszowany*, będącej pierwszą dostępną w języku polskim taką publikacją demaskatorską, ujawniającą autentyczne szczegóły rytuałów i obrzędów wolnomularskich¹⁵, oraz pierwsze z dwóch wydań (1791) *Myśli i uwag nad Farmazonami*, wydanych w „Betlejem” (oczywiście fikcyjnym)¹⁶.

Spółród pozycji z początku XIX wieku uwagę zwraca książka Jeana Josepha Mouniera z 1801 roku, będąca jedną z pierwszych analiz domniemanego wpływu wolnomularzy na rewolucję francuską¹⁷. Cenne i rzadkie polonicum to wydana w Wilnie w 1817 roku *Odpowiedź Izaaka Ben Moszech rabina brzeskiego Abrahamowi Ben Nahason rabinowi lizbońskiemu*, której autorstwo katalog Biblioteki Kórnickiej przypisuje ks. Andrzejowi Pohłowi (1742–1820), podczas gdy zapewne autorem był ks. Alojzy Korzeniewski (zm. 1826), a ks. Pohl napisał wydaną w tym samym roku *Prostą odpowiedź prostego chrześcijanina wiernego jednak na niewierne pismo żydowskie niedawno tu w Wilnie drukowane to jest: list Rabina lizbońskiego do rabina brzeskiego*. Oba druki były polemikami z wydaną również w 1817 roku entuzjastyczną apologią masonerii pióra ks. Michała Dłuskiego (1760–1821), który dowodził, że Jezus należał do tajnego stowarzyszenia żydowskiego w Palestynie, od którego wywodzi się współczesne wolnomularstwo¹⁸. Jedyna znana dotychczas wzmianka o tym druku pochodzi z bibliografii Tadeusza

¹³ W katalogu jako autor figuruje Desaguliers.

¹⁴ Katalog (za Estreicherem) nie identyfikuje autora, tożsamość którego ustalił dopiero: Jan Nieczuja-Urbański, *Mowy masonskie Stanisława Potockiego (uwagi bibliograficzne i materjały)*, „Pamiętnik Literacki” 1927, nr 1/4, s. 359–368; zob. też: Maciej B. Stępień, *Polska bibliografia wolnomularstwa*, cz. 1: *Druki do 1850 roku w układzie alfabetycznym*, Lublin, www.maciejbstepien.com 2012 (ver. 1.3), s. 45, poz. 175.

¹⁵ Maciej B. Stępień, *Polska bibliografia...*, s. 60–61, poz. 244, 245.

¹⁶ Tamże, s. 37, poz. 127, 128.

¹⁷ Jean Joseph Mounier, *De l'influence attribuée aux philosophes aux francs-maçons et aux illuminés sur la révolution de France*, Tübingen 1801.

¹⁸ Maciej B. Stępień, *Polska bibliografia...*, s. 12, poz. 20 (i odsyła tamże).

Kozłowski¹⁹, który podał tylko skrócony tytuł, powtórzony za nim przez Macieja Stępnia, a tym samym egzemplarz kórnicki zdaje się być unikatem. Oficjalne druki ulotne polskich struktur wolnomularskich pierwszego dwudziestolecia XIX wieku reprezentowane są przez broszurę *Posiedzenie nadzwyczajne Wielkiego Wschodu Narodowego* (1812), zawierającą porządek uroczystości żałobnych po zmarłym w 1811 roku wielkim mistrzu Ludwiku Gutakowskim²⁰. Kolejnym unikatem jest druk niemieckojęzyczny z 1817 roku, ze strukturą i wykazem członków kapitułarnej loży-matki w Płocku oraz wszystkich jej łóż-córek za rok 1816/1817, zupełnie nieznanymi polskim bibliografom i historykom wolnomularstwa²¹. Ponieważ katalog nowych druków Biblioteki Kórnickiej nie zawiera informacji akcesyjnych, trudno stwierdzić, które z tych pozycji mogły należeć do dawnego księgozbioru Działyńskich i kiedy tam trafiły. Natomiast spośród starodruków w tzw. starym zasobie figuruje jedynie francuska książka dotycząca masonerii adopcyjnej, czyli łóż żeńskich²², oraz kolejny unikatowy druk *Cnota dziwacka*. W przypadku tego drugiego wiadomo też, że znajdował się już w bibliotece Tytusa Działyńskiego, jest bowiem odnotowany w katalogu sporządzonym dla niego przez Wincentego Kielisińskiego w latach 40. XIX wieku²³. Tak nieliczne pozycje poświęcone wolnomularstwu w zbiorach wielkiego bibliofila i kolekcjonera z pewnością nie pozwalają twierdzić, że sam Tytus Działyński mógł być masonem – tym bardziej że dominują wśród nich publikacje antymasońskie, do których należy również *Cnota dziwacka*. Z drugiej zaś strony wiadomo, że wielu członków łóż przystępowało do nich ze względu na powiązania

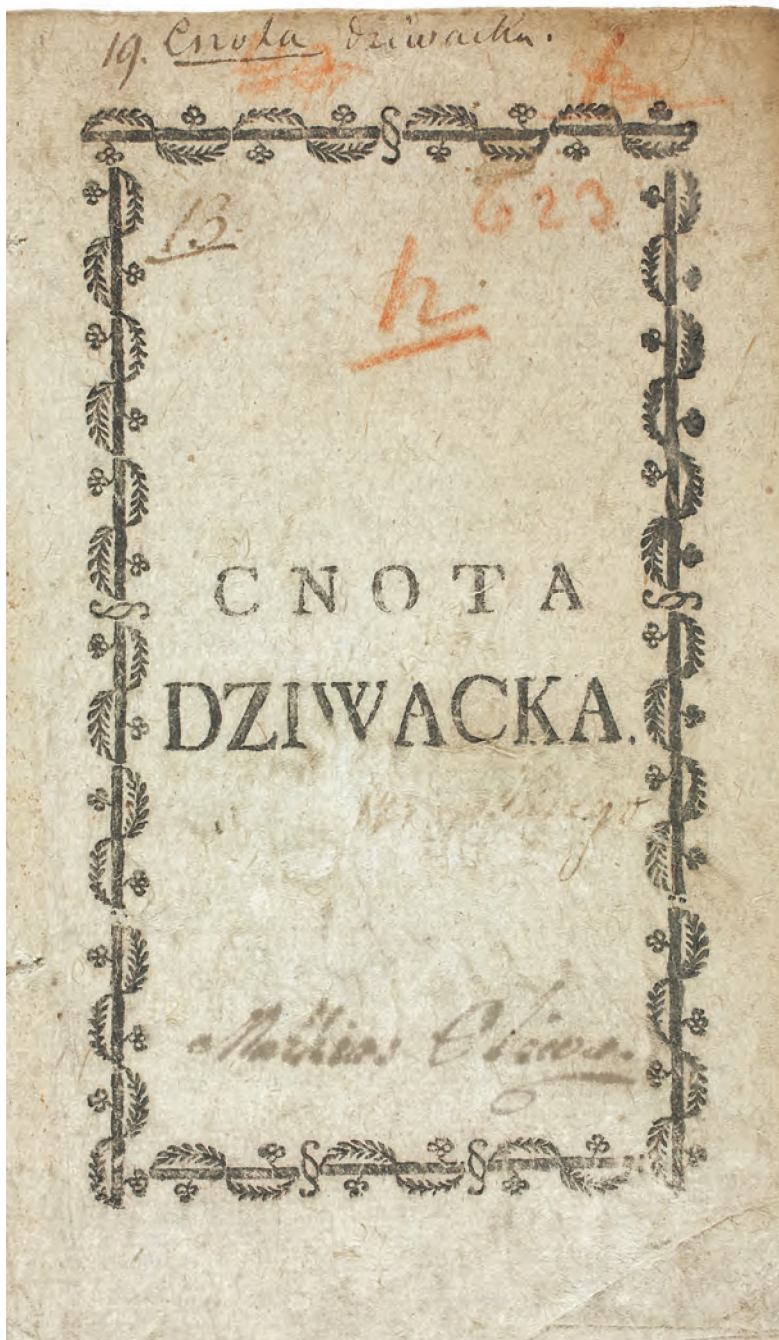
¹⁹ Tadeusz Kozłowski, *Polska bibliografia wolnomularstwa. Bibliografia religijna*, „Ateneum Kampańskie” 1938, nr 3–5 [dodatek], s. XIII–XXXV, poz. 65.

²⁰ Maciej B. Stępień, *Polska bibliografia...*, s. 44, poz. 169.

²¹ *Haupt-Übersicht der Grossen Capitel-Mutter-Loge zu Plock im Königreich Polen und der unter deren Constitution arbeitenden Tochter-Logen für das Jahr 1816/17*, Płock 1817. Ludwik Hass przywołuje dwa późniejsze spisy publikowane po polsku z 1819 (znany mu tylko z notatek Żegoty Pauliego) i 1821 roku, dwa wcześniejsze w rękopisach (1808 po polsku, 1810 po francusku), oraz jeden w ramach powszechnego wykazu wydanego w Berlinie w 1813 roku: Ludwik Hass, *Wolnomularze i loże wolnomularskie Płocka (1803–1821)*, „Rocznik Mazowiecki” 1979, t. VII, s. 69–126, tutaj 69–70.

²² Louis Guillemain de Saint-Victor, *La vraie maçonnerie d'adoption précédée de quelques réflexions sur les loges irrégulières et sur la société civile, avec des notes critiques et philosophiques, et suivie de cantiques maçonniques dédiée aux dames par un Chevalier de tous les ordres maçonniques*, Philadelphia [fikcyjnie] 1787.

²³ O Kielisińskim i jego katalogu pisali: Józef Grycz, *Bibliotekarze kórniccy*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1929, z. 1, s. 49–76; Marcei Kosman, *Bibliotekarze kórniccy*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1978, z. 14, s. 5–15; Dobrochna Bolewska, *Trudy bibliotekarskie Kajetana Wincentego Kielisińskiego w Kórniku (1840–1849)*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1979, z. 15, s. 63–77.



Cnota dziwacka, 2 poł. XVIII w., strona tytułowa. Zbiory Biblioteki Kórnickiej.
Fot. Zdzisław Nowakowski



CNOTA DZIWACKA.

*Omnia benefacta in luce se collocari
volunt. Cicero Tulcul. 2^{do}.*



§. I.

Na zgromadzenie Fra-
massionow wiele pior
powstało, iedni ich
szkalowali z nieslychanego nazwiska,
ale to nieslusznosc nazwisko nie opi-
suie natury rzeczy. Lwem nazywa-
no i czlowieka, a Dyanny Imie nosi-
ła czestokroć naybrzydza kobieta,
tak ją nazwał ten, który z miłości wa-
ryował.

A 2

Dru-

towarzyskie i rodzinne, nie zaś przez fascynację samym ruchem, a więc nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby wolnomularz nie gromadził w jakiś szczególnie sposób ksiązek o masonerii. Warto zatem przyjrzeć się poznańskiemu wolnomularstwu i znanym masonom w kręgu rodzinno-towarzyskim Ignacego, Ksawerego i Tytuśa Działyńskich – a także Wiktora Szoldrskiego – w szerszej perspektywie historii wolnomularstwa w Polsce.

POCZĄTKI WOLNOMULARSTWA POLSKIEGO W NOWYM ŚWIETLE

Dzieje wolnomularstwa w Polsce nadal zawierają wiele białych plam, wynikających nie tyle z tajnego charakteru stowarzyszenia, co z burzliwych losów Rzeczypospolitej i przypadku wielu źródeł. Największą stratą było rozproszenie archiwum polskiego Wielkiego Wschodu (czyli wolnomularskiej władzy zwierzchniej) po 1794 roku, kiedy to większość przechowywanych w nim dokumentów zagięła. Również archiwalia powstałe na początku XIX wieku zawierają wiele luk, a zamknięcie Wielkiego Wschodu w 1821 roku przez cara Aleksandra I spowodowało praktycznie zawieszenie niemal wszelkiej działalności wolnomularskiej w Polsce (z wyjątkiem zaboru pruskiego) na przeciąg kolejnego stulecia. Taki niedostatek źródeł nie zachęcał historyków do badania dziejów polskiej masonerii. Pomijając drobne przyczynki i prace poświęcone pograniczom wolnomularstwa²⁴, najważniejszymi z dawniejszych badaczy tego fenomenu w Polsce byli: ks. Stanisław Załęski (1843–1908), autor rzetelnej, choć oczywiście pisanej z pozycji krytycznych, monografii opartej „na źródłach wyłącznie masońskich”, dziś często niedostępnych²⁵, oraz Stanisław Małachowski-Łempicki (1884–1959), prawnik i autor licznych opracowań o dziejach polskiego wolnomularstwa, z których szczególnie cenny i nadal niezbędny (bo oparty częściowo na źródłach zniszczonych w 1944 roku w pożarze Archiwum Głównego Akt Dawnych) jest wykaz polskich łóż i ich członków do roku 1821²⁶. Przełomem w możliwościach podjęcia dalszych

²⁴ Ważny przykład to: Józef Ujejski, *Król Nowego Izraela. Karta z dziejów mistyki wieku oświeconego*, Warszawa 1924.

²⁵ Stanisław Załęski, *O masonii w Polsce od roku 1742 do 1822, na źródłach wyłącznie masońskich*, Kraków 1889; tenże, *O masonii w Polsce od roku 1742 do 1822, na źródłach wyłącznie masońskich*, wyd. drugie popr. w dwóch częściach, Kraków 1908.

²⁶ Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821, poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*, „Archiwum Komisji Historycznej” 1929, seria 2, t. 2, s. 112–430, również osobno: Kraków: Polska Akademia Umiejętności / Gebethner i Wolff, 1929; uzupełnienie tego spisu opracował: Ludwik Hass, *Stanisław Małachowski-Łempicki: Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821 [...]*. Uzupełnienia i aneksy, b.r.

badania stało się opublikowanie w 1968 roku w Londynie zarysu dziejów polskiego wolnomularstwa autorstwa pułkownika Walentego Wilkoszewskiego, wielkiego archiwisty Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego w latach 1818–1820, na podstawie odpisu z oryginału, dokonanego przez jego bratanka, również Walentego. Twórca kopii przekazał ją swemu wnukowi, Tadeuszowi Święcickiemu (1893–1973), który podarował rękopis Bibliotece Jagiellońskiej w 1923 roku (ale żaden badacz go nie zauważył), a w końcu sam wydał drukiem na emigracji²⁷. Publikacja ta stała się swoistym „kamieniem z Rosetty” dla odtworzenia dziejów polskiego wolnomularstwa przed rokiem 1822, zawierała bowiem zręb wiadomości o strukturach organizacyjnych, ich przekształceniach, zależnościach i władzach. Ich rozwinięciem i uzupełnieniem zajął się największy polski badacz historii masonerii, Ludwik Hass (1918–2008), autor monumentalnych monografi i olbrzymiej liczby artykułów, bazujących na kwerendach w archiwach i bibliotekach całej Europy²⁸. Gigantyczne dokonania tego wielkiego uczonego pozostawiają, mimo wszystko, jeszcze wiele białych plam i błędów, mozolnie usuwanych i korygowanych przez kolejne pokolenie badaczy, z których szczególnie zasługi na tym polu położył Tadeusz Cegielski, zarówno przez własne prace, jak i założenie czasopisma masonologicznego „Ars Regia”, organizowanie konferencji naukowych czy inspirowanie wystaw poświęconych dziejom wolnomularstwa.

Wylaniający się z obecnego stanu badań obraz polskich struktur wolnomularskich pozostaje nadal niejasny i niekompletny, szczególnie w odniesieniu do najwcześniejszego okresu. Dla końca XVIII wieku znamy, dzięki pracy Wilkoszewskiego, tożsamość najważniejszych działaczy wolnomularskich i sprawowane przez nich funkcje, ale wykazy szeregowych członków zestawione przez Małachowskiego-Łempickiego i uzupełnione przez Hassa są bez wątpienia niekompletne. Sporo informacji o przynależności do wolnomularstwa wielu

²⁷ Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, red. Tadeusz Święcicki, Londyn 1968; w wersji znacznie skróconej, zapewne z wykładu lożowego, praca ta ukazała się w tłumaczeniu niemieckim już w 1823 roku, z przypisaniem autorstwa Janowi Nepomucenowi Bielińskiemu, który najprawdopodobniej tylko przesłał tekst znajomemu w Niemczech: Friedrich Mossdorf, *Encyclopädie der Freimaurerei*, t. 3, Leipzig 1823, s. 105–117; fragment tej samej wersji skróconej, ale poprawnie przypisanej Wilkoszewskiemu, opublikował ks. Jan Fijałek w aneksie do: Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich...*, s. 424–428; zob. też: Emil Kipa, *Z dziejów masonerii w Polsce. Referat wygłoszony na posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności dnia 21 października 1929 roku*, „Ars Regia” 2007–2008, nr 17, s. 227–231.

²⁸ Tadeusz Cegielski, *Ludwik Hass – historyk wolnomularstwa*, „Ars Regia” 1993, nr 1, s. 113–117; tenże, *Profesor Ludwik Hass (1918–2008)*, „Ars Regia” 2008/2009, nr 18, s. 228–235; *Bibliografia publikacji Ludwika Hassa dotyczących wolnomularstwa* [do r. 1992], „Ars Regia” 1993, nr 1, s. 129–134.

niewzględzonych dotychczas Polaków, jak również ważne szczegóły umożliwiające poprawną identyfikację innych, przyniosła niedawno bardzo solidna publikacja źródłowa o lożach masonskich działających przed 1806 rokiem na dawnych ziemiach Królestwa Prus (w tym Pomorza, Prus i Śląska, ale bez Wielkopolski)²⁹.

Również kwestia ustalenia najwcześniejszego przejawu aktywności wolnomularskiej w Rzeczypospolitej pozostaje co najmniej wątpliwa. Ludwik Hass uznał za taką informację z 1721 roku o działalności Bractwa Czerwonego (Confrérie Rouge), które miało struktury organizacyjne w Warszawie oraz Toruniu i do którego należeli polscy, sascy i niemieccy arystokraci (wiadomo o dwóch Czartoryskich, Ossolińskim i nieznanym z nazwiska podskarbin, zapewne Przebendowskim). Członkowie nosili imiona zakonne (dwa znane to „Demokryt” i „Heraklit”, raczej nietypowe dla terminologii wolnomularskiej), a przyjmowane do Bractwa były także kobiety. Argumentując swą tezę, Hass sugeruje, że mogły to być przejawy docierania do Polski francuskiej masonerii jakobickiej, gdzie tego rodzaju odstępstwa się zdarzały – choć podawane przez niego analogie są późniejsze i wątpliwe³⁰. Co wszakże istotniejsze, wybitny badacz oparł się w swej analizie na jednym tylko krótkim artykule z czasopisma wolnomularskiego³¹, nie znał natomiast wcześniejszej publikacji Karla von Webera, dyrektora archiwum w Dreźnie i niezależnego badacza, który nie dostrzegł w Bractwie Czerwonym żadnych związków z masonerią³². Omawia je wraz z kilkoma innymi, modnymi wówczas wśród arystokracji humorystycznymi konfraterniami, a z cytowanych fragmentów statutu Bractwa Czerwonego wynika, że było dość frywolne. Każdemu bratu przydzielana była siostra – „dla dzielenia radości i przyjemności ze sobą nawzajem” – którą nie mogła być jego żona, a którą musiał adorować i okazywać uczucie, zaś w dzień św. Jakuba (25 lipca) odbywała się ceremonia, podczas której bracia

²⁹ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. 1738–1806. Die Logen zwischen mittlerer Oder und Niederrhein*, Innsbruck – Wien – Bozen 2007; tenże, *Die Freimaurer im Alten Preußen. 1738–1806. Die Logen in Pommern, Preußen und Schlesien*, Innsbruck – Wien – Bozen 2009; tenże, *Die Freimaurer im Alten Preußen. 1738–1806. Die Logen in Berlin*, Innsbruck – Wien – Bozen 2014.

³⁰ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej: Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 69–73; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 63–64; tenże, *Łoże wolnomularskie i pokrewne organizacje na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej (1721–1938)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1974, nr 1(21), s. 93.

³¹ H. Schmidt, *Aus meinen Archivforschungen*, „Latomia. Neue Zeitschrift für Freimaurerei” 1927, nr 3, s. 39–42.

³² Karl von Weber, *Confréries und Schäferorden. 1718 u. f., [w:] Aus vier Jahrhunderten. Mitteilungen aus dem Haupt-Staatsarchive zu Dresden*, t. 2, red. Karl von Weber, Leipzig 1861, s. 351–369.

witali swoje siostry pocałunkiem w czoło, ale one mogły unieść głowę wyżej, aby bracia trafiali na usta. Żeby zostać członkiem bractwa, trzeba było wykazać się szlacheckim pochodzeniem z szesnastu przodków oraz jakimś talentem, szczególnie zabawiania zgromadzenia opowieściami prawdziwymi lub wymyślonymi. Statut zachęcał też do zdawania szczegółowych relacji ze wszystkiego, co się działo w rodzinach członków, przy czym nie wolno było „oszczędzać ani ojca czy matki, ani brata lub siostry, ani kochanka czy kochanki”, ale inni musieli zachować to wszystko w tajemnicy³³. Niewątpliwie trudno uznać takie flirty, zabawy i plotki za związane w jakikolwiek sposób z etosem masonerii, a tym samym trzeba odrzucić upowszechnione już w polskiej literaturze twierdzenie, jakoby Bractwo Czerwone było pierwszą polską strukturą wolnomularską.

Bardziej prawdopodobna data powstania pierwszej w Polsce loży wolnomularskiej to rok 1729, podany przez Wilkoszewskiego na podstawie wczesnej tradycji, znanej mu z zaginionego obecnie tekstu mowy lożowej wygłoszonej w 1767 roku przez Alojzego Fryderyka Brühla w jednej z loż warszawskich³⁴. Tradycja ta była, jak się zdaje, powszechnie akceptowana przez polską masonerię przełomu XVIII i XIX wieku, kiedy to na frontonie kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 63 umieszczono rzeźbę wolnomularską z tym właśnie rokiem³⁵. Ta domniemana pierwsza loża nosiła nazwę „Trzech Braci” (Aux Trois Frères) i była założona przez mieszkających w Warszawie obcokrajowców, zapewne bez akceptacji Wielkiej Loży Londynu, jedynej istniejącej wówczas (i to od niedawna) zagranicznej obediencji – czyli instytucji nadzorującej działalność loż i wydającej zgody na ich zakładanie. Niepotwierdzone źródłowo przekazy angielskie z XIX wieku podają, że londyńska Wielka Loża powołała pierwszą lożę w Polsce w 1735 lub 1736 roku, o czym z kolei milczy Wilkoszewski³⁶. Informuje wszakże o zamknięciu w 1739 roku z rozkazu króla Augusta II wszystkich loż w Rzeczypospolitej po ogłoszeniu bulli Klemensa XII, z czego można wnioskować, że działało ich przynajmniej kilka. Być może któraś z nich istotnie uzyskała autoryzację Londynu, a ponieważ jedyne znane wzmianki źródłowe z tego okresu dotyczą loży w Poznaniu, to można hipotetycznie przyjąć, że pierwsza regularna (czyli uznana przez angielską obediencję³⁷) struktura wolnomularska powstała właśnie w stolicy Wielkopolski.

³³ Tamże, s. 355–357.

³⁴ Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 14.

³⁵ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 74.

³⁶ Tamże.

³⁷ W terminologii wolnomularskiej loże są określane jako regularne, jeżeli zostały założone bez-

Wiadomość o jej istnieniu znana była do niedawna jedynie z anonimowej broszury wydanej w Berlinie w 1870 roku, która zawierała krótki rys historyczny późniejszej loży poznańskiej, rozpoczynając go od informacji o odczytaniu bulli papieskiej w poznańskich kościołach w 1739 roku. Według tej relacji wzburzeniem się nowej herezji w ich mieście mieszkańcy udali się na ulicę Wroniecką, gdzie wolnomularze urządzali swoje spotkania, włamali się i splądrowali lożę, a jej wyposażenie zanieśli do ratusza³⁸. Niemiecki historyk i jednocześnie wieloletni członek poznańskiej loży, Rodgero Prümers, uznał tę informację za fałszywą i domyślał się, że autor broszury odniósł znany fakt zamknięcia loży warszawskiej do sytuacji w Poznaniu³⁹. Opinie innych badaczy nie były jednoznaczne, bo określenie konkretnej lokalizacji loży przy ulicy Wronieckiej nie mogło się odnosić do Warszawy. Sprawę wyjaśnił Ludwik Hass, odnajdując źródłowe potwierdzenie odczytania bulli Klemensa XII we wszystkich kościołach Poznania w święto Oczyszczenia Najświętszej Panny Marii (2 lutego 1739 roku), a także wzmiankę o publicznym wystąpieniu wolnomularzy poznańskich kilka lat później, zapewne po uciążliwym wrzawie związanej z bullą⁴⁰. Zaginiona w czasie II wojny światowej, a wcześniej przechowywana w bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk kronika klasztoru bernardynów zawierała krótką notkę na ten temat: „Niegodziwa sekta Franmasonów publicznie wystawiła swój ołtarz. O Boże, wytrać plemię szatańskie, pełne złości ku Chrystusowi Panu”. Cytat ten przytoczył ze znanego mu oryginału ks. Kamil Kantak, ale w dwóch swoich pracach podał różne lata: 1745 i 1742⁴¹. Ludwik Hass korzystał tylko z drugiej z nich i stąd rok 1742 wszedł do obiegu historiografii wolnomularstwa, podczas gdy wydawcy nowej edycji kronik oparli się wyłącznie na wcześniejszym opracowaniu Kantaka i zamieścili ten zapis pod rokiem 1745⁴². Wcześniejszy rok (1742) wydaje

pośrednio przez Wielką Lożę Anglii (wcześniej Londynu) lub przez jedną z uznawanych przez nią (regularnych) obediencji narodowych; zob.: *Księga Konstytucji...*, s. 272–282.

³⁸ *Kurzer Abriss der Geschichte der unter Constitution der Grossen National-Mutter-Loge der Preussischen Staaten, genannt Zu den drei Weltkugeln arbeitenden St. Johannis-Freimaurer-Loge Zum Tempel der Eintracht im Orient Posen bis zum Jahre 1870*, Berlin 1870, s. 3.

³⁹ Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1909, nr, s. 1–92, s. 1; również osobne wydanie pod nieco innym tytułem i z inną paginacją: tenże, *Geschichte der Loge zu Posen*, Posen 1909, s. 3.

⁴⁰ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 76.

⁴¹ Kamil Kantak, *Bernardyni polscy*, t. II: 1573–1795–1932, Lwów 1933, s. 494; tenże, *Kronika bernardynów poznańskich*, „Kronika Miasta Poznania” 1925, nr 9, s. 168.

⁴² *Kroniki bernardynów poznańskich*, red. Salezy Bogumił Tomczak, Jacek Wiesiołowski, Poznań 2002, s. 365.

się bardziej prawdopodobny, bo pochodzi ze znacznie poważniejszej i późniejszej pracy autora, a zatem korygującej wcześniejszy błąd. Ujawnienie się poznańskiej loży po trzech latach (być może działania w ukryciu) wiąże się zapewne ze zmianą nastawienia Augusta III do wolnomularstwa, a nawet prawdopodobnie przystąpienia do niego, o czym informowały zagraniczne gazety w tym samym 1742 roku, choć jak dotąd nie znaleziono na to źródłowego potwierdzenia⁴³.

Również w Warszawie w 1744 roku wznowiła działalność wspomniana loża obcokrajowców „Trzech Braci”, a krótko potem powstała polska loża „Czcigodne Towarzystwo Trzech Braci” (Très Venerable Societé de Trois Frères), kierowana przez Andrzeja Mokronowskiego i spotykająca się w jego domu. Obie grupy wkrótce się połączyły w jedną lożę, ale z tego wczesnego okresu jej działalności nie jest znana tożsamość żadnego innego polskiego członka⁴⁴. Informacje Wilkoszewskiego o powstaniu około 1742 roku loży w Wiśniowcu na Podolu, założonej przez jego właściciela Stanisława Mniszcha (1745–1806), oraz o założeniu przez jego brata Jana (Józef Jan, 1742–1797) loży w Dukli w 1755 roku, trzeba uznać za mało wiarygodne, a w najlepszym przypadku odnoszące się do późniejszego okresu, ze względu na wiek obu braci. Tę niekonsekwencję chronologiczną zauważył Ludwik Hass, ale dość przewrotnie zaakceptował obie daty, zmieniając odpowiednio osoby na Jana Karola Mniszcha (ojca Stanisława) i Jerzego Augusta (stryja, istotnie właściciela Dukli)⁴⁵. Trudno jednak się z tym zgodzić, bo Wilkoszewski dość precyzyjnie zidentyfikował obie osoby, podając sprawowane przez nie urzędy, a ponadto – czy może przede wszystkim – Wiśniowiec w tym czasie należał jeszcze do Wiśniowieckich i dopiero po śmierci ks. Michała Serwacego (zmarł 16 września 1744 roku, a pogrzeb odbył się w październiku 1745 roku) przeszedł na własność jego wnuczki, matki Stanisława i Józefa Jana Mniszchów⁴⁶. Ich ojciec Jan Karol nie był zatem formalnie właścicielem, a procedury działów dóbr z pozostałymi spadkobiercami niewątpliwie trwały jeszcze długo po pogrzebie. Jeśli zatem mimo wszystko wierzyć w istnienie obu loż Mniszchów (bo innych źródeł o ich późniejszej działalności wolnomularskiej nie ma), to należy je odnieść przynajmniej do końca lat 1760.

⁴³ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 80.

⁴⁴ Drugim niewątpliwym członkiem był Pierre Le Forta: tamże, s. 84. Wilkoszewski wymienia też Stanisława ks. Lubomirskiego, „naówczas Strażnika Koronnego”, ale dotyczy to jego późniejszej działalności w tej loży, strażnikiem wielkim koronnym został bowiem w 1752 roku: Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 15.

⁴⁵ Ludwik Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 75; tenże, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 92.

⁴⁶ Ilona Czamańska, *Wiśniowiecy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 435.

Tym samym początki polskiego wolnomularstwa jawią się inaczej niż w dotychczasowej historiografii. Pomijając warszawską lożę obcokrajowców z 1729 roku (o istnieniu której wiadomo tylko z relacji Wilkoszewskiego), pierwszą potwierdzoną przez niezależne źródła strukturą wolnomularską w Polsce była loża działająca w 1738 roku w Poznaniu przy ulicy Wronieckiej (o której charakterze i członkach nic nie wiadomo), aktywna nadal w 1742 roku, podczas gdy polska loża założona przez Andrzeja Mokronowskiego w Warszawie nie mogła powstać wcześniej niż w 1744 roku. Dopiero w tym roku bowiem (15 czerwca) został on przyjęty do bractwa wolnych mularzy w powstałej cztery lata wcześniej berlińskiej loży „Trzech Globów” (Aux Trois Globes), tuż przed zmianą (24 czerwca) jej nazwy i statusu na „Wielką Królewską Lożę-Matkę Trzech Globów” (Große Königliche Mutterloge zu den drei Weltkugeln)⁴⁷. Podczas inicjacji Mokronowski otrzymał pierwsze dwa stopnie wtajemniczenia, a na św. Jana tegoż roku odnotowany został jako gość, zapewne już ze stopniem mistrza. Wówczas też, jak można sądzić, uzyskał patent tej niezależnej (nie była podporządkowana Londynowi ani Paryżowi) wielkiej loży na założenie loży-córki w Warszawie. Informacja ta koryguje domysł Ludwika Hassa, jakoby Mokronowski został przyjęty do masonerii we Francji w 1741 roku lub wcześniej, który był konsekwencją przyjęcia przez znakomitego badacza wiarygodności przekazu Wilkoszewskiego o istnieniu w 1742 roku loży w Wiśniowcu i udziale Mokronowskiego w jej czynnościach⁴⁸.

Gościem tej samej loży „Trzech Globów”, ale dwa lata wcześniej – w listopadzie i grudniu 1742 roku – był hrabia „Mislinski” albo „Miezilinsky”, polski starosta. Z charakteru wizyty wynika, iż był już wcześniej wolnomularzem, co potwierdza fakt wtajemniczenia go w najwyższy stopień mistrza 11 grudnia tegoż roku⁴⁹. We wrześniu kolejnego roku odwiedził też lożę-córkę „Trzech Szkieletów” (Aux trois Squelettes) we Wrocławiu⁵⁰. Przy zapisce berlińskiej zanotowane zostało miejsce jego pochodzenia, odczytane przez Gerlacha jako „von Bertouscheltz?”. Brzmienie nazwiska, tytułatura hrabiego i sprawowany urząd sugerują, że chodzi o jednego z Mielżyńskich, którzy (podobnie jak wielu innych polskich arystokratów) tytułowali się bezprawnie hrabiami, zwłaszcza podczas zagranicznych wojaży, ale

⁴⁷ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 245, no. 280.

⁴⁸ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 79; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 74–75.

⁴⁹ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 245, no. 279.

⁵⁰ Tenże, *Die Freimaurer im Alten Preußen. 1738–1806. Die Logen in Pommern, Preußen und Schlesien*, s. 585, no. 91.

nierzadko też w Polsce⁵¹. Jedynym Mielżyńskim, który pasuje tu chronologicznie, jest Andrzej (1698–1771), syn Krzysztofa, od śmierci ojca w 1721 roku starosta kcyński. Problematiczny zapis „von Bertouscheltz?” można paleograficznie zinterpretować jako nieudolne odwzorowanie fonetyczne „z Pawłowic”, biorąc też pod uwagę niepewność samego odczytu zaznaczoną przez Gerlacha znakiem zapytania. Trzeba zatem uznać, że to właśnie ojciec Maksymiliana Mielżyńskiego (od 1786 roku już formalnie hrabiego), późniejszego właściciela domu (dziś zwanego pałacem) Mielżyńskich na Starym Rynku w Poznaniu, był pierwszym znanym nam dzisiaj z imienia wolnomularzem nie tylko w Poznaniu, ale i w Polsce. Ponieważ był nim przed 1742 rokiem, to nie można wykluczyć, że należał już do loży przy ulicy Wronieckiej, a po ustaniu zakazu działalności reaktywował ją, a następnie uzyskał stopień mistrza i odpowiedni patent od loży w Berlinie. A zatem obie najwcześniejsze polskie regularne loże masonskie – poznańska i warszawska – otrzymały autoryzację (a przynajmniej inspirację) nie z Paryża, jak dotychczas powszechnie sądzono, ale z Berlina.

Owo przekonanie o francuskich początkach polskiego wolnomularstwa wzięło się z dobrze udokumentowanego źródłowo epizodu z maja i czerwca 1737 roku, a mianowicie wtajemniczenia dwóch Polaków w związanej z Wielką Lożą Anglii placówce wolnomularskiej ulokowanej na przedmieściach Paryża w Saint-Germain. Założona pół roku wcześniej loża mieściła się w gospodzie „Ville de Tonnerre”, a przyjęci Polacy to najpierw „hrabia Czapski, kuzyn cioteczny królowej (Marii Leszczyńskiej)”, zaś tydzień później „książę Lubomirski”. Po kolejnym tygodniu obaj uzyskali stopnie mistrzów, a na św. Jana sam Czapski przewodniczył zebraniu loży⁵². W listopadzie tegoż roku miał już, jak się zdaje, własną lożę i wygłosił w niej mowę o potrzebie przyjmowania „płci pięknej” do towarzystwa wolnych mularzy⁵³. Ponieważ dokumenty lożowe nie zawierają imion obu arystokratów, ich identyfikacja jest niepewna. W przypadku drugiego z nich Ludwik Hass uznał go za Stanisława ks. Lubomirskiego, wojewodzica czernihowskiego, późniejszego marszałka wielkiego koronnego, kierując się znów zapewne

⁵¹ Przykładowo, nekrolog klasztoru reformatów w Woźnikach przy pogrzebie kasztelana śremskiego w 1738 roku nazywa go „Ill. Exc. Mgn. Franciszek hrabia z Brudzewa Mielżyński”: *Teki Dworzaczka (CD-ROM)*, red. Jerzy Wisłocki, Adam Bieniaszewski, Rafał T. Prinke, Poznań – Kórnik 1995, 1997, 2002, s. 127, Rel. C. Posn. T. 1074.

⁵² Pierre Chevallier, *Les ducs sous Vacacia ou les premiers pas de la Franc-maçonnerie française, 1725–1743*, Paris 1964, s. 72–75.

⁵³ Albert Ladret, *Le grand siècle de la Franc-maçonnerie. La Franc-maçonnerie lyonnaise au XVIIIe siècle*, Paris 1976, s. 22; Pierre Chevallier, *Les ducs sous Vacacia...*, s. 69.

mylną informacją Wilkoszewskiego o jego wczesnej aktywności wolnomularskiej w Warszawie⁵⁴. Przyjął przy tym rok urodzenia Lubomirskiego za *Polskim słownikiem biograficznym* (nie uwzględniając „około”) jako 1720 i określił go mianem „osiemnastoletniego”, podczas gdy w rzeczywistości książę urodził się 25 grudnia 1722 roku⁵⁵. Miał zatem w maju 1737 roku niewiele ponad 14 lat i raczej wątpliwe jest, by w takim wieku został mistrzem wolnomularskim. Co więcej, ten sam Lubomirski miał już być na służbie króla Leszczyńskiego w Gdańsku, czyli w latach 1733–1734⁵⁶. Ponieważ źródła francuskie wydają się nad wyraz wiarygodne, musiał to być inny członek rodu Lubomirskich, z których przynajmniej trzech pasuje chronologicznie.

Wyraźnie bardziej aktywnego Czapskiego wybitny badacz dziejów masonerii zidentyfikował najpierw jako jednego z dwóch synów wojewody pomorskiego Piotra Jana – Tomasza (1711–1784) lub Pawła Tadeusza (1721–1783)⁵⁷, a później już definitywnie jako tego pierwszego (bo drugi byłby oczywiście za młody)⁵⁸. Ta hipoteza wydaje się bardzo prawdopodobna, bo Tomasz rzeczywiście przebywał w Paryżu w latach 1734–1737, wysłany tam przez króla Stanisława Leszczyńskiego, i dowodnie był we Francji jeszcze w październiku, a więc mógł prowadzić posiedzenie loży w listopadzie. Pewnym problemem jest jednak brak jakiegokolwiek wzmianki o tej – intensywnej i zaangażowanej – działalności wolnomularskiej Czapskiego w jego zachowanym dzienniku z pobytu we Francji, choć odnotowywał tam szczegóły swoich spotkań na dworach w Paryżu i Lunéville, nazwiska poznanych osób, udział w balach i koncertach, spacerów po promenadach, a nawet wysoce drażliwe informacje o miłosnych podbojach i związanych z nimi intrygach, w czym pomagał mu wspomniany już Andrzej Mokronowski, wcześniej

⁵⁴ Ludwik Hass, *Ze studiów nad wolnomularstwem polskim ostatniej ćwierci XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 3, s. 590–592; tenże, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 79.

⁵⁵ Johann Baptist Witting, *Ahnentafel Sr. Durchlaucht des Prinzen Aloys von und zu Lichtenstein*, „Monatsblatt der Kais. Kön. Heraldisch-Genealogischen Vereines 'Adler'” 1902, nr 24(264), s. 147; *Genealogisches Handbuch des Adels*, t. 54, red. Hans Friedrich von Ehrenkrook, Ostsee 1973, s. 459.

⁵⁶ Marsha Keith Schuchard, *Emanuel Swedenborg, secret agent on Earth and in heaven: Jacobites, Jews and Freemasons in early modern Sweden*, Leiden – Boston 2012, s. 239; też, *Yeats and the „Unknown Superiors”*: *Swedenborg, Falk and Cagliostro*, [w:] *Secret texts. The literature of secret societies*, red. Marie Mulvey Roberts, Hugh Ormsby-Lennon, New York 1995, s. 127; trzeba przy tym zwrócić uwagę, że Schuchard w swoich licznych i cennych publikacjach nie zawsze jest wiarygodna i ma tendencję do nadinterpretacji faktów, a polskie opracowania dotyczące pobytu Leszczyńskiego w Gdańsku nie wspominają o żadnym Lubomirskim w jego otoczeniu: Edmund Cieślak, *W obronie tronu Króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986; tenże, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994.

⁵⁷ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 79.

⁵⁸ Tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 68.

major dragonów w służbie Leszczyńskiego⁵⁹. Od końca kwietnia do końca czerwca 1737 roku, a więc w okresie, kiedy miał być przyjęty do łoży i szybko w niej awansować, rozpisuje się o wywiezieniu swojej kochanki – panny Morin – przebranej za mężczyznę do Saint Moré w Burgundii, gdzie zostawił ją z Mokronowskim, a potem do Mannheim nad Renem. Jej rodzina skarżyła się na uwodziciela Leszczyńskiemu, który nawet prosił paryską policję o zajęcie się tą sprawą i informowanie go. Ale Czapski zręcznie mylił tropy, przekupując służących na dworze francuskim i lotaryńskim. Dnia 16 czerwca wysłał Mokronowskiego do Mannheim, aby dopilnował ukrywającej się kochanki, a następnie prowadził z nim zaszyfrowaną korespondencję⁶⁰. Wszystko to skrupulatnie zapisywał, ani słowem natomiast nie wspomina o domniemanych spotkaniach w oberży w Saint-Germain czy o planowanym tydzień później posiedzeniu łoży pod jego przewodnictwem, co wydaje się dziwne. Dziennik Czapskiego zawiera na ostatnich stronach spisy poznanych osób, które mogłyby wiele wyjaśnić, ale są one zupełnie nieczytelne⁶¹.

Drugą wątpliwość nasuwa nazywanie Czapskiego-wolnomularza przez francuskie źródła „kuzynem ciotecznym królowej” (*cousin germain de la reine Marie Leczińska*), podczas gdy żaden z Czapskich nie był z nią spokrewniony czy spowinowacony. Można to jednak wytłumaczyć chęcią zaimponowania i zyskania szacunku nowych znajomych, choć w połączeniu z milczeniem dziennika Tomasza Czapskiego o jego masonskim epizodzie tłumaczenie takie nie jest do końca przekonujące. Co więcej, w 1745 roku jego młodszy brat Paweł Tadeusz Czapski został przyjęty do wolnomularstwa w łoży „Trzech Globów” w Berlinie, tej samej, w której rok wcześniej był inicjowany Andrzej Mokronowski. Jak odnotowują tamtejsze źródła, z Berlina pojechał do Lunéville (czyli do Leszczyńskiego), a w 1749 roku był członkiem łoży „Trzy Kotwice” w Królewcu. Nic natomiast nie wiadomo o późniejszych związkach Tomasza Czapskiego z masonerią. Choć mieszkał wiele lat w Warszawie, gdzie stworzył cenny księgozbiór, zaczątek późniejszej Biblioteki Ordynacji Krasińskich, nie przystał do żadnej z aktywnych tam łóż wolnomularskich, gdzie jego dawny kompan Mokronowski odgrywał wybitną rolę.

Wydaje się zatem prawdopodobne, że występujący w 1737 roku członkowie łoży w Saint-Germain – hr. Czapski i ks. Lubomirski – to inni niż proponowani

⁵⁹ „Dziennik podróży pisany ręką Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego”, Biblioteka Czarotoryskich, rkps 46; korzystam ze szczegółowego omówienia, [w:] Martyna Bielska, „Buntownik z wyboru – Tomasz Czapski, starosta knyszyński (1740–1784)” [praca magisterska], Instytut Historii, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2007.

⁶⁰ Martyna Bielska, „Buntownik z wyboru...”, s. 38–39.

⁶¹ Tamże, s. 35.

przez Ludwika Hassa przedstawiciele tych rodów, którzy wszakże nie przynieśli idei i praktyki wolnomularstwa do Polski, nikt taki bowiem nie był czynny w polskich lożach późniejszego okresu. Był to raczej lokalny epizod z udziałem polskich arystokratów przebywających we Francji, który nie wpłynął w żaden sposób na powstanie i rozwój masonerii w Polsce, a tym samym trzeba uznać wpływy francuskie u jej zarania za marginalne lub nieistotne, w przeciwieństwie do kluczowej roli Berlina.

OKRES BURZY I NAPORU

Po przywołanej wyżej wzmiance o wystawieniu ołtarza przez poznańskich wolnomularzy w 1742 (lub 1745) roku źródła milczą na temat ich dalszej aktywności w Poznaniu aż do roku 1779. Być może – podobnie jak loża warszawska – działali jeszcze przez jakiś czas pod kierunkiem Andrzeja Mielżyńskiego i uśpili swą aktywność po ogłoszeniu przez papieża Benedykta XIV kolejnej bulli antymasońskiej w 1751 roku. Jak pisze Wilkoszewski, bulla ta „była powodem wszystkim prawie Członkom Wolnego-Mularstwa w Polsce do nienarażania się nawet o podejrzenie, do zawieszenia i opuszczenia posiedzeń lożowych”⁶². W Warszawie posiedzenia loży „Trzech Braci” zostały wznowione w 1759 roku pod kierownictwem Stanisława Lubomirskiego, wówczas strażnika wielkiego koronnego (stąd niewątpliwie domysł Ludwika Hassa, że to on właśnie był inicjowany w Paryżu w 1737 roku). Wkrótce nawiązała ona kontakty z lożami w Dreźnie, Gdańsku i Królewcu, jak podaje Wilkoszewski na podstawie znanej mu korespondencji, jego relacja bowiem właśnie dopiero od początku lat 1760 staje się w pełni wiarygodna, nie opiera się już bowiem na wspomnianej wcześniej mowie lożowej Brühla, ale na oryginalnych dokumentach. Przedstawienie w tym miejscu krótkiego zarysu burzliwych przemian polskiego wolnomularstwa w kolejnych dwóch dekadach jest niezbędne dla ukazania późniejszej roli Poznania (i Kórnika) w odnowieniu całego ruchu i ustanowieniu dlań nowych podstaw⁶³.

W połowie lat 1760. inicjatywę wolnomularską w stolicy przejęli Alojzy Fryderyk hr. Brühl (1739–1793) oraz jego przybrany brat, wychowanek Henryka Brühla, August Fryderyk hr. Moszyński (1731–1786), syn nieślubnej córki Augusta II

⁶² Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 16.

⁶³ Na podstawie: Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*; Stanisław Załęski, *O masonii w Polsce...*, 1908; Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich loż wolnomularskich...*; Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*

i hrabiny Cosel. Przy loży „Trzech Braci” powstała loża szkocka, czyli wyższych stopni, w których ujawniane miały być wtajemniczonym kolejne sekrety. Tymczasem w Dreźnie w 1765 roku baron Karl von Hund założył lożę stworzonego przez siebie i bardzo ekspansywnego rytu masonskiego Ścisłej Obserwy, który odwoływał się do rycerskich tradycji templariuszy, a nie budowniczych katedr. Na jej czele stanął najpierw młodszy brat Brühla, a potem on sam, przez co podczas częstych pobytów w loży warszawskiej podejmował kroki w celu przeniesienia „Trzech Braci” do tego samego nurtu. Nie udało się to od razu, ale po przejęciu jej kierownictwa wraz z Moszyńskim i Adamem ks. Czartoryskim ogłosili w 1767 roku zamknięcie starej loży i powołanie nowej pod nazwą „Cnotliwy Sarmata”, przy której ustanowili lożę wyższych stopni „Pięciu Starszych” oraz lożę adopcyjną dla kobiet. Dwa lata później loża „Cnotliwy Sarmata” mianowała się wielką lożą, a Moszyński został wielkim mistrzem Polski i Litwy. Na jego zastępcę wybrano Jean-Luca de Toux de Salverte, szwajcarskiego oficera, alchemika i różokrzyżowca, który osiadł w Polsce i był jedną z najbarwniejszych postaci warszawskiego środowiska wolnomularskiego, reprezentantem jego nurtu hermetyczno-ezoterycznego⁶⁴. Tak ukonstytuowana Wielka Loża (Grand Loge de Varsovie) zakładała nowe loże na podstawie własnej konstytucji, nawiązywała kontakty z innymi Wielkimi Lożami, a w 1770 i 1771 roku otrzymała zaproszenie od Wielkiej Loży Anglii do uznania jej za lożę prowincjonalną. Możliwość takiej regulacji statusu nie została jednak zrealizowana, bo po I rozbiorze Polski wielu wolnomularzy opuściło Warszawę, a przyjechał Alojzy Brühl i przekonał Moszyńskiego do wprowadzenia w „Cnotliwym Sarmacie” rytu Ścisłej Obserwy, co dokonało się na początku 1774 roku przez pisemne podporządkowanie się członków księciu Ferdynandowi brunszwickiemu, zwierzchnikowi Zakonu, a tym samym spowodowało zerwanie dotychczasowych kontaktów z Londynem, a także Paryżem i Berlinem. Odstępcy wkrótce założyli drugą lożę „Trzech Hełmów” i uzyskali status prowincji Ścisłej Obserwy dla Polski i Litwy.

Tymczasem niezadowoleni z takiego obrotu spraw członkowie „Cnotliwego Sarmaty” wystąpili ze zreformowanej loży i założyli „Towarzystwo Przyjaciół Doświadczonych”. Przewodniczącym został de Toux, a wśród członków byli znaczący

⁶⁴ Stanisław Małachowski-Lempicki, *Różokrzyżowcy polscy wieku XVIII-go*, „Przegląd Powszechny” 1930, nr 1–3, s. 73–84; Ludwik Hass, *Warszawski mistyk na skalę europejską – człowiek sprzeczności epoki Oświecenia (Jean Luc Louis de Toux de Solvert [!])*, „Wiek Oświecenia” 1984, nr 4, s. 95–122; tenże, *La franc-maçonnerie et les sciences occultes au XVIIIe siècle (Jean-Luc-Louis de Toux de Salvert)*, „Acta Poloniae Historica” 1986, nr 53, s. 93–116.

później wolnomularze, tacy jak Józef Jerzy Hylzen (Hülſen), wojewoda mściławski, baron Karol Henryk von Heyking (1752–1809) czy Jan Nepomucen hr. Potocki, wówczas pułkownik. W 1778 roku „Towarzystwo” przekształciło się w lożę „Gwiazda Północna” (od końca tegoż roku jako „Katarzyna pod Gwiazdą Północną” na cześć Katarzyny II), przy której powołano też kapitułę szkocką wyższych stopni, a obu przewodniczył Hylzen, z de Touxem jako namiestnikiem.

Widząc niepewność sytuacji w polskim wolnomularstwie, niedawno utworzony i ekspansywny Wielki Wschód Francji starał się to wykorzystać, podporządkowując sobie w 1778 roku powstałą dwa lata wcześniej niezależną lożę mieszczańską „Doskonałe Milczenie”, z Kasprem ks. Lubomirskim jako mistrzem katedry. Nie zdołała ona jednak wpłynąć na ogólną sytuację, bo niedługo potem ze Strasburga przyjechał Jan Nepomucen hr. Poniński (1735–po1782) i rozpoczął w „Katarzynie pod Gwiazdą Północy” agitację na rzecz Ścisłej Obserwy, przeciągając część członków, w tym samego de Toux, którzy zaczęli odbywać osobne posiedzenia, a Hylzena usunęli ze stanowiska wielkiego mistrza. Kiedy Brühl dowiedział się o działaniach rywala do jego pozycji zwierzchnika Zakonu Ścisłej Obserwy w Rzeczypospolitej, nie zamierzał do tego dopuścić i w końcu obie frakcje połączyły się w 1780 roku, tworząc trzy loże: polskojęzyczną „Cnotliwy Sarmata” pod zarządem Ponińskiego, pracującą po niemiecku „Obosieczny Miecz” kierowaną przez Moszyńskiego oraz „Gwiazdę Biegunową”, używającą języka francuskiego i zarządzaną przez Mokronowskiego, a wszystkie podlegały Wielkiej Loży „Trzech Hełmów”, na czele której stał Brühl. Kiedy wszakże ten wyjechał z Warszawy, a Moszyński wycofał się z aktywności wolnomularskiej, loże Ścisłej Obserwy zaczęły podupadać, aż w listopadzie 1781 roku książe brunszwicki zawiesił działalność polskiej prowincji.

Po rozłamie w 1779 roku Rada Szkocka (przemianowana na Wielki Wschód Wielkiego Mistrzostwa Szkockiego w Warszawie) pod przewodnictwem Hylzena podjęła starania o uzyskanie legalizacji przez Wielką Lożę Anglii, co mogło znacząco zmienić jej pozycję wobec loż Ścisłej Obserwy i uratować wolnomularstwo regularne. Władze loży wystąpiły do berlińskiej Wielkiej Loży „Royal York zur Freundschaft” (która w 1767 roku wymówiła zwierzchnictwo „Trzech Globów”, przejętej przez Ścisłą Obserwę, a w 1774 roku zyskała autoryzację Wielkiej Loży Anglii) z prośbą o tymczasowy przywilej na swoją działalność i pośrednictwo w negocjacjach z Londynem w sprawie uznania polskich struktur. Zdaniem Ludwika Hassa „autorem tego planu był prawdopodobnie Karol Henryk Heyking,

szczególnie dobrze znający się na subtelnosciach stosunków interobediencyjnych⁶⁵, ale w obliczu nowych informacji źródłowych z cytowanej już wcześniej publikacji Karlheinz Gerlacha trzeba tę opinię skorygować, bo kluczową rolę odegrali w tych zabiegach niewątpliwie bracia Ignacy i Ksawery Działyńscy.

DZIAŁYŃSCY I POWSTANIE WIELKIEJ ŁOŻY NARODOWEJ

Działalność wolnomularska Ignacego hr. Działyńskiego była dobrze znana do-tychczasowej literaturze masonologicznej i biograficznej⁶⁶. Stanisław Małachowski-Łempicki nazwał go nawet „jednym z najwybitniejszych masonów polskich”⁶⁷. Pierwsza wiadomość o tej aktywności późniejszego generała, wychowanek Collegium Nobilium (z którego rekrutowało się wielu ówczesnych wolnomularzy), to założenie w Poznaniu loży „Stałość Uwieńczona” (Constance couronnée), która według Wilkoszewskiego ukonstytuowała się dnia 5 października 1780 roku, a Działyński został w niej mistrzem katedry⁶⁸. O zaangażowaniu wolnomularskim jego młodszego brata i późniejszego właściciela Kórnika, Ksawerego hr. Działyńskiego, snuto jedynie domysły oparte na nikłych i wątpliwych źródłach. Jego biograf, Włodzimierz Dworzaczek, a dwa lata wcześniej też Stefan Kieniewicz, biograf Ignacego, zasugerowali możliwość przynależności Ksawerego do masonerii na podstawie fragmentu listu do niego od Kazimierza Mieczkowskiego, pisanego z Warszawy w 1795 roku. Mieczkowski, polecając swe służby, zaznacza, że nie w głowie mu „karty, kieliszek, fartuszek, lub inne bałamuctwa”, bo tych rzeczy nie używa, „prócz naszego zwyczajnego Fartuszka”⁶⁹. Wydawcy pośmiertnej edycji pracy doktorskiej Dworzaczka odrzucili taką interpretację, słusznie wskazując, że zapewne „fartuszek” miał oznaczać kobiety, na co w oczywisty sposób wskazuje kontekst⁷⁰. Jednak – co podniosła Edyta Bątkiewicz – już pisany w drugim zdaniu z wielkiej litery „nasz Fartuszek” mógł odnosić się do rytualnego stroju wolnomularskiego⁷¹. Chociaż słowo „nasz” zdaje się sugerować wspólnotę

⁶⁵ Tenże, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 145.

⁶⁶ Stefan Kieniewicz, *Ignacy Działyński 1754–1797*, Kórnik 1930, s. 19–20.

⁶⁷ Stanisław Małachowski-Łempicki, *Pałac Działyńskich w Warszawie*, „Jednota” 1930, rok V, nr 7–8, s. 124–127, tutaj 125.

⁶⁸ Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*

⁶⁹ Włodzimierz Dworzaczek, *Ksawery Działyński 1756–1819*, Kórnik 2006 (1932), s. 81–82, pełen tekst listu 149–150; Stefan Kieniewicz, *Ignacy Działyński 1754–1797*, s. 159.

⁷⁰ Włodzimierz Dworzaczek, *Ksawery Działyński 1756–1819*, s. 82, przypis wydawcy.

⁷¹ Edyta Bątkiewicz, „Tytus Działyński (1796–1861). Polityk. Społecznik. Twórca kultury” [praca doktorska], Instytut Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2011, s. 24–26.

ewentualnej przynależności, to badaczka uznała, iż dowodzi jedynie członkostwa Mieczkowskiego (na co nie ma innych źródeł), podczas gdy jej zdaniem charakter Ksawerego raczej wykluczał jego związki z wolnomularstwem.

Publikacja Gerlacha pozwala zamknąć tę dyskusję, pokazuje bowiem, że obaj bracia zostali przyjęci do loży „Royal York” w Berlinie dnia 17 września 1779 roku, przy czym odnotowano, że Ignacy był starszy, a Ksawery młodszy, dwudziestotrzyletni⁷². Pierwszy z nich otrzymał wszystkie trzy podstawowe stopnie, a następnie był afiliowany do loży „Katarzyna pod Gwiazdą Północy” w Warszawie i „Stałość Uwieńczona” (tu pomyłkowo „w Warszawie”), w której był mistrzem katedry. Z kolei Ksawery należał później również do „Stałości Uwieńczonej” (tu poprawnie „w Poznaniu”), w której przed 1782 rokiem uzyskał czwarty stopień wtajemniczenia, czyli Elû (Wybrany), jedyny z wyższych stopni praktykowany wówczas przez loże związane z „Royal York” w Berlinie. Wskazuje to na ścisły związek poznańskiej loży z berlińską obediencją, co potwierdza też nazwanie w niemieckim źródle „Stałości Uwieńczonej” lożą-córką (*Filiale*). Zmienia to zupełnie dotychczasowy obraz sytuacji wolnomularstwa w Poznaniu i Wielkopolsce przed 1780 rokiem i pozwala domyślać się wcześniejszego istnienia loży poznańskiej, ciężącej ku Berlinowi, a data 5 października 1780 roku wyznacza tylko jej formalne uznanie przez obediencję „Royal York”. Sytuacja byłaby tu analogiczna do warszawskiej „Katarzyny pod Gwiazdą Północy”, istniejącej od 20 grudnia 1778 roku, dla której loża-matka „Royal York” wydała patent uznający dopiero dzień 6 lutego 1780 roku za datę jej powstania⁷³. Dowodem, iż tak właśnie było, jest zapis w źródłach berlińskich z dnia 8 sierpnia 1780 roku o afiliowaniu do tej loży dwudziestodwuletniego Zefirynga Rogalińskiego i nadaniu mu drugiego stopnia wtajemniczenia – z adnotacją, że do wolnomularstwa przyjęty został wcześniej w loży „Constance couronné” w Poznaniu⁷⁴. Zefiryng był jednym z dziesięciu synów Konstantego Rogalińskiego z Golejewka⁷⁵ i jak się zdaje, przebywał dłużej w Berlinie, bo 20 sierpnia został pełnoprawnym członkiem tamtejszej loży, a do Polski wrócił dopiero w 1782 roku. Trzy miesiące później (6 listopada) jego nieco starszy brat Jakub, później jezuita w Inflantach, również został afiliowany

⁷² Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 487, no. 275 i 276.

⁷³ Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 41.

⁷⁴ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 546, no. 876.

⁷⁵ Teodor Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 6, Poznań 1884, s. 278–279.

w „Royal York” jako wcześniejszy członek „Stołości Uwieńczonej” i wprowadzony do drugiego stopnia, a w 1782 roku wyjechał wraz z Zefirynek⁷⁶.

Spisy członków łóż pruskich opublikowane przez Gerlacha ujawniają nazwisko jeszcze jednego z nieznanych dotychczas członków poznańskiej loży – i to bardzo ciekawego. Był nim Louis Esaïe Audemar (1722–1796), złotnik i jubiler pochodzący z Nîmes we Francji, później zamieszkały w Genewie, gdzie w 1748 roku wstąpił do wolnomularstwa, a następnie w Berlinie, gdzie od 1750 roku był członkiem loży „Trzech Globów”. Dnia 4 września 1782 roku został afiliowany do loży „Royal York” z adnotacją, że przez 18 miesięcy był mistrzem katedry „Stołości Uwieńczonej” w Poznaniu⁷⁷. Gdyby sprawował tę funkcję bezpośrednio przed afiliacją, to oznaczałoby, że przewodniczył poznańskiej loży niemal od początku 1781 roku. Wydaje się wszakże mało prawdopodobne, żeby Ignacy hr. Działyński przekazał mu mistrzostwo zaraz po jego objęciu – tym bardziej że awansował na namiestnika wielkiego mistrza dla Wielkopolski dopiero w grudniu 1785 roku, a więc najpewniej działał do tego czasu w Poznaniu, rezydował bowiem w niedalekim Konarzewie i dopiero jakiś czas po ślubie (w 1784 roku) przeniósł się do dóbr żony na Wołyniu i przebywał często w Warszawie. Trzeba zatem uznać, że Audemar był mistrzem katedry „Stołości Uwieńczonej” przed Działyńskim i tym samym istniała ona przynajmniej od początku 1779 roku, a być może jeszcze wcześniej.

O tym, że Louis Audemar był znaną i znaczącą postacią w poznańskim środowisku wolnomularskim, świadczy ciekawa i często przywoływana (choć zwykle bez uwzględnienia jego nazwiska) zapiska źródłowa, podana przez Józefa Łukaszewicza i datowana przez niego na listopad lub grudzień 1780 r.:

W mieście Poznaniu z przyczyny źle zrozumianej gorliwości poduszono pospólstwo do swawolnych kroków, życiu nawet obywateli grożących, jako to do gromadzenia się w kupy, do napastowania domów, a nawet strzelania wiatrówkami. Magistrat poznański samem pobłażaniem tem sprawiedliwe na siebie ściągnął zażalenie, że pewnego Audemara, nie podejrzanego o statek mieszkańca profitując z animozji (usposobienia?), arbitralnie i bez winy do 30 dukatów uszkodził. Prośbą jest zalecenia miastu, aby w wspólność swawolnych ludzi pobłażaniem nawet magistrat nie zdawał się wpływać, aby hersztów swawoli dozierał, poskramiał i ukarał; na koniec, aby z okazji francmasonstwa, niewinnych w swem życiu ludzi nie prześladował, ile że wiadomo, iż nierozsądne prześladowania zamiast uskromienia, podnieć tylko dają przeciwnym opiniom⁷⁸.

⁷⁶ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 546, no. 875.

⁷⁷ Tamże, s. 463, no. 24.

⁷⁸ Józef Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 2, Poznań 1838, s. 427.

Tych samych wypadków dotyczy list biskupa Antoniego Onufrego Okęckiego (1729–1793) do rady miasta Poznania, w którym poucza rajców, iż powinni utrzymywać w mieście porządek i spokój, a winnych zamieszkom karać, ale dodaje też:

Jeżeli zatem pokazują się schadzki w mieście, które mieszają, albo dążą do mieszania spokojności, bez wątpienia powinniście WPanowie ich bronić i gospodarzowi, u którego takie schadzki pokazałyby się, macie prawo kazać się sprawić. Nigdy zaś nie wątpię, iż WPanowie w tej mierze potrafiacie z przyzwoitą roztropnością postąpić, że jednak wspominiacie WPanowie, że po zbiegłym z miasta malarzu dostały się do nich książki w francuzkim i niemieckim języku, oraz rękopisma i narzędzia do spomnianych schadzek należące, radbym mieć kominikowane sobie excerpta tak z książek jak z rękopismów i opisanie narzędzi, bo z tego wszystkiego łatwobym osądzić mógł, co rozumieć trzeba o tych schadzkach i jakie o nich WPanom dać zdanie⁷⁹.

Wynika z tego, że pod koniec 1780 roku ktoś musiał wyjawić (lub przynajmniej podejrzewać) „francmasonską” działalność Audemara i podburzyć tłum, który splądrował jego dom i najpewniej rozkradł jubilerskie precjoza na niebagatelną kwotę trzydziestu dukatów. W oczach władz miasta okazał się co prawda niewinny (świadczy to o dobrym zakonspirowaniu łoży), ale złodziei też nie ukarano. U innego członka, zbiegłego z miasta malarza, skonfiskowano natomiast książki i „narzędzia”, czyli niewątpliwie przedmioty ceremonialne⁸⁰. Jest to zatem kolejne już potwierdzenie wcześniejszego niż dotychczas sądzono istnienia łoży „Stałość Uwieńczona” w Poznaniu, pracującej „pod młotkiem” Louisa Audemara i nieformalnie powiązanej z berlińską centralą „Royal York”.

Wcześniejsza przynależność Audemara do „Trzech Globów” może sugerować, że owa hipotetyczna poznańska łoża znajdowała się w orbicie wpływów tej niezależnej łoży-matki niemieckiej. Łącznikiem może tu być Augustyn Gorzeński (1743–1816), twórca (wraz z architektem Stanisławem Zawadzkiem i malarzami fresków Antonim i Franciszkiem Smuglewiczami) powstałego w ostatnich dwóch latach XVIII wieku założenia pałacowo-parkowego w Dobrzycy, któremu od dawna przypisuje się bogatą symbolikę wolnomularską⁸¹. Choć Gorzeński bywa

⁷⁹ Tamże, s. 428.

⁸⁰ Ludwik Hass, *Łoże wolnomularskie...*, s. 100; błędnie utożsamia owego malarza z Audemarem.

⁸¹ Zofia Ostrowska-Kęmbłowska, *Architektura pałacowa drugiej połowy XVIII wieku w Wielkopolsce*, Poznań 1969, s. 270–272; Andrzej Kostołowski, *Park krajobrazowy w Dobrzycy (w kontekście powołania Muzeum wolnomularstwa w zespole pałacowo-parkowym w Dobrzycy)*, „Ars Regia” 1995–1996, nr 1–2(9–10), s. 49–62; Michał Karalus, „Bononia”[™]: *wolnomularskie aspekty założenia pałacowo-parkowego w Dobrzycy*, „Ars Regia” 1995–1996, nr 1–2(9–10), s. 37–48.

bezpodstawnie nazywany „wielkim mistrzem”⁸², o jego działalności w bractwie niewiele wiadomo, podobnie jak otwarta pozostaje kwestia przynależności do wolnomularstwa jego serdecznego przyjaciela Józefa Wybickiego (1747–1822), autora słów polskiego hymnu narodowego⁸³. Nie wspomina o nim Wilkoszewski ani Załęski, Hass w swoich licznych publikacjach zawarł tylko jedną nieistotną wzmiankę⁸⁴, zaś Małachowski-Łempicki odnotowuje jego najwyższy siódmy stopień wtajemniczenia oraz reprezentowanie w 1811 roku loży „Bracia Zjednoczeni” (chodzi o poznańską lożę „Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni”) w Wielkim Wschodzie Narodowym Polskim za czasów Księstwa Warszawskiego⁸⁵. Tymczasem Gorzeński został inicjowany już 30 maja 1776 roku w należącej do „Trzech Globów” loży świętojańskiej „Zgoda” (Zum Eintracht) w Berlinie i jeszcze w tym samym roku uzyskał stopień mistrza, wpłacił dwa dukaty na bibliotekę, przesłał korespondencję z listą członków odwiedzanej przez niego loży w Bad Pyrmont (Dolna Saksonia), ale w latach 1778–1791 jest już odnotowany jako „nieobecny” w pracach lożowych⁸⁶. Owa nieobecność może wskazywać na podjęcie wraz z Audemarem niezależnej i dyskretnej działalności wolnomularskiej w Poznaniu, bez kontaktu z Berlinem czy pozostającym w stanie anarchii i wojny domowej środowiskiem masonów warszawskich⁸⁷.

Wykaz członków „Royale York de l’Amitié” (jak się pierwotnie nazywała) zawiera jeszcze kilka polskich nazwisk z tego i wcześniejszego okresu. Już w 1760 roku do loży wstąpiło dwóch „hrabiów Bielińskich”, dworzan króla polskiego, oraz „hrabia Milchiński” (Miączyński?). Wszyscy uzyskali stopnie mistrzów, ale z braku imion trudno ich zidentyfikować, a żadna z rodzin tego nazwiska nie miała wówczas jeszcze tytułu hrabiowskiego⁸⁸. W 1769 roku miała miejsce inicjacja i nadanie stopnia czeladnika Marcinowi Moszczeńskiemu, księdzu katolickiemu, który następnie wyjechał do Francji⁸⁹. Dnia 4 stycznia 1776 roku afiliowany był Franciszek Rozdrażewski, generał-lejtnant wojsk polskich, który w 1778 roku wyjechał

⁸² Andrzej Kostolowski, *Park krajobrazowy w Dobrzycy...*, s. 58.

⁸³ Jacek Kowalkowski, *Augustyn Gorzeński – adresat listów Józefa Wybickiego z lat 1774 i 1779*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 1996, nr 8, s. 60; Władysław Zajewski, *Czy Józef Wybicki był wolnomularzem?*, „Litera” 1972, nr 6, s. 32; Marek Rezler, *Józef Wybicki jako wolnomularz*, „Rocznik Mazurka Dąbrowskiego” 2000–2001, nr 5–6, s. 74–77.

⁸⁴ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 298.

⁸⁵ Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóz wolnomularskich...*, s. 95, no. 978.

⁸⁶ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 295, no. 125.

⁸⁷ O anarchii w polskim wolnomularstwie donosił w 1779 roku raport Wielkiej Loży „Royal York” do centrali w Londynie: Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 40.

⁸⁸ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 470 i 532, no. 103, 104 i 714.

⁸⁹ Tamże, s. 533, no. 730.

do Polski⁹⁰. Pisał o nim w pamiętniku Jędrzej Kitowicz, określając jako karciarza, a zmarł w 1779 roku po powrocie do Berlina⁹¹. Do wolnomularstwa był przyjęty zapewne w innej zagranicznej loży, bo już w 1768 roku pojawił się w Warszawie jako gość „Cnotliwego Sarmaty”, ale w Polsce nie angażował się w struktury ruchu⁹². W lipcu 1779 roku afiliowano Józefa Miączyńskiego (1743–1793), starostę łosickiego, marszałka konfederacji barskiej, później zgilotynowanego w Paryżu⁹³. O jego przynależności do wolnomularstwa polskie wykazy i literatura milczą, a z niemieckiego źródła wynika, że był przyjęty w loży „Dobry Pasterz” (Bon Pasteur), zapewne tej założonej w Warszawie w 1774 roku przez de Touxę (ewentualnie jej loży-córki powstałej w Wilnie trzy lata później). Krótko po wizycie w Berlinie wyjechał do Francji i w krajowym ruchu masońskim nie był obecny, choć w 1782 roku pojawił się znów w „Royal York”. I wreszcie ostatni Polak wtajemniczony w Berlinie przed powstaniem Wielkiej Loży Narodowej Wielkiego Wschodu Polskiego to Kajetan Chrzanowski (zm. 1793), dyplomata i późniejszy rezydent polski w Konstantynopolu. Przyjęty został 13 września 1779 roku (a więc tydzień przed Działyńskimi) i jeszcze w 1782 roku pozostawał aktywnym członkiem loży „Royal York” w stopniu mistrza, a potem wyjechał do Polski⁹⁴. Polskie źródła i opracowania o nim nie wspominają, z czego można wnosić, że nie włączył się do działalności struktur krajowych i wkrótce (1785) udał się na stałe do Turcji jako korespondent króla⁹⁵.

To krótkie przedstawienie wszystkich polskich członków „Royal York” przed 1780 rokiem miało na celu pokazanie, iż żaden z nich nie mógł być pośrednikiem między warszawskim nieregularnym Wielkim Wschodem a berlińską instancją związaną z Wielką Lożą Anglii. Nie byli nimi też raczej bracia Rogalińscy, których pozycja społeczna była znacznie niższa niż Działyńskich i o których w późniejszych dziejach polskiej masonerii już nie słycać. Natomiast Działyńscy, a szczególnie Ignacy, mogli się podjąć misji przygotowania gruntu pod negocjacje w Berlinie.

Z chronologii zdarzeń można się domyślać, iż właśnie Ignacy nawiązał jednoczesne kontakty z poznańską „Stażością Uwieńczoną”, kierowaną przez Louisa

⁹⁰ Tamże, s. 548, no. 889.

⁹¹ *Kroniczka gminy ewangelickiej w Poznaniu 1767–1793*, red. Ryszard Marciniak, Poznań 2002, s. 93.

⁹² Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 19; Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 156.

⁹³ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 532, no. 712.

⁹⁴ Tamże, s. 478, no. 192.

⁹⁵ Władysław Konopczyński, *Chrzanowski Kajetan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. Władysław Konopczyński, Kraków 1937, s. 460.

Audemara i uznawaną nieformalnie przez „Royal York” za jej żołą-córkę, oraz z „Katarzyną pod Gwiazdą Północy” w Warszawie. Być może nawet przeszedł obrzęd inicjacji (co później ukrył), a Karol Henryk Heyking zlecił mu przetarcie szlaków w Berlinie, gdzie Audemar mógł go zaprotegować. Istotną rolę w zaaranżowaniu tej misji mógł odegrać ojczym młodych Działyńskich, wychowujący ich od dziecka Władysław Roch Gurowski. Nie są co prawda znane źródła potwierdzające jego przynależność do wolnomularstwa, ale jego brat i bratanek byli chyba już wówczas masonami⁹⁶, zaś wybudowany przez Władysława przy poznańskim Starym Rynku pałac (później i obecnie pałac Działyńskich) zawiera ewidentne elementy symboliki wolnomularskiej⁹⁷.

Ignacy Działyński wraz z bratem Ksawerym zostali wtajemniczeni, jak już wspomniano, 17 września 1779 roku, a w następnych tygodniach zdobyli kolejne dwa stopnie. Już jako mistrzowie mogli zaproponować władzom Royal York przeprowadzenie rozmów z przedstawicielem Warszawy, oczywiście znacznie wyżej postawionym w hierarchii wolnomularskiej i znanym w kręgach międzynarodowych. Cały ten proces – kolejnych wtajemniczeń i wstępnych rozmów – musiał trwać około dwóch miesięcy. I rzeczywiście, w pierwszej połowie listopada (jeszcze trzeciego był w Warszawie⁹⁸) Heyking został wysłany do Berlina „dla prędszego otrzymania skutku swych przedstawień”⁹⁹. Już 21 listopada był przyjęty jako gość loży „Royal York zur Freundschaft” i nadano mu jej formalne członkostwo, zaś 24 uznany został jego status jako zastępcy Wielkiego Mistrza Polskiej Loży Prowincjonalnej „Katarzyna pod Gwiazdą Północy” (Catherine à l'Étoile du Nord)¹⁰⁰. Otrzymał również okólnik datowany 28 grudnia, który upoważniał go do przeprowadzenia połączenia polskich łóż z Wielką Lożą Anglii, a kolejny dokument z 6 lutego 1780 roku legalizował lożę „Katarzyny” (mimo iż już od dawna istniała), która następnie (5 października) ogłoszona została Wielką Lożą-Matką dla Polski¹⁰¹. Podobnie kolejne dyplomy nadchodzące z Berlina w ciągu 1780 roku zatwierdziły status regularności dalszych ośmiu łóż, w tym „Stałości

⁹⁶ Stanisław Małachowski-Lempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich...*, s. 98, no. 1065 i 1066.

⁹⁷ Zofia Ostrowska-Kęmbłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Poznań 2009 (1982), s. 190.

⁹⁸ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 148.

⁹⁹ Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 35; Ludwik Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 133; tenże, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 150.

¹⁰⁰ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 507–508, no. 457.

¹⁰¹ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 150; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 134.

Uwieńczonej” w Poznaniu¹⁰². W połowie następnego roku przyszło z Londynu mianowanie dla Józefa Jerzego Hylzena na wielkiego mistrza prowincjonalnego, stanowiące zwieńczenie dotychczasowych wysiłków. Ponieważ sam Hylzen już wcześniej, 2 lutego 1780 roku, na zebraniu ogólnym członków wolnomularstwa pozostających poza Ścisłą Obserwą i dwiema lożami francuskimi, przekazał swój urząd Ignacemu Potockiemu¹⁰³, powiadomiono Londyn o tej zmianie i Potocki zwołał zebranie przygotowawcze celem utworzenia Wielkiego Wschodu na 16 października, kiedy też wybrano go jednomyślnie wielkim mistrzem, z Heykingiem jako namiestnikiem, a wielkim mistrzem Prowincji Litewskiej – Michała hr. Ogińskiego, z Adamem ks. Czartoryskim jako zastępcą¹⁰⁴. Pierwsze posiedzenie z udziałem delegatów wszystkich szesnastu loż Rzeczypospolitej miało miejsce 27 grudnia 1781 roku i na nim ukonstytuowała się formalnie Wielka Loża Narodowa Wielkiego Wschodu Polskiego (inaczej Wielkie Mistrzostwo Polskie i Litewskie), która też od razu uchwaliła ustawy „zgodne ze Starodawną Ustawą Angielską” (czyli Konstytucją Andersona) dla całego „Towarzystwa Wolno-Mularskiego w Polsce”¹⁰⁵. Przez kolejne lata, do czasu ustania działalności wolnomularskiej w 1794 roku w związku z rozkładem państwa, Wielka Loża sprawowała władzę nad wszystkimi lożami i kontrolowała ich prace. W 1784 roku uchwaliła nową konstytucję i przemianowała się na Wielki Wschód Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, tym samym zyskując status obediencji niezależnej od Londynu, ale pozostającej z nim w relacji regularności. Po Ignacym Potockim na krótko wielkim mistrzem został Andrzej Mokronowski (1784), zmarł bowiem w roku swego wyboru, a następnie Stanisław Szczęsny Potocki (1785–1789) i jako ostatni Kazimierz Nestor Sapieha (1789–1794)¹⁰⁶.

¹⁰² Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 41.

¹⁰³ Tamże, s. 38.

¹⁰⁴ Tamże, s. 43.

¹⁰⁵ Tamże, s. 47. Dokument ten do niedawna nie był znany, a dopiero niedawno drukowany tekst tej konstytucji w języku francuskim oraz wersję rękopiśmienną po niemiecku odnalazł Krzysztof Załęski, który też opublikował ją w wersji faksymilowej wraz z polskim tłumaczeniem: *Konstytucje i Ustawy Generalne Wielkiego Mistrzostwa Polskiego i Litewskiego pod młotkiem Ignacego hr. Potockiego przyjęte i zaprzysiężone w roku 1781*, red. Krzysztof Załęski, Warszawa 2007; tenże, *Ustawy Wielkiego Mistrzostwa Polskiego i Litewskiego z 1781 r. pod młotkiem Ignacego hr. Potockiego przyjęte i zaprzysiężone*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. Danuta Gawinowska, Warszawa 1991, s. 541–546.

¹⁰⁶ WWalenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. VIII–X.

WŚRÓD POZNAŃSKICH WOLNOMULARZY

Wczesna historia wolnomularstwa w Poznaniu jest nadal bardzo słabo znana. Trzy dawniejsze opracowania niemieckie pozostawiają wiele do życzenia, ale zawierają bogatą faktografię, czerpaną z archiwum działającej do 1938 roku loży „Świątynia Jedności” (zum Tempel der Eintracht) i jej loży-matki „Trzech Globów” w Berlinie¹⁰⁷. Najlepsze z nich to cytowana już wcześniej praca Rodgero Prümersa z 1909 roku, z której obficie korzystali późniejsi badacze, począwszy od Marii Wicherkiewiczowej¹⁰⁸. Jednak to kronika łóż poznańskich Ernsta Mayera z 1870 roku zawiera niezwykle ważne zapiski (przedrukowane w całości) Wilhelma Kalkowskiego, archiwisty tej loży¹⁰⁹, jak również bezcenne wręcz informacje z dostępnej Mayerowi i Prümersowi, a dziś zaginionej, księgi protokołów prac (*Buch der Baukunst*) przedrozbiorowej loży „Szkoła Mądrości” (zur Schule der Weisheit, l’Ecole de la Sagesse) z lat 1784–1791¹¹⁰. Zawiera ona m.in. wykazy urzędników loży wybieranych w kolejnych latach, które Mayer skrupulatnie przedrukowuje, a Prümers omawia. Wielu z tych nazwisk nie uwzględnili w swych spisach Małachowski-Łempicki i Hass. Najważniejsze przyczynki do dziejów poznańskiej masonerii, jakie ukazały się w okresie międzywojennym, to przydatna garść informacji w pośmiertnie wydanym wielkim dziele ks. Stanisława Karwowskiego¹¹¹ oraz dwuczęściowy artykuł Zygmunta Zalewskiego o wolnomularstwie narodowym w Poznaniu¹¹². Krótki zarys rozwoju poznańskiej masonerii uwzględnił też Leon Chajn w swej pierwszej monografii wolnomularstwa okresu międzywojennego¹¹³. Największy nasz badacz, Ludwik Hass, w dwóch swoich podstawowych monografiach wolnomularstwa warszawskiego i środkowoeuropejskiego jedynie pobieżnie (z oczywistych względów) przedstawił jego dzieje w Poznaniu. Więcej miejsca poświęcił poznańskim

¹⁰⁷ *Kurzer Abriss der Geschichte...*; Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen und Stiftungs-Geschichte der unter Constitution der Großen National-Mutter-Loge der Preußischen Staaten, genannt Zu den Drei Weltkugeln arbeiteten St. Johannis-Freimaurer-Loge Zum Tempel der Eintracht im Orient Posen zur fünfzigjährigen Jubelfeier dieser Stiftung im Jahre 1870*, Berlin 1870; Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*

¹⁰⁸ Maria Wicherkiewiczowa, *Dzieje masoneryi w Poznaniu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 23, s. 477–479.

¹⁰⁹ Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 8–11.

¹¹⁰ Tamże, s. 12–19; Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*, s. 5–17.

¹¹¹ Stanisław Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918, s. 62–73.

¹¹² Zygmunt Zalewski, *Masoneria Narodowa w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1923, nr 8 i 9/10, s. 145–150, 161–173; nowa edycja: Warszawa 1999, ze wstępem Marka Rezlera, wydał Adam Witold Wysocki.

¹¹³ Leon Chajn, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 471–477.

masonom w rozprawie o łóżach w zachodniej Polsce, w której wszakże z dwóch monografii niemieckich wykorzystał wyłącznie pracę Prümersa, a kronikę Mayera praktycznie pominął (choć sam tytuł przywołuje)¹¹⁴. W ostatnich latach tematykę poznańskich wolnomularzy podjął Roman Dziergwa, koncentrując się wszakże na okresie po 1870 roku, kiedy to loża „Świątynia Jedności” przestała pracować częściowo w języku polskim i miała już tylko niemieckich członków¹¹⁵.

Wspominany już wielokrotnie Ignacy hr. Działyński – „jeden z najwybitniejszych masonów polskich” – odegrał znaczącą rolę w przeprowadzeniu reorganizacji polskiego wolnomularstwa i ustawieniu go na solidnym fundamencie, objął przewodniczenie zalegalizowanej 5 października 1780 roku poznańskiej loży „Stałość Uwieńczona”. Dnia 27 grudnia 1785 roku Wielki Wschód ustanowił namiestników Wielkiego Mistrza dla zarządzania czterema prowincjami – dla Wielkopolski na ten urząd nominowany został oczywiście Działyński i był ponownie wybierany podczas kolejnych corocznych elekcji urzędników Wielkiego Wschodu aż do 1793 roku, bo w roku 1794 aktywność wolnomularska ustała i wybory już się nie odbyły¹¹⁶. Kiedy po ślubie ze Szczęsną Woronowiczówną przeniósł się do jej dóbr na Wołyniu, założył (31 maja 1786 roku) w niedalekim Żytomierzu lożę „Ciemności Rozproszone” (Tenèbres Dispersées, Die zerstreute Finsternis)¹¹⁷. Dokonywał też inspekcji tamtejszej loży prowincjonalnej „Doskonała Tajemnica” w Dubnie, założonej przez Michała ks. Lubomirskiego¹¹⁸, i donosił Wielkiemu Wschodowi o powstaniu tamże, chyba założonej również przez siebie, nowej loży „Polak Dobroczynny” (erygowana 28 czerwca 1786 roku, otrzymała w centralnym wykazie numer 20)¹¹⁹. Przebywając dużo w Warszawie, również w sprawach

¹¹⁴ Ludwik Hass, *Loże wolnomularskie...*; przykładowo, na s. 102 wymienia w przypisie nazwiska członków „Szkoły Mądrości” podanych przez Zalewskiego, ale nie umieszcza ich w tekście ze względu na brak źródła. Tymczasem Zalewski ewidentnie wzięł te nazwiska z Mayera (a tym samym z *Buch der Baukunst*, tam bowiem wszyscy są wymienieni w tej samej kolejności).

¹¹⁵ Roman Dziergwa, *Posen als Logenort 1871–1938. Deutsch-polnische Begegnungen und Konflikte im Umfeld der Loge „Zum Tempel der Eintracht”, „Quatuor Coronati Jahrbuch”* 2006, s. 255–267; tenże, *Poznańska loża Świątynia Jedności / Zum Tempel der Eintracht (1820–1938) po latach. Polsko-niemieckie dziedzictwo a dzień dzisiejszy*, [w:] *Masoneria polska w kraju i na emigracji*, red. Kazimierz Karolczak, Łukasz Tomasz Sroka, Kraków 2012, s. 24–42.

¹¹⁶ Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 54.

¹¹⁷ Stanisław Małachowski-Lempicki, *Wielka prowincjonalna loża wołyńska*, „Rocznik Wołyński” 1931, nr 2, s. 95–96.

¹¹⁸ Ludwik Hass, *Wolnomularstwo ukraińskie (do rewolucji lutowej 1917 r.)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1981, t. 17, s. 12.

¹¹⁹ Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 55; Stanisław Załęski, *O masonii w Polsce...*, 1908, s. 108; Stanisław Małachowski-Lempicki, *Pałac Działyńskich...*, s. 125.

politycznych i wojskowych, potrzebował właściwej dla jego statusu rezydencji i w 1790 roku zakupił od bankiera Piotra Blanka gmach dawnej biblioteki Potockich przy ul. Leszno¹²⁰. Ponieważ przeniósł tam wielki księgozbiór rzadkich książek nabyty od ks. Karola Wyrwicza (1717–1793), uczonego jezuitę, to za życia Działyńskiego budynek nazywano Biblioteką albo Pod Sfinksami, od rzeźb stojących przy wejściu, a później utarła się nazwa pałac Działyńskich¹²¹. Tam zapewne odbywały się jedne z ostatnich spotkań wolnomularzy przedrozbiorowej Polski, a także pierwsze tajne spotkania sprzysiężenia patriotycznego, na czele którego stanął w 1793 roku Ignacy Działyński, a które doprowadziło do powstania kościuszkowskiego. W 1807 roku w pałacu Działyńskich, wynajmowanym od kuratora sądowego, który go zajął na poczet długów właściciela, urządzili sobie siedzibę loży masoni polsko-francuscy okresu Księstwa Warszawskiego, a po jego upadku nowy Wielki Wschód planował tam właśnie rezydować. Zakupił go nielegalnie na dwóch podstawionych braci 9 grudnia 1820 roku, ale ponieważ niedługo potem masoneria została zakazana w całym Cesarstwie Rosyjskim, szybko sprzedali innemu bratu w 1822 roku, który zrobił na nim zapis sporej darowizny pieniężnej dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, a w końcu car Aleksander I przekazał pałac na własność gminie ewangelicko-reformowanej. W 1844 roku budynek został w znacznej części rozebrany¹²².

Tymczasem w Poznaniu loża „Stałość Uwieńczona” rozwijała się pomyślnie „pod młotkiem” Ignacego hr. Działyńskiego – już w czerwcu następnego roku uzyskała status loży prowincjonalnej z prawem powoływania nowych łóż w całej Wielkopolsce i odbywania kapituły czwartego stopnia¹²³. W jej pracach z pewnością brał też udział Ksawery hr. Działyński, ale szczupłość źródeł nie pozwala ustalić, jaką funkcję w niej pełnił. Z tego wczesnego okresu znamy tożsamość tylko kilku członków, m.in. starosty wałeckiego i posła na Sejm Wielki, Franciszka Mielżyńskiego (1761–1795/1800), mistrza katedry po wyjeździe Ignacego Działyńskiego, a stryjecznego bratanka starosty kcyńskiego Andrzeja, wspomnianego już wcześniej pierwszego znanego poznańskiego wolnomularza, co może wskazywać na jakąś formę ciągłości istnienia poznańskiej loży¹²⁴. O jego wysokiej pozycji w poznańskiej masonerii świadczy fakt, że w 1787 i 1788 roku był wielkim mi-

¹²⁰ Tenże, *Pałac Działyńskich...*, s. 125.

¹²¹ Stefan Kieniewicz, *Ignacy Działyński 1754–1797*, s. 44–45.

¹²² Stanisław Małachowski-Lempicki, *Pałac Działyńskich...*, s. 126–127.

¹²³ Tenże, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich...*, s. 52, no. 211.

¹²⁴ Tamże, s. 149, no. 2335.

strzem Wielkiej Łoży Prowincjonalnej „Stałość Uwieńczona”¹²⁵. Liczba członków z Poznania i okolic szybko rosła, co spowodowało konieczność stworzenia kolejnych struktur, a ich znani członkowie-założyciele też byli niewątpliwie wcześniej członkami „Stałości Uwieńczonej”.

Dnia 24 czerwca 1783 roku erygowano – za zgodą loży-matki „Katarzyny pod Gwiazdą Północną” – dwie nowe loże: „Orzeł Biały”, pracującą w języku polskim, oraz „Szkoła Mądrości”, początkowo z obrzędowym językiem francuskim, a po pół roku z niemieckim¹²⁶. Być może posiedzenia w języku francuskim – jeśli takie były konieczne – prowadziła później „Stałość Uwieńczona”, choć zasadniczo również pracowała w języku polskim i już jako loża starszokocka¹²⁷. Pierwszym mistrzem katedry „Orla Białego” został Kajetan Hebdowski (1756–1834), wówczas pułkownik dragonów, a później generał brygady wojsk Księstwa Warszawskiego¹²⁸. Posiedzenia i uroczystości odbywały się w kamienicy przy Starym Rynku, ale jej dokładna lokalizacja nastrocza pewne problemy. W notatkach Kalkowskiego u Mayera widnieje numer domu 68¹²⁹, podczas gdy Prümers i Karwowski podają numer 86¹³⁰. Co więcej, nie jest oczywiste, czy to numeracja z czasu istnienia loży, czy też aktualna dla podających ją autorów (w ciągu XIX wieku na Starym Rynku numery domów się zmieniały)¹³¹. Ponieważ te same cyfry pojawiają się już w relacji Kalkowskiego, spisanej krótko po 1857 roku, a problematyczna jest tylko ich kolejność, to trzeba przyjąć, iż jest to numeracja pierwotna. Karwowski ewidentnie powtarza wersję Prümersa, powołując się na niego nieco dalej, a nie wspominając o książce Mayera. Z kolei Prümers cytuje Mayera w poprzednim przypisie, co sugeruje, że również od niego wzięł ów numer domu. Istnieje co prawda możliwość, że to w książce Mayera wystąpił błąd, a Prümers sprawdził w źródle i go skorygował. Gdyby tak było, to miejscem spotkań loży byłaby kamienica (obecnie nr 87) należąca do Gorczyzewskiego, rejenta ziemstwa, którą w 1789 roku kupił zegarmistrz Karol Bachman, a w 1792 roku mieszkała tam

¹²⁵ Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*, s. 8; Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 16; Ludwik Hass, *Stanisław Małachowski-Lempicki: Wykaz polskich łóż [...]. Uzupełnienia i aneksy*, s. 151, tu błędnie jako „Wielżyński”.

¹²⁶ Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. II.

¹²⁷ Ludwik Hass, *Łoże wolnomularskie...*, s. 100.

¹²⁸ Tenże, *Stanisław Małachowski-Lempicki: Wykaz polskich łóż [...]. Uzupełnienia i aneksy*, s. 53.

¹²⁹ Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 9.

¹³⁰ Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*, s. 4; Stanisław Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego...*, s. 62.

¹³¹ Adam Bieniaszewski, *Właściciele posesji i mieszkańcy Starego Rynku w 1792 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2003, nr 2, s. 294–300.

wdowa po nim i lokator Kęszycki¹³². Wydaje się to mało prawdopodobne, tym bardziej że Prümers nigdzie nie wspomina o notatkach Kalkowskiego i zapewne nie znał ich z autopsji (choć były w archiwum łoży). Kamienica numer 68 (stojąca wówczas w miejscu obecnego wylotu ul. Paderewskiego) należała do Adama Malczewskiego (1742–1804), który był też właścicielem sąsiedniego domu po drugiej stronie narożnika Rynku (obecnie nr 70)¹³³. Wiadomo też, że Malczewski zakupił od swojego stryja Melchiora „kamienicę w Rynku Poznańskim, koło ulicy Psiej [obecnie Szkolna], z tyłu klasztoru Franciszkanów” – a więc właśnie tę z ówczesnym numerem 68 – płacąc za nią 26 000 złotych, akurat w 1780 roku (czyli roku legalizacji łoży „Stałość Uwieńczona”)¹³⁴. Co więcej, według spisu mieszkańców z 1792 roku w żadnym z obu domów nie miał lokatorów, a więc raczej nie powinno być wątpliwości, że starosta kleszczewski, a późniejszy kasztelan rogoziński, dokonał zakupu już z myślą o nowej siedzibie łoży, działając dyskretnie z pełnomocnictwa braci wolnomularzy. Można z tego wnioskować, że członkowie „Orla Białego”, stanowiący formalnie osobną łożę, spotykali się w tym samym lokalu, co „Stałość Uwieńczona”. Są to jednak dość daleko idące spekulacje, które wymagają weryfikacji źródłowej, zwłaszcza w kwestii poprawnej identyfikacji poszczególnych budynków i ich właścicieli, ze względu na dość istotne rozbieżności u poszczególnych badaczy w tym zakresie¹³⁵.

Pierwszym mistrzem katedry drugiej z nowych łoż poznańskich, „Szkół Mądrości”, został Aleksander Potworowski (zm. po 1791)¹³⁶. Wspomagali go jako dozorczy Adam Charles Dilly i Karol Bronikowski (1760–1822), późniejszy konsyliarz królewski powiatu wschowskiego. Przez ponad pół roku prace łożowe

¹³² Maria Wicherkiewiczowa, *Rynek poznański i jego patrycjat*, Poznań 1998 (1925), s. 119; Adam Bieniaszewski, *Właściciele posesji...*, s. 299.

¹³³ Tenże, *Właściciele posesji...*, s. 295.

¹³⁴ *Teki Dworzaczka...*, monografia: Malczewscy h. Abdank, (1) Adam, syn Mikołaja i Gruszczyńskiej.

¹³⁵ Wiele takich błędnych identyfikacji u Wicherkiewiczowej wskazuje Jacek Wiesiołowski w komentarzach i uzupełnieniach do nowej edycji: Maria Wicherkiewiczowa, *Rynek poznański i jego patrycjat...*; podawana przez Adama Bieniaszewskiego współczesna numeracja kamienic różni się w większości przypadków o jeden od obecnej i tej podawanej przez Wicherkiewiczową i Wiesiołowskiego.

¹³⁶ Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 12; Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łoż wolnomularskich...*, s. 175, no. 2930 – nie podaje imienia; Dezydery Chłapowski, *Potworowscy. Kronika rodzinna*, red. Krzysztof Chłapowski, Warszawa 2002, s. 17; przypisuje mu urzędy stryja, również Aleksandra (zm. 1791), ale poprawnie uznaje za wolnomularza, albowiem decyzją króla stryj był objęty kuratelą w 1785 roku jako „pozbawiony umysłu zdrowego”, o co rodzina z pewnością musiała wystąpić odpowiednio wcześniej: *Teki Dworzaczka...*, Grodzkie i ziemskie, Wschowa, część 3: 682 (nr 195), 1785.

i protokoły prowadzone były po francusku, a 29 marca 1784 roku miało miejsce pierwsze w Poznaniu posiedzenie wolnomularskie w języku niemieckim¹³⁷. Do loży należeli mieszcianie zarówno narodowości niemieckiej, jak i polskiej (np. mieszkający kilka domów dalej w kamienicy Szołdrskich aptekarz Samuel Cassius), a także sporo szlachty kalwińskiej, m.in. młodszy brat Karola – Mikołaj Bronikowski (1767–1817), późniejszy generał w powstaniu kościuszkowskim i armii napoleońskiej, Piotr Sokolnicki, podkomorzy królewski i poseł kaliski na Sejm Wielki, Michał Sokolnicki, zapewne tożsamy z chorążym gnieźnieńskim, Antoni Gliszczyński, późniejszy prefekt kaliski, a także kilku bez podanych imion. W tej loży rozpoczął też karierę wolnomularską filozof, działacz i publicysta polityczny Józef Kalasanty Szaniawski (1764–1843)¹³⁸. Niektórzy członkowie „Orla Białego” uczestniczyli czasami w posiedzeniach „Szkoły Mądrości”, jak np. brat Dziembowski, skarbnik tej pierwszej, który w 1787 roku przedstawiał propozycję wspólnej budowy szpitala¹³⁹. Był to z pewnością Bogusław Ludwik Dziembowski (1736–1794), szambelan królewski i jeden z kuratorów Aleksandra Potworowskiego, stryja założyciela „Szkoły Mądrości”¹⁴⁰. W innym przypadku Kajetan Hebdowski, zapewne już po ustąpieniu z urzędu mistrza katedry w „Orle Białym”, od 3 października 1785 roku był sędzią w „Szkołe Mądrości”¹⁴¹ i jednocześnie wielkim mówcą Wielkiej Loży Prowincjonalnej „Stałość Uwieńczona”¹⁴². Czynnym członkiem „Szkoły” był również wspomniany Franciszek Mielżyński, choć można się domyślać, że uczestniczył także w pracach „Orla Białego”¹⁴³.

Loża pracująca po niemiecku spotykała się w kamienicy przy ulicy Wodnej numer hipoteczny 184¹⁴⁴. Karol Cieślak ustalił, że to obecny numer 22¹⁴⁵, ale

¹³⁷ Ernst Mayer (*Chronik der Logen in Posen...*, s. 12) podaje datę 29 stycznia, co koryguje Prümers, bo w oryginale jest „des ersten Monathes”, a obrzędowy kalendarz wolnomularski rozpoczyna się od marca: Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*, s. 5.

¹³⁸ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 261; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 216.

¹³⁹ Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 15.

¹⁴⁰ Informacja udzielona mi uprzejmie przez Piotra Dziembowskiego na podstawie jego dysertacji doktorskiej „Dziembowscy herbu Pomian. Studium genealogiczno-historyczne”, Instytut Historii UAM, Poznań 2012

¹⁴¹ Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 14.

¹⁴² Ludwik Hass, *Stanisław Małachowski-Lempicki: Wykaz polskich łóż [...]. Uzupełnienia i aneksy...*, s. 53.

¹⁴³ Stanisław Małachowski-Lempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich...*, s. 149, no. 2335.

¹⁴⁴ Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 9; Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*, s. 7.

¹⁴⁵ Karol Cieślak, *Masoneria w Wielkopolsce*, <http://wolnomularstwo.info.pl/index.php/publika->

z porównania najstarszej księgi adresowej z 1835 roku (jedynej, która podaje te numery) z księgami z lat 1844 i 1848 wynika, że raczej chodzi o dom pod numerem 24, choć może to też wynikać z późniejszych zmian w numeracji. W 1786 roku obie loże świętojańskie rozwały wspólne wynajęcie nowego lokalu dla prac lożowych od swego członka, aptekarza Adama Wossidlo (Wosidło)¹⁴⁶. Najprawdopodobniej plan ten został zrealizowany, bo jego kamienicę w Rynku (obecnie numer 41), kupioną w 1784 roku od wdowy po stryju, już na początku XIX wieku nazywano „Apteką pod Białym Orłem”, niewątpliwie od jednego z emblematów dwóch łóż, jakie tam zapewne zawieszono¹⁴⁷. Godło apteki wykute nad wejściem – orzeł trzymający w szponach węża – datowane jest pierwotnie na 1793 rok (obecną rekonstrukcję wykonano w 1955 roku¹⁴⁸), co potwierdza jego wolnomularską proveniencję¹⁴⁹.

Żadne ze znanych źródeł dotyczących poznańskiego wolnomularstwa w tym okresie nie wymienia Ksawerego hr. Działyńskiego. Pewną przesłankę o charakterze jego aktywności może wszakże stanowić wspomniana już wcześniej książka *La vraie maçonnerie d'adoption* Louisa Guillemaina de Saint-Victor z 1783 roku, zawierająca nauki i rytuały dla czterech stopni wtajemniczenia w lożach adopcyjnych, a zachowana w „starym zasobie” księgozbioru Biblioteki Kórnickiej. Fragmenty tej samej książki, ale pochodzącej ze zbiorów biblioteki „Świątyni Jedności”, odziedziczonych częściowo po „Szkołe Mądrości”, przedrukował w aneksie do swojej monografii Mayer¹⁵⁰. Również Prümers odwołuje się do tych rytuałów, nazywając je „bardzo interesującymi”, a czyni to w kontekście informacji o powołaniu w Poznaniu loży adopcyjnej dla żon i córek miejscowych wolnomularzy¹⁵¹. Prawo do jej założenia uzyskała „Stałość Uwieńczona” jeszcze przed

cje/item/307-masoneria-w-wiekopolsce.

¹⁴⁶ Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 16; Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*, s. 7.

¹⁴⁷ Adam Bieniaszewski, *Właściciele posesji...*, s. 297; Magdalena Warkoczewska, *Właściciele i mieszkańcy kamienic rynkowych w czasie wielkich przemian na przełomie XIX i XX wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 2003, nr 2, s. 347.

¹⁴⁸ Jacek Wiesiołowski w posłowie do: Maria Wicherkiewiczowa, *Rynek poznański i jego patrycjat...*, s. 148.

¹⁴⁹ Stanisław Proń, *Musaeum Poloniae Pharmaceuticum seu artis pharmaceuticae experimentalis spectrum. Rzecz o muzealnictwie historycznym aptekarstwa w Polsce*, Warszawa 1967, s. 355.

¹⁵⁰ Ernst Mayer, *Ritualien, Cathechismen u. s. w. der 4 Grade einer Adoptionsloge, 1783*, [w:] *Chronik der Logen in Posen und Stiftungs-Geschichte der unter Constitution der Großen National-Mutter-Loge der Preußischen Staaten, genannt Zu den Drei Weltkugeln arbeiteten St. Johannis-Freimaurer-Loge Zum Tempel der Eintracht im Orient Posen zur fünfzigjährigen Jubelfeier dieser Stiftung im Jahre 1870*, Berlin 1870, s. 66–110.

¹⁵¹ Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*, s. 3.

1784 rokiem, ale 11 maja 1785 roku Wielki Wschód zarządził utworzenie takich łóż o jednakowej nazwie „Dobroczynność” (de la Bienfaisance) przy wszystkich prowincjach, co formalnie nastąpiło w święto św. Jana¹⁵². Można zatem ostrożnie przypuszczać, że żona Ksawerego Działyńskiego – Justyna z Dzieduszyckich (1764–1844), siostra masona Antoniego z warszawskiej „Świątyni Izys” – była członkinią tejże loży, zaś sam Działyński mógł być jej nadzorcą lub mistrzem ceremonii i stąd w jego zbiorach znalazła się książka z przeznaczonymi dla niej rytuałami i naukami.

W dobie Sejmu Wielkiego aktywność wolnomularska w całej Polsce wyraźnie się zmniejszyła, bo wielu członków włączyło się w działalność polityczną lub wyjechało z kraju – jak nawet sam ostatni wielki mistrz Wielkiego Wschodu, Kazimierz Nestor ks. Sapieha¹⁵³. W 1793 roku loże już praktycznie nie działały, a zwłaszcza te z obszaru zajętego przez Prusy w wyniku II rozbioru Polski. W Poznaniu „Szkola Mądrości” prawdopodobnie nie zbierała się już w 1792 roku (ostatni wpis w *Buch der Baukunst* pochodzi z 13 grudnia 1791 roku), a loża „Orzeł Biały” rozwiązała się na początku 1793 roku, kiedy Poznań został zajęty przez pruskie wojsko, jako najdłużej działająca na terenach oddanych Królestwu Prus¹⁵⁴.

POD PRUSKIM ZABOREM I W KSIĘSTWIE WARSZAWSKIM

Napływ urzędników nowej administracji z Niemiec do Wielkopolski spowodował wkrótce zakładanie przez nich nowych łóż, podporządkowanych centralom berlińskim. W Kaliszu powstała w 1803 roku loża prowincjonalna dla Prus Południowych, autoryzowana przez pruską lożę-matkę „Trzech Globów”, która 1 stycznia 1804 roku erygowała lożę „Pod Uwieńczonym Sześcianiem” (zum bekränzter Kubus) w Gnieźnie, do której wkrótce przystąpiło wielu członków z Poznania. Jednym z nich był radca medycyny dr Gottlieb Frank, z którego inicjatywy 7 lutego 1806 roku erygowana została (a rozpoczęła działalność 24 kwietnia) w Poznaniu loża „Fryderyk Wilhelm pod Zgodą Uszczęśliwiającą” (Friedrich Wilhelm zur beglückenden Eintracht)¹⁵⁵. Istniała zaledwie nieco ponad pół roku, do czasu zajęcia Po-

¹⁵² Ludwik Hass, *Loże wolnomularskie...*, s. 101; Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. III.

¹⁵³ Tamże, s. 59–61.

¹⁵⁴ Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*, s. 16, 42; Ludwik Hass, *Loże wolnomularskie...*, s. 102; tenże, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 260.

¹⁵⁵ Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 23–25; Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*, s. 17–29; Ludwik Hass, *Loże wolnomularskie...*, s. 104; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 214.

znania przez wojska napoleońskie i wyjeżdżania do Niemiec pruskich urzędników (stanowiących większość z zaledwie 27 członków), w związku z czym władze łoży nie dopełniły nawet formalnego samorozwiązania. Kiedy pod koniec 1806 roku zaczęła w Poznaniu działać francuska łoża wojskowa „bez konstytucji i siedziby”, dr Frank przekazał jej na początku 1807 roku lokal łoży pruskiej wraz z wyposażeniem, o czym powiadomił później centralę „Trzech Globów” w Berlinie¹⁵⁶.

Członkami francuskiej łoży byli też polscy żołnierze służący w armii Napoleona, a dawni wolnomularze poznańscy – wcześniej niechętni łoży pruskiej – zaczęli do niej wstępować. Sytuacja została sformalizowana 1 stycznia 1808 roku przez erygowanie łoży „Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni” (*Les Frères Français et Polonais réunis*), już na podstawie konstytucji wydanej przez Wielki Wschód Francji¹⁵⁷. Wśród jej założycieli był sam generał Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818), współtwórca legionów Antoni Amilkar Kosiński (1769–1823), legionowy generał Wincenty Aksamitowski (1760–1828), wówczas komendant Poznania z ramienia armii napoleońskiej, Aleksander hr. Bniński (1783–1831), późniejszy minister Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym, jak również oficerowie 11 pułku piechoty, z jego pierwszym dowódcą Stanisławem Kostką hr. Mielżyńskim (1778–1826), późniejszym generałem, a wnukiem Andrzeja, starosty kcyńskiego. W grupie inicjatywnej znalazł się również Augustyn Gorzeński z Dobrzyicy oraz wymieniony jako drugi, przed trzecim Dąbrowskim, niedawny dziedzic Kórnika, Wiktor hr. Szołdrski (1775–1830), sędzia trybunału, jeden z najbogatszych magnatów w Wielkopolsce. Odziedziczył dobra kórnickie z zamkiem i przyległościami w 1795 roku, po śmierci Feliksa Szołdrskiego, syna „Białej Damy” Teofili z Działyńskich (1714–1790). Te legacje zakwestionowali bracia Działyńscy i po długotrwałym procesie Ksawery odzyskał Kórnik w 1801 roku. Szołdrski niewątpliwie należał już wcześniej do wolnomularstwa, od razu pojawia się bowiem z najwyższym siódmym stopniem wtajemniczenia (podobnie jak Dąbrowski, Mielżyński czy Aksamitowski, zapewne uzyskał go we francuskiej łoży wojskowej, bo był za młody, żeby wstąpić do bractwa jeszcze przed rozbiorami). Odziedziczony przez niego olbrzymi majątek ziemski – o obszarze „małego księstwa niemieckiego”, jak to określił Teodor Żychliński – trafił w ręce utracjusza i hulaki, który

¹⁵⁶ Rodgero Prümers (*Geschichte der Posener Loge...*, s. 29) przywołuje list Franka datowany 8 czerwca 1808 roku.

¹⁵⁷ Ludwik Hass, *Łoże wolnomularskie...*, s. 107; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 232, tu podaje nazwę figurującą w oryginalnych dokumentach Wielkiego Wschodu Francji jako „Francuzi i Polacy Zjednoczeni” (*Les Français et Polonais réunis*).

go całkowicie roztrwoił i w końcu został zlicytowany. Zapewne owa szczodra rozrzutność nie była bez znaczenia w jego dalszej karierze wolnomularskiej, gdzie doszedł do wysokich godności.

Wkrótce do loży „Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni” przystąpiły elity mieszczaństwa poznańskiego (również prezydent miasta Bernard Rose) i ziemian wielkopolskich, w tym wielu dawnych członków „Orła Białego” i „Szkoły Mądrości” (którzy nawet przekazali nowej loży przechowane przez siebie rytualne przybory starej loży¹⁵⁸), tak że w 1815 roku organizacja liczyła ponad 250 członków¹⁵⁹. Pierwszym przewodniczącym został generał-major Stanisław Mycielski z Kobylegopola, już wcześniej członek Suwerennej Kapituły Metropolitalnej Wielkiego Wschodu Francji w Paryżu, a po nim mistrzostwo katedry obejmowali kolejno Wincenty Aksamitowski, Faustyn Zakrzewski i Aleksander Żychliński. Spotkania i posiedzenia lożowe odbywały się w budynku przy ulicy Wilhelmowskiej numer 177¹⁶⁰. Była to aleja wytyczona w okresie Prus Południowych i powstały tam domy dla przybyłych do miasta pruskich urzędników. Po wkroczeniu wojsk francusko-polskich zostały zapewne opuszczone i przeznaczone na kwatery dla oficerów. Posesja ta to obecnie Aleje Marcinkowskiego numer 5, ale nie udało się ustalić, kto tam zamieszkiwał w czasach Księstwa Warszawskiego (później wrócili niemieccy urzędnicy).

W październiku 1810 roku „Francuzi i Polacy” utworzyli też lożę adopcyjną „Ogód Eden”, której przewodniczyła Barbara Dąbrowska, żona generała¹⁶¹. Nie wiemy, czy Justyna Działyńska się do niej przyłączyła, ale wydaje się to prawdopodobne, podobnie jak udział Ksawerego w życiu lożowym Poznania i Warszawy, choć w ówczesnych wykazach członków jego nazwisko nie figuruje. A jednak udało się znaleźć niepodważalny dowód nie tylko kontynuowania przez właściciela Kórnika działalności wolnomularskiej, ale ponownego odegrania istotnej roli w tworzeniu nowych struktur organizacji w odrodzonym (choć pod protektorem francuskim) państwie polskim – o czym będzie mowa niżej.

Tymczasem w Warszawie siedmiu przebywających tam oficerów napoleońskich postanowiło założyć lożę podobną do poznańskiej pod nazwą „Bracia Polacy

¹⁵⁸ Tenże, *Loże wolnomularskie...*, s. 108.

¹⁵⁹ *Obraz urzędników, dygnitarzy i członków składających sz. [lożę]... pod nazwiskiem BB. Francuzów i Polaków zjednoczonych na Wsch[odzie] Poznania*, Poznań 1814/1815.

¹⁶⁰ Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*, s. 10.

¹⁶¹ Zygmunt Zalewski, *Masoneria Narodowa...*, s. 147; Hass błędnie podaje, powołując się na Zalewskiego, że mistrzynią loży była Julianna Ponińska: Ludwik Hass, *Loże wolnomularskie...*, s. 107.

Zjednoczeni”. Pierwsze spotkanie odbyło się 23 sierpnia 1807 roku w pałacu Działyńskich na Lesznie (który stał się siedzibą loży na kolejne lata), a przewodniczył mu Wincenty Aksamitowski, przybyły z Poznania wraz z Tadeuszem Piotrowskim, członkiem wielu łóż zagranicznych i dostojnikiem Wielkiego Wschodu Włoch, który w spisie członków loży poznańskiej był wymieniany na pierwszym miejscu. Loża formalnie ukonstytuowała się 23 października, mistrzem katedry został wybrany Aksamitowski, a członków szybko przybywało (w 1812 roku było ich około 400)¹⁶². Nie brakło też przedstawicieli ziemiaństwa wielkopolskiego, którzy mieli swoje rezydencje w Warszawie i uczestniczyli w pracach obu łóż, jak np. wspomniany już Wiktor Szołdrski, były dziedzic Kórnika. Dnia 18 lipca 1808 roku Wielki Wschód Francji wydał zgodę na erygowanie tej loży, co się dokonało 12 listopada tegoż roku¹⁶³. Podkreślić trzeba w tym miejscu, że poznańska loża powstała wcześniej i wcześniej była zatwierdzona przez Paryż, bo użyte przez Ludwika Hassa sformułowania sugerują odwrotną kolejność¹⁶⁴.

W okresie Prus Południowych działała w Warszawie loża „Kościół Mądrości”, podporządkowana berlińskiej loży matce „Royal York”, która pracowała w języku polskim i grupowała większość członków przedrozbiorowej „Świątyni Izys”. Po nastaniu Księstwa Warszawskiego jej dygnitarze postanowili odtworzyć dawną strukturę organizacyjną i uruchamiali kolejne dawne loże na podstawie pełnomocnictwa Ludwika hr. Gutakowskiego, ostatniego namiestnika Wielkiego Mistrza przedrozbiorowego Wielkiego Wschodu Polskiego. Dnia 20 marca 1810 roku wznowiła działalność prowincjonalna loża-matka „Katarzyna pod Gwiazdą Północną”, a dwa dni później ogłoszono ustanowienie Wielkiego Wschodu Narodowego i powiadomiono o tym wszystkie loże w kraju. W jego władzach znalazł się też wkrótce Wiktor hr. Szołdrski, pełniąc w 1812 roku urząd wielkiego pieczętarza. Centrale berlińskie wycofały swoją autoryzację dla dawniejszych łóż niemieckich, które w większości przyjmowały zwierzchnictwo nowego Wielkiego Wschodu w ciągu 1810 i 1811 roku. Również poznańscy „Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni” poddali się nowej wolnomularskiej władzy krajowej i zostali zatwierdzeni 12 marca 1811 roku, ale jej warszawska gałąź miała w tym względzie wątpliwości. Wielki Wschód postanowił zatem 4 kwietnia wysłać do Paryża swego

¹⁶² Tenże, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 304–306; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 231; Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 65.

¹⁶³ Tamże, s. 65; Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 306.

¹⁶⁴ Tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 231.

wielkiego mówcę Tadeusza Matuszewicza (1765–1819), ażeby – jak pisze Walenty Wilkoszewski – „wspólnie z Członkiem Towarzystwa Hr. Działyńskim tamże w Paryżu znajdującym się, działał w Wielkim Wschodzie Francuskim, w celu niezaprowadzania Władzy tego Towarzystwa tam, gdzie już istnieje miejscowa”¹⁶⁵. Tadeusz Święcicki, wydawca rękopisu Wilkoszewskiego, zamieścił w indeksie odsyłacz do tej wzmianki o hrabim Działyńskim pod imieniem Ignacego. Nikt też z późniejszych badaczy nie zwrócił uwagi, że w 1811 roku Ignacy hr. Działyński nie żył już od 14 lat, a zatem musi się to odnosić do jego brata Ksawerego, właściciela Kórnik. Istotnie przez cały 1810 i do połowy 1811 roku przebywał on w Paryżu, gdzie wówczas pobierał nauki jego piętnastoletni syn Tytus. Wystosowanie do niego przez Wielki Wschód Narodowy prośby o pomoc w negocjacjach z Wielkim Wschodem Francji w sprawie tak istotnej, jak rezygnacja z jurysdykcji wolnomularskiej na terenie całego Księstwa Warszawskiego, świadczy nie tylko o tym, że Ksawery hr. Działyński, inicjowany w Berlinie w 1779 roku, nadal uważał się za wolnomularza, ale że był aktywnym działaczem, z licznymi koneksjami w międzynarodowych kręgach masonskich. Co więcej, jego zaangażowanie okazało się owocne i – podobnie jak ponad trzydzieści lat wcześniej – pozwoliło na wynegocjowanie uznania władzy polskiego Wielkiego Wschodu nad polskim terytorium, mimo jego wątpliwej suwerenności politycznej i zależności od Francji, zaś najliczniejsza loża w Polsce – „Bracia Polacy Zjednoczeni” – przyjęła jego zwierzchność. Matuszewicz powrócił do kraju (jak się zdaje, razem z Działyńskim) i przywiózł „Akt Łączności Przyjaznej” uchwalony przez Wielki Wschód Francji, który przedłożył w Warszawie na posiedzeniu Wielkiego Wschodu Narodowego dnia 1 października 1811 roku¹⁶⁶.

Z dalszych burzliwych dziejów wolnomularstwa Księstwa Warszawskiego istotne w kontekście kórnickim jest jeszcze powstanie loży „Jedność Słowiańska”, zatwierdzonej przez Wielki Wschód Narodowy 26 marca 1818 roku. Wyłoniła się ona z „Braci Polaków”, a wśród założycieli byli ponownie Wincenty Aksamitowski i Tadeusz Piotrowski, przewodniczącym zaś został Stanisław Nowakowski, adwokat lwowski, który poślubił wdowę po Udalryku ks. Radziwille¹⁶⁷, jednym z najdawniejszych polskich wolnomularzy, inicjowanym w loży „Trzech Globów” między 1745 a 1749 rokiem¹⁶⁸. W „Jedności Słowiańskiej” wprowadzono – chyba

¹⁶⁵ Walenty Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 68.

¹⁶⁶ Tamże, s. 69.

¹⁶⁷ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 319, 377.

¹⁶⁸ Karlheinz Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen. Die Logen in Berlin...*, s. 252, no. 328.

po raz pierwszy w Polsce – 33-stopniowy obrządek szkocki dawny i uznany, który dopiero zaczął się pojawiać na świecie, a później zrobił wielką karierę.

Wracając do odznak łożowych ze zbiorów muzeum w Kórniku, można teraz je zidentyfikować jako należące do trzech łoż proveniencji napoleońskiej, a mianowicie:

(1) warszawskiej „Bracia Polacy Zjednoczeni” – krzyż maltański z wewnętrznymi promieniami w kształcie cyrkli; awers: na trzech górnych ramionach napisy „SIŁA”, „JEDNOŚĆ”, „STAŁOŚĆ”, na dolnym ramieniu graficzny symbol łoży wolnomularskiej (prostokąt i trzy punkty), w centrum dwa splecione trójkąty (heksagram), z gwiazdą sześcioramienną wewnątrz, otoczone cesarskim wieńcem laurowym; rewers: na ramionach litery B::B::P::Z:: (inicjały nazwy łoży), w centrum dwie dłonie w uścisku, otoczone cesarskim wieńcem laurowym¹⁶⁹;

(2) warszawskiej „Jedność Słowiańska” (dwa egzemplarze) – krzyż maltański z wewnętrznymi promieniami; awers: na ramionach napisy „JEDNOŚĆ”, „SŁO”, „WIAŃ”, „SKA”, w centrum dwie dłonie splecione w uścisku na tle kuli ziemskiej; rewers (tylko na jednym egzemplarzu): wygrawerowany napis: „Znak Oso:: Sza:: [symbol łoży] instal’ po[d] Ws[ch]o^m:: Warszawy D:: IV:: M^{ca}::III:: r:: p::ś:: 5818” [Znak osobisty szacownej łoży instalowanej pod Wschodem Warszawy dnia 4 miesiąca 3 (maja) roku prawdziwego światła 1818]¹⁷⁰;

(3) siedleckiej „Biały Orzeł Przywrócony” – krzyż maltański ośmioramienny na płonącej gwiazdzie, z dziesięciopromienną gwiazdą na górnym ramieniu i emblematami narzędzi murarskich (młotka i węgielnicy) na pozostałych trzech, w centrum orzeł biały (stylizacja Księstwa Warszawskiego) nad emblematem cyrkla i węgielnicy, otoczony cesarskim wieńcem laurowym; rewers: wygrawerowany napis: [symbol łoży] Biały Orzeł przywrócony p[od]:: Wsc[odem]:: Siedlec¹⁷¹.

¹⁶⁹ Egzemplarz ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu reprodukuje z obszernym opisem: Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. ilustracje 61 i 62; kolorowa reprodukcja na okładce: „Ars Regia” 11:18 (2008/2009); w egzemplarzu kórnickim brak zawieszki z emblematami wolnomularstwa, zachowanej w egzemplarzu toruńskim. Ta odznaka była wprowadzona po 1814 r., wcześniej łoża miała odznakę w kształcie medalionu, reprodukowaną w: Stanisław Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo w Księstwie Warszawskim. 1807–1812*, „Wiedza i Życie” 1928, nr 7, s. 446–470, s. tutaj 449; Alicja Kilijańska, *Kolekcja Emeryka Hutten-Czapskiego*, Kraków 2013, s. 18, no. 9.

¹⁷⁰ Dwa egzemplarze w Muzeum Narodowym w Warszawie, reprodukcje cyfrowe w serwisie: <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/>, nr inwentarza 208684 i 208985.

¹⁷¹ Nie udało się znaleźć informacji o istnieniu innego egzemplarza.



Odznaka loży „Bracia Polacy Zjednoczeni” na Wschodzie Warszawy (między 1814 a 1821).
Zbiory Biblioteki Kórnickiej. Fot. Mikołaj Potocki



Odznaka loży „Biały Orzeł Przywrócony” na Wschodzie Siedlec (między 1815 a 1821).
Zbiory Biblioteki Kórnickiej. Fot. Mikołaj Potocki



Dwie odznaki loży „Jedność Słowiańska” na Wschodzie Warszawy (między 1818 a 1821).
Zbiory Biblioteki Kórnickiej. Fot. Mikołaj Potocki

Przedstawione powyżej niezbite dowody na wieloletnią wolnomularską działalność Ksawerego hr. Działyńskiego pozwalają częściowo potwierdzić wcześniejszy domysł Barbary Dolczewskiej i Marcelgo Kosmana, że zachowane odznaki lożowe do niego właśnie należały. Nie mogły, natomiast, być własnością jego brata Ignacego, który zmarł na długo przed powstaniem tych łóż. Zastanawia jednak fakt, że Ksawery nie znalazł się na żadnym ze znanych wykazów członków którejkolwiek z tych łóż. Najprawdopodobniej był członkiem jakiejś innej loży, być może w Paryżu – na co wskazywałyby jego znakomite koneksje w Wielkim Wschodzie Francji, wykorzystane przez odradzający się Wielki Wschód Narodowy Księstwa Warszawskiego – a w polskich lożach bywał jako gość. Przemawiają za tym również cechy jego charakteru, skłonność do pozostawiania w cieniu i przejmowania inicjatywy tylko w momentach przełomowych. Pozostaje wszakże kwestia drugiej odznaki „Jedności Słowiańskiej”. Nie jest wykluczone, że należała ona do Tytusa hr. Działyńskiego, który mógł być również inicjowany podczas studiów za granicą z rekomendacji ojca, a warszawską lożę także odwiedzić jako gość.

Przypisanie Działyńskim ostatniej z tych oznak może wydawać się wątpliwe, nie mieli oni bowiem żadnych bezpośrednich związków z Siedlcami. Ale kiedy weźmiemy pod uwagę fakt, że w latach 1817-1820 Tytus przebywał w rodzinnym majątku w Gniewoszowie, a współzałożycielem (w 1815 r.) loży w Siedlcach był przybyły tu z Poznania generał Wincenty Aksamitowski, mianowany komendantem departamentu siedleckiego, to hipoteza odwiedzenia jej przez młodego hr. Działyńskiego staje się znacznie bardziej prawdopodobna. Nie jest też wykluczone, że tam nawiązał pierwszy kontakt z rodziną Cieszkowskich, albowiem mistrzem katedry loży „Biały Orzeł Przywrócony” był Józef Cieszkowski (zm. 1821), stryj Augusta, współzałożyciela wraz z Tytusem hr. Działyńskim i pierwszego prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (gdzie dziedzic Kórnik był najpierw jego zastępcą, a potem następcą)¹⁷².

Spekulacje te zdaje się potwierdzać członkostwo Tytusa w wolnomularstwie narodowym, tajnym sprzysiężeniu patriotycznym opartym na wzorcach wolnomularskich. Ta efemeryczna organizacja (działała nieco ponad rok) powstała 3 maja 1819 roku z inicjatywy majora Waleriana Łukaszyńskiego (1786–1868), a większość jej znanych członków była wolnomularzami¹⁷³. W Poznaniu organi-

¹⁷² Antoni Winter, *Dzieje Siedlec, 1448–1918*, Warszawa 1969, s. 146–147.

¹⁷³ Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 449, 495; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 287–289.

zатorem komórki był podpułkownik Ludwik Szczaniecki (1789–1854), adiutant zmarłego rok wcześniej generała Jana Henryka Dąbrowskiego, a później jego przyjaciel i wykonawca testamentu. Posiedzenia lożowe odbywały się w mieszkaniu Szczanieckiego na Grobli (dokładnego adresu nie udało się ustalić)¹⁷⁴. Do loży narodowej przystąpiło wielu poznańskich wolnomularzy, w tym generał Stanisław Kostka Mielżyński i sędzia Adam Morawski, członkowie założyciele „Braci Francuzów i Polaków Zjednoczonych”, za których sugestią wkrótce grupa przekształciła się w Związek Kosynierów¹⁷⁵. Wiodącą rolę odgrywali generał Jan Nepomucen Umiński (1778–1851), członek warszawskich „Braci Polaków Zjednoczonych”¹⁷⁶, oraz podpułkownik Ignacy Prądzyński (1792–1850), późniejszy generał i wódz naczelny powstania listopadowego, członek warszawskiej loży francuskiej „Bouclier du Nord” (Tarcza Północna)¹⁷⁷. Nie zabrakło też byłego dziedzica Kórnicka, wysoko już wówczas postawionego w strukturach wolnomularskich Wiktora hr. Szodrskiego, ani Tytusa hr. Działyńskiego, nowego mieszkańca kórnickiego zamku, odziedziczonego właśnie po śmierci ojca Ksawerego w marcu tegoż roku¹⁷⁸. Nie dowodzi to ponad wszelką wątpliwość jego wcześniejszego członkostwa w ruchu wolnomularskim, ale stanowi kolejny argument przemawiający za taką możliwością. Nie bez znaczenia wydaje się też fakt posiadania przez Tytusa w swej bibliotece wspomnianej wcześniej broszury antymasońskiej *Cnota dziwacka*, jak również udokumentowana przynależność do wolnomularstwa wielu osób z kręgu najbliższych krewnych i powinowatych. Dodajmy do tego jeszcze enigmatyczną wzmiankę Marcellego Mottego, że Tytus hr. Działyński „w młodości swojej należał do związku”, co Zdzisław Grot uznał za możliwe odniesienie do masonerii¹⁷⁹.

DALSZE LOSY WOLNOMULARSTWA W POZNANIU

Po śmierci wielkiego mistrza Ludwika hr. Gutakowskiego pod koniec 1811 roku przewodniczenie Wielkiego Wschodu Narodowego (przemianowanego na Wielki Wschód Polski) objął Stanisław Kostka hr. Potocki (1755–1821) i sprawował

¹⁷⁴ Szymon Askenazy, *Łukasiński*, t. 2, Warszawa 1908, s. 9.

¹⁷⁵ Stanisław Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego...*, s. 66–73; Zygmunt Zalewski, *Masoneria Narodowa...*, passim.

¹⁷⁶ Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich...*, s. 214, no. 3892.

¹⁷⁷ Tamże, s. 279, no. 5323.

¹⁷⁸ Stanisław Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego...*, s. 70; Zygmunt Zalewski, *Masoneria Narodowa...*, s. 164–165.

¹⁷⁹ Marceli Motty, *Przechadzki po mieście*, t. 1–2, red. Zdzisław Grot, Warszawa 1957 [1889, 1999], s. 29, 633.

tę funkcję do marca 1821 roku, kiedy to ustąpił ze względu na podeszły wiek, a „młotek” przejął na krótko generał Aleksander Różniecki (1771/1774–1849), w tym bowiem roku władze rosyjskie rozpoczęły wprowadzanie ograniczeń dla działania łóż wolnomularskich, a reskrypt Aleksandra I z sierpnia 1822 roku nakazał je zamknąć w całym cesarstwie. W monarchii Habsburgów masoneria została praktycznie zlikwidowana już znacznie wcześniej, bo w 1793 roku, tak więc na terenach dawnej Rzeczypospolitej tylko w zaborze pruskim mogła działać legalnie i nieprzerwanie. Zatem dla pełnego obrazu historii wolnomularstwa w Poznaniu warto w największym skrócie przedstawić jego dalsze koleje.

Cofając się nieco w chronologii do czasów Księstwa Warszawskiego, już od początkowych lat istnienia loży „Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni” pojawiły się w niej napięcia między „starymi” wolnomularzami z mieszczańskiej elity a nową kadrą napoleońskich oficerów o arystokratycznym rodowodzie. Niektórzy członkowie – jak Christian Elias Wernicke, architekt i generalny inspektor budowlany Poznania, a jednocześnie członek założyciel loży francuskiej – opuścili ją i wstąpili do loży „Pod Uwieńczonym Sześcianiem” w Gnieźnie, nadal pracującej w ramach obediencji berlińskich „Trzech Globów”. Nadzór ten był sprawowany za pośrednictwem loży prowincjonalnej w Płocku, utworzonej 24 czerwca 1811 roku, gdzie wielkim dozorcą został generał Stanisław Kostka Mielżyński, członek założyciel poznańskich „Braci”¹⁸⁰. Ponieważ poznańskich członków w Gnieźnie przybywało, część z nich postanowiła założyć lożę niemieckojęzyczną w Poznaniu i dnia 1 grudnia 1811 roku odbyli pierwsze zebranie założycielskie, któremu przewodniczył Wernicke¹⁸¹. Odbyło się ono w domu kupca Wilhelma Zygmunta Kalkowskiego przy Starym Rynku 99 (obecnie ten sam numer)¹⁸². Centrala berlińska wydała zgodę datowaną 24 stycznia 1812 roku, zaś loża przyjęła nazwę „Piaśt pod Trzema Kolumnami Sarmackimi” (Piaśt zu den drei sarmatischen Säulen) i zaprosiła pięciu znanych wolnomularzy jako członków honorowych, m.in. Jana Henryka Dąbrowskiego, Wincentego Aksamitowskiego i Józefa Ponińskiego. Zanim jednak loża zdążyła się formalnie ukonstytuować, odrodzony Wielki Wschód

¹⁸⁰ Ludwik Hass, *Wolnomularze i loże wolnomularskie Płocka...*, s. 92.

¹⁸¹ Dalsze informacje o poznańskich lożach na podstawie: *Kurzer Abriss der Geschichte...*; Ernst Mayer, *Chronik der Logen in Posen...*; Rodgero Prümers, *Geschichte der Posener Loge...*; Ludwik Hass, *Loże wolnomularskie...*; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*; Leon Chajm, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej...*, s. 471–477.

¹⁸² Maria Wicherkiewiczowa, *Rynek poznański i jego patrycjat...*, s. 131; Adam Bieniaszewski przypisał mu obecny numer 98, co jest ewidentną pomyłką: Adam Bieniaszewski, *Właściciele posesji...*, s. 300.

Narodowy zażądał od wszystkich wolnomularzy w Księstwie Warszawskim podporządkowania się jej zwierzchnictwu. Ponieważ większość łóż niemieckich odmówiła, na interwencję Wielkiego Wschodu do akcji wkroczyły władze policyjne. W Poznaniu zamknięcia i opieczętowania lokalu „Piasta” musiał dokonać – jak na ironię – jego członek honorowy Józef Poniński, będący wówczas prefektem departamentu policji. Członkowie zbierali się co prawda, ale nieformalnie, zaś dokumenty założycielskie przekazali dla bezpieczeństwa do władz prowincjonalnych w Płocku.

Sytuacja uległa całkowitemu niemal odwróceniu po traktacie wiedeńskim i zmianie granic państwowych. Płock znalazł się w zaborze rosyjskim i podporządkował Wielkiemu Wschodowi w Warszawie, a dokumenty zwrócił lożom z obszarów, które teraz należały do Królestwa Prus. Tym samym „Piast pod Trzema Kolumnami Sarmackimi” przeszedł pod bezpośredni nadzór „Trzech Globów” i 15 października 1815 roku (prawie po czterech latach od powstania) dokonał formalnego obrzędu erylowania swojej loży. Tymczasem w niepewnej sytuacji znalazła się loża „Braci Francuzów i Polaków Zjednoczonych”, bo początkowo obawiała się konkurencji „Piasta” i zamknięcia przez władze. Udało się jednak tego uniknąć, kiedy 7 czerwca 1815 roku zmieniła nazwę na „Stałość” (zur Standhaftigkeit), zwróciła się do Wielkiego Wschodu w Warszawie z prośbą o zwolnienie z podległości i wystąpiła o przyjęcie jej do loży-matki „Trzech Globów”. Uroczysta inauguracja odbyła się 16 marca 1816 roku w obecności bardzo przyjaźnie nastawionych członków „Piasta” i z przemówieniami wygłaszanymi po polsku i po niemiecku (zresztą wielu poznańskich Niemców należało właśnie do „Stałości”). Językiem obrzędów, posiedzeń i protokołów miał pozostać język polski, a mistrzem katedry wybrano Augusta Zaborowskiego, adwokata trybunału.

Można się domyślać, że powracający do Poznania urzędnicy niemieccy zostali ponownie zakwaterowani przy Alejach i do niedawna napoleońska loża straciła siedzibę w domu przy ulicy Wilhelmskiej (Al. Marcinkowskiego 5). Stosunki z drugą lożą były jednak na tyle dobre, że od 15 października 1815 roku Wilhelm Kalkowski wynajmował im pomieszczenie w swoim domu przy Starym Rynku 99, a obie loże udostępniały sobie sprzęty liturgiczne. Ów Wilhelm Zygmunt Kalkowski, kupiec poznański, członek Bractwa Kupieckiego od 1795 roku, był synem Wilhelma, także kupca¹⁸³. Jego ojciec był rajcą i właścicielem tejże kamienicy w Rynku numer 99, zaś jego syn – również Wilhelm, wolnomularz i autor notatek

¹⁸³ Jarosław Leitgeber, *Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego, cz. II: Czasy Prus Południowych i Księstwa Warszawskiego (1793–1815)*, „Kronika Miasta Poznania” 1933, nr 1, s. 50 i 52.

o historii poznańskiej loży, przedrukowanych przez Mayera – założył pierwszy w Poznaniu antykwariat przy ul. Ślusarskiej 10¹⁸⁴. Marceli Motty pisał o nim: „jegomość nazwiskiem Kalkowski, ale Niemiec nie umiejący słówka po polsku”¹⁸⁵.

W 1817 roku loża „Piast” postanowiła wybudować sobie nową siedzibę, z dała od centrum miasta, przy ulicy Grobla (*Grabenstrasse*) numer 25, i zaprosiła „Stałość” do wspólnej inwestycji. W rezultacie nie tylko podjęto tę inicjatywę, ale obie loże połączyły się (28 kwietnia 1820 roku) i przyjęły nazwę „Świątynia Jedności” (*zum Tempel der Eintracht*). Uznano równoprawność obu języków i zasadę, że każdorazowo wybierany przewodniczący i jego zastępca musieli znać zarówno polski, jak i niemiecki. Pierwszym mistrzem katedry został Jan Plichta, radca regencyjny. Nowy budynek loży, zbudowany według projektu zasłużonego poznańskiego wolnomularza Christiana Wernicke, został konsekrowany 11 listopada 1819 roku i był najwspanialszą budowlą lożową w ówczesnej Europie (po II wojnie światowej budynek został rozebrany i pieczołowicie zrekonstruowany, obecnie mieści siedzibę Muzeum Etnograficznego)¹⁸⁶. W 1820 roku przy poznańskiej połączonej loży powstała loża wyższych stopni, czyli staroszkocka „Miłość i Wierność” (*zur Liebe und Treue*), a rok później „Wewnętrzny Wschód” (*Innerer Orient*). Z czasem coraz mniej Polaków przystępowało do „Świątyni Jedności”, tak że ostatnie posiedzenie w języku polskim miało miejsce w 1829 roku, a stosowanie go podczas rytuałów trwało do 1866 roku, dopóki brał w nich udział lekarz Józef Jagielski, sprawujący przez czterdzieści lat funkcję pierwszego dozorczy loży.

Po I wojnie światowej niemieckie centrale „Trzech Globów” i „Royal York” wycofały swoje zwierzchnictwo na terenie Polski, a niemieckojęzyczne loże nie chciały się podporządkować nowej Wielkiej Loży w Warszawie¹⁸⁷. Stały się zatem lożami nieregularnymi i powołały w 1919 roku Związek Niemieckich Łóż Wolnomularskich w Polsce (*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*). Kiedy 22 listopada 1938 roku prezydent Ignacy Mościcki wydał dekret o rozwiązaniu wszystkich zrzeseń wolnomularskich, poddały się mu również loże niemieckie.

¹⁸⁴ Adam Bieniaszewski, *Właściciele posesji...*, s. 300; Waldemar Karolczak, *Wspomnienie o dwóch pruskich burmistrzach, czyli niemiecka tablica na poznańskim ratuszu*, „Kronika Miasta Poznania” 2001, nr 2, s. 283–286; w cytowanym wspomnieniu Kalkowski identyfikuje swój dom jako numer 99, co autor odnosi do obecnego numeru 40 (zapewne omyłkowo, bo jednocześnie pisze, że stał naprzeciwko wejścia do ratusza); błędna jest również informacja, że to w tym domu mieścił się antykwariat.

¹⁸⁵ Marceli Motty, *Przechadzki po mieście...*, s. 341.

¹⁸⁶ Zofia Ostrowska-Kęmbłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu...*, s. 185–190.

¹⁸⁷ Na temat poznańskiej loży w okresie międzywojennym zob. szczególnie: Roman Dzięgwa, *Poznańska loża Świątynia Jedności...*

W literaturze popularnonaukowej powielana jest niepotwierdzona informacja, jakoby „poznancy masoni spalili wówczas swoje archiwum i bibliotekę”¹⁸⁸. Obecnie wiadomo, że część archiwum loży została po wojnie wywieziona do Związku Radzieckiego i znajduje się nadal w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie¹⁸⁹. Niektóre archiwalia loż niemieckich zwrócono do NRD w 1957 roku i – jak ustalił niedawno Roman Dziergwa – znajdują się w Tajnym Archiwum Państwowym Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem¹⁹⁰. Najprawdopodobniej mit o spaleniu archiwum loży powstał w wyniku przeinaczenia faktu spalenia Archiwum Państwowego, do którego przekazano zbiory lożowe. Świadczy o tym informacja powojenna Kaczmarczyka o zniszczonych dwustu fascykułach akt loż wielkopolskich z lat 1780–1935 oraz znajdujących się w bibliotece podręcznej Archiwum czasopism do historii masonerii¹⁹¹. Wiszący w lokalu loży od stu dwudziestu lat portret członka honorowego, generała Wincentego Aksamitowskiego, został przekazany do Muzeum Narodowego w Poznaniu jeszcze w maju 1939 roku przez sądowego likwidatora „Wewnętrznego Wschodu”¹⁹². Tym symbolicznym akordem zakończyła się po raz kolejny – i teraz na znacznie dłuższy okres – aktywność wolnomularska w Poznaniu, w której mieli też swój bardzo znaczący udział właściciele Kórnika – bracia Ignacy i Ksawery hr. hr. Działyńscy, Wiktor hr. Szoldrski, a być może również, ale w mniejszym stopniu, Tytus hr. Działyński.

Dla dopełnienia topografii wolnomularskiej Poznania można jeszcze wspomnieć o trzech lożach organizacji paramasońskich, czyli mających pozornie podobne obrzędy i struktury, ale odmienne cele i systemy etyczno-ideologiczne. Siedziba loży „Amicitia XIII” Stowarzyszenia B'nai B'rith (Synowie Przymierza), zwanego niesłusznie masonerią żydowską, mieściła się (od 1885 roku) przy ulicy Stawnej numer 5. Przy Alejach Marcinkowskiego 27 ulokowała się (w 1876 roku) „Kosmos Loge” należąca do Niezależnego Zakonu Odd Fellows (Dziwnych Towarzyszy), nazywanych również niesłusznie masonerią drobnomieszkańską.

¹⁸⁸ Włodzisław Lęcki, *Poznań od A do Z*, Poznań 1986, s. 76.

¹⁸⁹ *Die deutschen und österreichischen Freimaurerbestände im Deutschen Sonderarchiv in Moskau (heute Aufbewahrungszentrum der historisch-dokumentarischen Kollektionen)*, red. Helmut Reinalter, Frankfurt 2002, s. 382–390.

¹⁹⁰ Roman Dziergwa, *Posen als Logenort 1871–1938. Deutsch-polnische Begegnungen und Konflikte im Umfeld der Loge „Zum Tempel der Eintracht”*, s. 41–42.

¹⁹¹ Kazimierz Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion” 1948, nr 17, s. 98–99.

¹⁹² Maria Wicherkiewiczowa, *Dzieje masoneryi w Poznaniu...*, s. 31; Tadeusz Kracki, *Portret generała*, „Wolnomularz Polski” 2002, nr 36, s. 12; Roman Dziergwa, *Poznańska loża Świętynia Jedności...*

W przeciwieństwie do B'nai B'rith, nie była to organizacja żydowska, ale w Poznaniu należeli do niej głównie zamożni Żydzi. Wreszcie przy Mielżyńskiego 21 znajdowała się (od 1889 roku) loża „Schlaraffia Posnania” niemieckiego stowarzyszenia Schlaraffia. Wszystkie trzy loże były pierwszymi zakładanymi przez te organizacje w Polsce, a objęte zostały również dekretem prezydenta o likwidacji wolnomularstwa w 1938 roku.

ANEKS 1

ANTYMASONSKI PAMFLET CNOTA DZIWACKA W ZBIORACH BIBLIOTEKI KÓRNICKEJ

Publicystyka antymasońska w Polsce przedrozbiorowej nie była szczególnie obfita¹⁹³. Podczas gdy w krajach Europy Zachodniej ukazywały się liczne i obszerne publikacje demaskatorskie, zawierające ujawniane teksty prawdziwych rytuałów, w Polsce wydana została (dwukrotnie: w 1783 i 1789 roku) tylko jedna taka książka – i to tłumaczenie z francuskiej wersji angielskiego oryginału – wspomniany już wcześniej *Farmazon demaszkowany* Thomasa Wolsona (Wilsona). Do drugiego wydania dołączona była anonimowa krytyka wolnomularstwa z pozycji katolickich, również tłumaczona (tym razem z łaciny, jeśli wierzyć informacji na karcie tytułowej), zatytułowana *Szczypce do ucierania nowo wystawionego lichtarza Wolnych Mularzów lub Farmazonów, to jest jasny wykład postanowienia celu i końca Wolnych Mularzów prawdziwemu prawdę i zbawienia ludzkiego przyjacielowi*. Podobno rytuały polskich wolnomularzy były też drukowane przez Abrahama Jakuba Pentzela (Penzela), bibliotekarza Szkoły Głównej Koronnej w Krakowie i kierownika jej drukarni, ale nie jest znany żaden egzemplarz takiego druku¹⁹⁴.

Najczęstszą formą krytyki wolnomularstwa była agresywna i nieprzebiegająca w słowach publicystyka. Rozpoczął ją ks. Stefan Łuskin, były jezuita, w wydawanej

¹⁹³ Omówienia tej publicystyki zawiera: Ludwik Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 177–180, 248–253.

¹⁹⁴ Tamże, s. 250–251; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 136, 211–212, 239–240, 295–260; informacje o drukach antymasońskich zebrał skrupulatnie: Maciej B. Stępień, *Polska bibliografia wolnomularstwa. Druki do 1850...*

przez siebie „Gazecie Warszawskiej”, przy czym przedrukowywał tłumaczenia różnych apokryfów i falsyfikatów antymasonskich, jakich wiele krążyło w Europie Zachodniej, dowodzących, że wolnomularstwo jest wszechpotężną i złowrogą organizacją, zamierzającą zniszczyć Kościół katolicki i zmienić porządek świata. Nieco poważniejszy i zapewne prześmiewczy charakter miała zaginiona dziś *Satyra przeciw Frankmasonom* (1776 lub początek 1777)¹⁹⁵, na którą odpowiedział w połowie 1777 roku Karol Henryk von Heyking broszurą *Zwycięstwo Prawdy albo Francsmasonia Zemszczona z fałszywych zarzutów ludzi nie należących do tego Zgromadzenia*, której tekst znany jest z przedruku w późniejszej polemice ks. Łuskinia z 1785 roku zatytułowanej *Zwycięstwo Prawdy, albo Religia Zemszczona z obłudnych odpowiedzi ludzi należących do Zgromadzenia Fransmasonerii*. Wcześniej, w tym samym roku co pamflet Heykinga, ukazały się dwa teksty krytyczne (zapewne w reakcji na tę apologię wolnomularstwa), napisane wszakże w duchu spokojniejszym, bez napastliwości i fałszerstw typowych dla Łuskinia. Pierwszy krytykował sens istnienia wolnomularstwa z pozycji oświeceniowo-filozoficznych i opublikowany został jako *List do pewnego przyjaciela* w „Monitorze” z 25 i 28 czerwca 1777 roku (nr 51 i 52) i podpisany „Dobromyśl Prawowierski”. Pod tym pseudonimem ukrywał się pisujący regularnie do „Monitora” nauczyciel bazylikański, ks. Aleksander Żórawski¹⁹⁶. Drugi tekst to anonimowo wydana w 1778 roku, a napisana przez Szymona Łabęckiego (ok. 1728–1759), starostę kiszyniowskiego i rohatyńskiego, rzeczowa prezentacja pozycji Kościoła katolickiego wobec wolnomularstwa *Przyczyny potępienia Framazonii przez Klemensa XII i Benedykta XIV, z bulli tychże papieżów wyjęte, z odpowiedzią na mniemane Zwycięstwo Prawdy, to jest na książeczkę za Framazonią w Roku przeszłym 1777 wydaną*. On też napisał satyryczny dialog z wykorzystaniem terminologii wolnomularskiej *Rozmowa starego katolika z młodym rewokatem Farmazonem na Wschodzie lwowskim R[oku]: P[rawdziwego]: Ś[wiatła]: 5783 [=1783]*, a być może był również autorem wspomnianej zaginionej *Satyry przeciw Frankmasonom*.

Po zmarłym w 1793 roku ks. Łuskinie rolę naczelnego krytyka masonerii przejął reformata ks. Karol Surowiecki, publikując najpierw w 1792 roku anonimowo swoje utwory *Książdz z kropidłem na cygana z gandzarą* oraz *Góra rodząca. Bajka sprawdzona w osiemnastym wieku. Na schyłku onegoż wyjaśniona*. W 1812 roku

¹⁹⁵ Estreicher datuje druk o takim tytule na 1750 rok, ale nie znał go z autopsji.

¹⁹⁶ „Monitor” 1765–1785. Wybór, red. Elżbieta Aleksandrowska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. LIX, LXVIII, LXXV–LXXVII oraz fragmenty tekstów s. 347–352, 357–363, 372–376.

opublikował w Berdyczowie tłumaczenie słynnej *Historii jakobinizmu* Augustina Barruela, która była pierwszą prezentacją rozwiniętej spiskowej teorii dziejów i prawdopodobnie wywarła znaczący wpływ na młodego Adama Mickiewicza¹⁹⁷. W kolejnych latach wydał jeszcze kolejne własne dzieła o cechach paszkwili: *Misja lożowego apostoła* oraz *Tragiczne Śpiewy massońskie*. Na początku XIX wieku (ok. 1806 roku) ukazała się też anonimowa *Rozmowa dwóch Massonów wysłuchana od profana*, rozpowszechniana przez biskupa sandomierskiego Prospera Burzyńskiego, o co miał do niego pretensje rząd Rzeczypospolitej Krakowskiej. O apologii wolnomularstwa ks. Michała Dłuskiego z 1817 roku i dwóch odpowiedziach na nią z tego samego roku była już mowa wcześniej.

Broszura *Cnota dziwacka* nie była dotychczas znana historykom i bibliografom wolnomularstwa, nie wspomina o niej Ludwik Hass i nie wymienia Maciej Stępień. Estreicher (14:309) notuje co prawda sam tytuł i format – „Cnota dziwacka. w 12ce” – ale nic więcej o niej nie wie. Można zatem uznać, że egzemplarz kórnicki jest z pewnością jedynym znanym i zapewne jedynym zachowanym. Jest tym cenniejszy, że bez wątpienia był już w księgozbiorze Tytusa hr. Działyńskiego (figuruje w katalogu Kielisińskiego), a być może nawet jego ojca Ksawerego. Na karcie tytułowej zachowały się adnotacje proveniencyjne: na samej górze po lewej „19. Cnota dziwacka”, niżej po lewej „13”, a po prawej (czerwoną kredką) „623” i nierozpoznane siglum. Poniżej tytułu widać ślady napisu, z którego daje się odczytać końcowe „-iego”. Zapewne było to nazwisko autora, a być może dałoby się odczytać przy użyciu światła ultrafioletowego. U dołu karty tytułowej widnieje nazwisko „Mathias Oliwa”, niewątpliwie poprzedniego właściciela.

Broszura wydrukowana jest na arkuszu z sygnaturą A2 na stronie trzeciej, gdzie powtórzony jest tytuł pod ozdobnym ornamentem, a tekst rozpoczyna się nieproporcjonalnie wielkim inicjałem. Całość podzielona jest na dwanaście krótkich rozdziałów, numerowanych jako paragrafy. Druk nie podaje miejsca wydania ani drukarza i nie jest datowany, ale rok wydania można ustalić na podstawie wzmianki (w rozdziale 3) o wybiciu „nie dawno” przez wolnomularzy medalu z napisem łacińskim „Sum fui & ero semper, nunquam detecta”. Wiadomość o tym, że w ramach reformy wolnomularstwa cesarz Józef II nakazał wszystkim lożom wybić nową pieczęć z takim właśnie napisem (a dokładniej: „Sum, fui, ero nunquam detecta”), ukazała się w europejskiej prasie i była datowana z Wiednia, dnia 1 kwietnia 1786 roku¹⁹⁸. Medal miał przedstawiać spowitą chmurami

¹⁹⁷ Zdzisław Kępiński, *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980.

¹⁹⁸ *Vermischte Nachrichten*, „[Erlanger] Real-Zeitung” 1786, nr 27, s. 229–230; *Sammlung einiger*

i otoczoną mistycznymi symbolami świątynią, a w niej okrytą (zapewne suknem) statuetką, którą stojąca obok postać próbuje odsłonić. Najprawdopodobniej medal taki nigdy nie został wybity, a więc autor *Cnoty dziwackiej* musiał zaczerpnąć tę informację z doniesień prasowych¹⁹⁹. Można przyjąć, że broszurę napisał w tym samym 1786 roku, a wydrukowana została niedługo potem. Autor broszury jest ewidentnie Polakiem i katolikiem. W rozdziale 6 pisze „u nas Katolików”, a w 7 „u nas w Polsce”.

Treść jest krytyczna wobec wolnomularstwa, ale bardzo zrównoważona, bez powszechnej w innych drukach zajadłości. Wręcz przeciwnie, autor broni wolnomularzy przed fałszywymi oskarżeniami, wskazując, że nie udowodniono im żadnych nikczemnych działań. Jednocześnie argumentuje brak uzasadnienia dla istnienia masonerii, bo władza państwowa i religia są zupełnie wystarczające, a tajemne zebrania jedynie prowokują domysły niechętnych im ludzi. Jedyne miejsce, gdzie pojawia się nieco ostrzejszy zarzut, to rozdział 7 i krytyka wzajemnego ochraniać się wolnomularzy, nawet jeśli popełnią przestępstwo czy zbrodnię. Jako przykład autor podaje znany mu przypadek polskiego masona, który „wypluł hostię”, a potem uciekł i bracia z łoży go wspomagali. I w tym przypadku zachowuje jednak spokojny ton rozważań, bo świadomie nie ujawnia nazwiska tego wolnomularza-świętokradcy. Podejście i sposób argumentacji są bardzo zbliżone do *Listu* Aleksandra Żórawskiego i niewykluczone, że to jego nazwisko (obecnie nieczytelne) znajdowało się poniżej tytułu na egzemplarzu kórnickim. Co prawda tekst z „Monitora” robi wrażenie lepiej przemyślanego i bardziej wyrafinowanego intelektualnie, ale Żórawski napisał go dziesięć lat wcześniej.

W poniższej edycji zachowana została pisownia oryginału, z wyjątkiem modernizacji „ó” zamiast „o” i „ż” zamiast „z” lub „z̄”. Podziały stron oznaczono pionową kreską | po słowie rozpoczynającym się na poprzedniej stronie albo na końcu akapitu.

Nachrichten die Freimaurerei angehend, Alamanach für Freimaurer auf das Jahr 5805/6, Berlin 1806, s. 117, no. 65.

¹⁹⁹ Konsultacji w kwestii tego medalu udzielili mi uprzejmie: Peter Back-Vega, kurator Österreichisches Freimaurer-Museum w Schloß Rosenau, oraz Manfred Pittioni, historyk austriackiego i włoskiego wolnomularstwa, za co niniejszym dziękuję.

CNOTA DZIWACKA.

OMNIA BENEFACTA IN LUCE SE COLLOCARI VOLUNT. CICERO TUSCUL. 2^{PO}.

§. 1.

Na zgromadzenie Framassonów wiele piór powstało, iedni ich szkalowali z niesłychanego nazwiska, ale to niesłuszność[:] nazwisko nie opisuje natury rzeczy. Lwem nazywano i człowieka, a Dyanny Imię nosiła częstokroć naybrzydsza kobieta, tak ją nazwał ten, który z miłości waryował. |

Drudzy pisali na nich, że się ziawili i nowości wnoszą, i tym ich potwarzali bezprawnie, bo gdyby wszystkie stare rzeczy chwalić, a nowe ganić[,] trzeba by i na to przystać, że lepiej po iamacach, skałach, mieszkać, iak pierwsi przed nami ludzie, niżeli w budynkach wygodnych, wszak i to poszło od przemysłu ludzkiego, żeby i teraz kto wymyślił, aby budynek drewniany nie mógł od ognia gorzeć, byłaby rzecz nowa, lecz oraz i pożyteczna.

Trzeci uderzaią[,] że wnoszą iakowąś Sektę, to także zadawać próżna, gdy aż do tej godziny nic im nie zadano, albo choć zadano[,] iednak nie dowiedziono, a tak potępić bez dowodów albo nie rozum, albo przesąd iest, iednak nie są takimi, aby ich nie postrzedz. Iac co pisałem nie mówię[,] że się źle pomiędzy niemi dzieie, ale też ani piszę[,] że u nich wszystko dobrze.

Nayprzód oni mówią[,] że są Prawowiernemi, równie z innemi, iednak dzielą się schadzkami, Druga powiadaia[,] że radzą dobrze, a brakuią w Ludziach; | Co tak tę kompanię oczernia, że żaden z rozumnych Ludzi, a nawet i nayprościeszszych nie może być o nich bez podejrzenia.

§. 2.

Schadzki czynić pokątne Religia ma za podeyrzliwość, Polityka za bunt, i bardzo słusznie. Pokątne i nocne schodzenia, tak są Wierze podeyrzliwe, iak żona Mężowi, która zawždy się wiarą Małżeńską przechwała, a zawždy konszachty nie docieczone czyni, iak sługa, na którego Gospodarz nie może miło poglądać, gdy on sługi przebrakowawszy, na konferencyach Gospodarzowi nie znanych, matacstwa knuie, na ten czas nie może Gospodarz mówić[,] że go zdradza, ani też mu się może powierzyć bo się słusznie zastanawia.

To właśnie pada na kompanię Framassonów, nie osądzili oni Oyca wszystkich wiernych godnym, aby o ich sekretach wiedział, nie odkrywaią się przed

Rządzcami Kraiów czym są, ci tak nie mogą być nie winowaycami, gdyż niewinność zapytana odpowiada. |

Kryć się dobrze czyniąc trzy razy można, raz do ułożenia Rządów, gdyż Statystycznych interesów milczenie jest filarem, ale by bardzo wiele było Ministrów, gdyby się nimi czynili Framassoni, których już krociami liczyć można. Kryć się można z cnotami aby uniknąć samo chwalebny, lecz i na to Łoży nie trzeba, nikt nie kładzie światła pod korzec[,] mówi Ewangelia, na Odrewiach, Marmurach, naczytamy się dobrych uczynków pomarłych Fundatorów, nie znali sylab nazwiska Framassona, a czynili dobrze, pochwały zaś ich do czytania porysowane, zagrzewiają synów do uczynków w oczach Kościoła, i wierności, a nie w Łożach, które nie zachęcają ludzi, ale tylko dziwią, kryć się w ostatku z natury mają prawo złooczyńcy źle uczyniwszy, nie można jednak kompanii wolnych Mularzów tego zarzucić, chyba tego chciał dowodzić Teolog Moralny, który powiada, że można zabić, i duchownie samemu na przykład źle czyniąc i drugich pociągając ku złemu. |

§. 3.

To najawniejsza[,] że kompania wolnych Mularzów nazywa się Ludźmi nad innych oświeconymi, i choć rostopny człowiek na to nic nie rzecze, znając co to jest siebie chwalić, lecz gdyby kto zapytał tej Profesji człowieka co to jest Framazoństwo? On odpowie[:] jest to Zgromadzenie. Co to Zgromadzenie znaczy? Tu prawdziwy Framazon milczy, i cóż za pożytek milczenia, jeżeli to Towarzystwo chwalebne, należy wołać, i namawiać. Schodźcie się Zgromadzenia Stany Kondycye, lecz kryć się milczeć, mającym moc pytania nie odpowiadać, Rządcom Kraiów nie podlegać, gdy chcą wiedzieć, i potym wszystkim nazywać się mądrym, szczere bałamuctwo.

Nie dawno Kompania wolnych Mularzów wybić kazała Pieczęć z podpisem: *Sum fui & ero semper, nunquam detecta*. Byłam, jestem, i będę nigdy nie odkryta. Co za pożytek tego jest powszechności, trzebaby nowego rozumu, aby zrozumiał, bo idąc | przez wszystkie rzeczy, gdyby Król nie odkrył swej rady w czasie, że myśli, o pospolitym dobrze, próżnoby pracował; gdyby się Religia Chrześcijańska do tych czas po pieczarach podziemnych Rzymskich kryła, nie wielom ludzi przyniosła by zbawienie, gdyby ci co doszli kunsztów pokazali sposób wynalezienia Mineralów, dla siebie ten sekret zachowali, sobie mało, a światu caleby byli nie pożyteczni. Otóż nie największa chwała Framassonom, kryć się i owszem przeciwnie, gdy oni nie chcą powierzyć się Religii, ani Rządcom Kraiowym, znać oczywiście, że iak nie są z niemi, tak zapewne przeciwko nim.

§. 4.

Kompania wolnych Mularzów nawet ani kiedy może dać słusznych przyczyn, swoiey skrytości, nie z Religii, bo ta mówi przeciwnie. Wszelki co nie nawidzi światła, nie przychodzi do światła. Co znaczy[,] że złość kątów, a dobroć widoku szuka. Nie z natury gdyż Loża iest złożona | z Ludzi, a nie z kretów, lub gadu, któren światło zabii, nie z przyczyn Statystycznych bo do tych nie wszyscy wchodzą, chociaż zdadni są. Więc nie uchronny wniosek, i nayprościeyszego człowieka, że Loża musi bydź coś złośliwego, osobliwie że do tey godziny, nie widać pożytków tego Sekretu, nie widać cnoty, bo tey szarzy ludzie w oczach wszystkich naygorzey czynią, i naystrasliwiey bluźnią, nie uszczęśliwi ubóstwo, tysiące Framassonów, i tysiące równie ubogich, i owszem cośmy przedtym widzieli ubogich dziesięciu, w oczy nam zachodzących, to dziś dwudziestu czterech Sekretu tego podobno ten będzie pożytek, iaki bywa, gdy dom się zatli[,] nieznacznie tleie, a razem od ognia ogarniony gore. Religia iednak prawdziwa, nic się tego pokątnego Gwaru nie lęka, bo wolni Mularze choćby byli przesłańcami Antychrysta, i tak nie długie ich panowanie.

§. 5.

Na co pokątne Świątnice stawiać, mając tak śliczne Prawa Religii, która wszystkie Stany zachęca do cnoty, nic Loże nie pomogą złym ludziom, gdy ani prace Missionarzów, ani same cuda nie pomogły. Lecz na co do Zgromadzenia poczciwości w Ludziach brakować, to drugie pytanie przewyższa pierwsze, wolni Mularze szukają ludzi bogatych, ludzi mądrych, z wiadomości, a nawet i ćwiczonych w Mechanizmie, zastanawiać się nad tym długo nie potrzeba, aby i ztąd konszachców pewnie szkodliwych nie przyznać całej Framassonii. Opuszczam ia tu ducha Religii, mówię tylko po ludzku, ludzi wam trzeba bogatych, więc zapewne na iedno z tego troyga, albo na ubogich[,] iak mówicie, albo na swawolne Schadzki, iak sądzę, albo na składki dla wypełnienia zamysłów około Publicum, iak się dorozumiewaią, ależ te są same źródła naganienia spisków waszych.

§. 6.

To pierwsze, że ubogich zapomagacie, dowodzi wam zepsowaney Religii, Siłasz Wdów iest Szlachetnych | w ostatnim stanie, siła godnych Familii powikłanych Prawem, z kąd ani wypłynąć mogą, siła Rzemieślników wszelką zręczność mających bez zapomożenia, żaden iednak z tych od was nie iest zapomożony, chybaby był w waszey kompanii, idzie zatym, że ta uczynność wasza nie iest na

gruncie wiary, tylko na szczerym omamieniu, mówicie że Framasson dobry, czyni dobrze, a czemuż nie Religji dobrej Ewangelicznej ludziom, u nas Katolików kto daie bez intencji, że Bóg kazał, tylko że ma wrodzone politowanie, równa się Poganinowi, bo i on obowiązany do litości, lecz kto czyni, że Bóg nie chce inney ofiary, iak miłosierdzia, dopiero daie okrasę uczynom swoim wierną i Katolicką, ale kto daie tak iak Framasson, dla znaków kielni i młotka, nikt tego nie może nazwać iałmużną, tylko interessem, który dla tego nazywaią dobrym, że iest sekretny.

§. 7.

Swawolnych Schadzek ieszcze wam nie dowiedziono wbrew ale dorozumiewaią | się rozumnie, raz że prostego strzeżecie się oka, które z serca, iak widzi, tak sądzi, drugi raz z nacyjczestszego nocnego u was konferowania, a co naywiększa, że litościwą rękę ściągacie, do tych którzy się stali zbrodniami, to prawda że winowayca ma prawo, aby mieć litość nad nim, iako i nad innemi, ależ to różna rzecz od tey kiedy kto pluje Kommunikantami, ucieka a Loża go wspomaga, iak się u nas w Polsce stało z pewnym, o którym że nie piszę (daruię Imieniowi) toż i w innych razach widzieliśmy, że czyli się zgrał, czyli przetrwonil, a należał do Loży[,] był zapomagany, iakoby Loża była piastunką nieprawości, i żywicielką zbrodniów, których ani mieysce Święte, ani Tron ratować może, tylko gubić, i ści-gać, tak czynić nie iest służyć Publico, ale go niszczyć i wykorzeniać.

§. 8.

Publikum to słowo znaczy, i wszystkich i samych zapewne wolnych Mularzów, więc należy znosić się z temi, | którzy dźwigaią ciężar powszechności, a nie kryć się przed niemi, bo te rady albo są dobre, albo złe, albo obojętne, ieżeli dobre: nie wartże Monarcha, Rządca Narodu wiedzieć o tym, który dobry zamysł chłopka, takby przyjął, iak naypierwszego Ministra, i którego tak pokątność tak boli, iakby bolała samego Magistra Loży, gdyby kto stworzył z nich samych nową Lożę, radził, a nie zwierzał się. Ieżli te rady są obojętne, próżna przeto praca, takowych rad nasłuchać się po kufenhauzach, które drogi czas trawia, a mądrym śmiech robia. Obojętności można użyć, iak Prezerwatywy, ale nie zawždy, bydź zaś niby wier-nym i niewiernym, i Politykiem i nie politykiem, Obywatelem, i nie Obywatelem, może co bydź nieszczęśliwszego. Na ostatku ta kompania może bydź zła, a zatym i rady, i lubo nie dowiódł nikt, mówić się iednak może, że u nas, którzy na przy-szłości potym życiu pamiętamy, lepszy iest zbrodzień, który się na inkwizycyach

wyspowiadał uczynków grzesznych, | niżeli ten co mówi, że dobry a nie wiedzieć na jakim fundamencie, Duch Kościoła nie omylny, iak się tylko ziawiło to pobratymstwo ma iakoweś podeyrzenie, o toż i ia z nim, wszak i Poganin napisał. *Omnia benefacta in luce collocari volunt.* Cicero Tuscul. 2do.

§. 9.

Mnie się zda, że ciemney Łoży nie trzeba, mając Prawa życia tak święte, które gdyby zachować, był byśmy ludźmi wszelkiej dobroci pełni, Głos Religii iest, dzieci czciycie Rodziców waszych, a wy Rodzice niechciycie do złości pobudzać dzieci, sładzy wypełniaycie podległość Panom, a wy Panowie nie bądźcie zawždy groźliwemi, Oddawaycie co iest Boskiego Bogu, a co iest Cesarskiego Cesarzowi, Poddani sładzcie Panom, nie dla oka, ale i dla sumienia, oto są słowa dobroci, na które nie należy mieć nocnych schadzek, wykwiintney przysięgi sekretu, lecz widocznych uczynków, i pełnienia, i gdyby kto z tym się kryć śmiał, równą by Wierze | czynił szkodę, iak i odszczepieniec, bo gdy odszczepieniec oczywiście psue świętości, skryty Chrześcianin używałby ich, ale chimerycznie i na wywrot.

§. 10.

Zaszczyt wolnych Mularzów, że ściśle sekret trzymają, i że on się po tylu badaniach do tey godziny nie wydał, ieżli dla tego Panegiryku warci, sądzić nie można. Cnotliwy chimeryk choć czynił dobrze, a nie pokazywał przykładu, sam się pochował w lochu nikczemności, złoczyńca zaś że nie poszlakowany na swym łóżku umarł, w tym tylko szczęśliwy, że mu się udało, iednak iest prawdą wieczną, że pierwszy cnotliwo nie pożyteczny, a drugi szkodliwo sekretny, trzeba było i nazwisko Framassona ukryć, a tak nie byłoby sprzeczki, byliby sami dla siebie, znając zaś nazwisko ludzi całe towarzystwo ludzkie ma prawo pytać się coś iest, i co czynisz?

§. 11.

Bronią się na ostatku[,] że z miłości bliźniego czynią dobrze, ale i to nie | tamuie aby się wolnych Mularzów nie pytać, co są? Persowie i inni Paganie tak są bliźnim uczynni, że aż rozum zadziwia, iednak to prawda że są niewiernemi, i przez tę uczynność, nie utracili iadu wrodzonego do tych, którzy się szczycą wiarą Chrześcianańską, równie nie wnosi się zaraz, że ten iest z Piotrem Apostołem, który iałmużnę czyni, do iałmużny trzeba wiary bo gdy ona płynie z litości każdemu wrodzoney, inaczey zrówna się zmysłowi bydlęcemu, bo i te w czasie, wzajemnie się ratują.

§. 12.

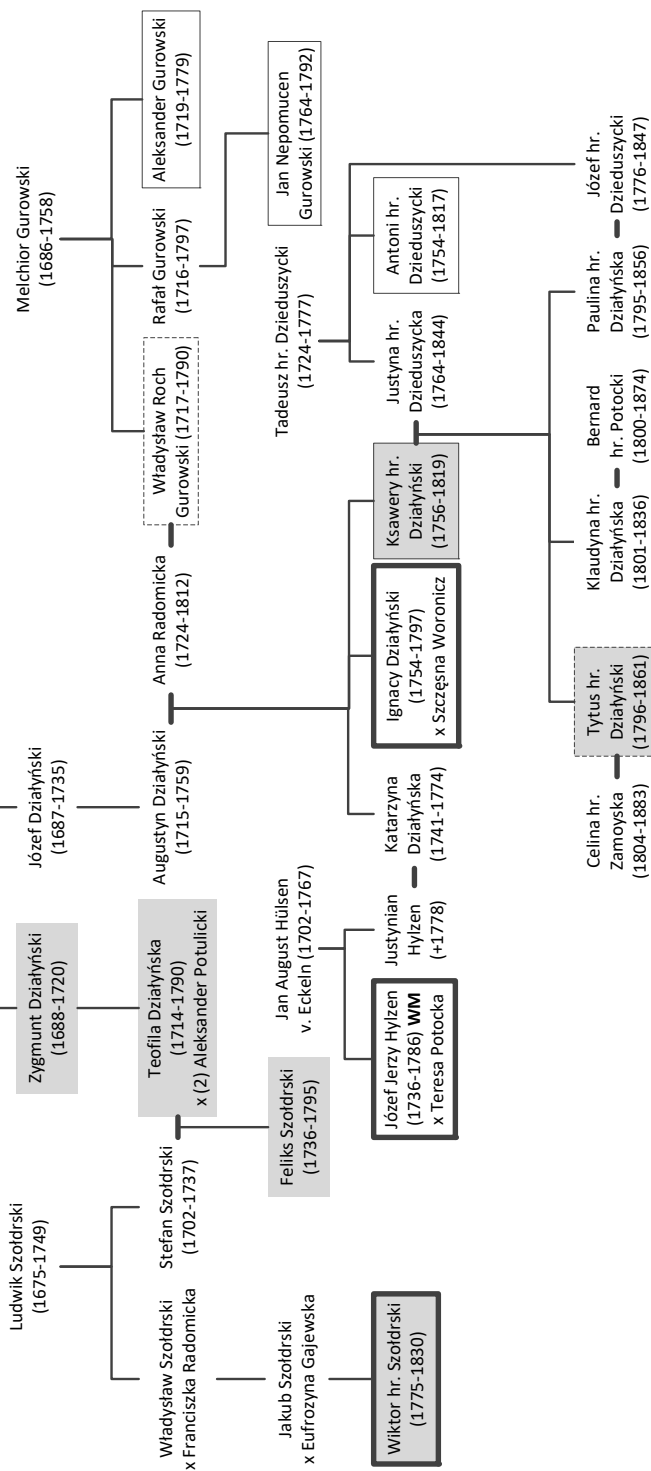
Zostawmy to na koniec wolności ludzkiej, przyjdzie godzina w której i myśli i sekreta na szalę położą, a jeśli się wolno po cudzołóstwach, zabójstwach, kradzieży, krzywdach, nazywać Chrześcianinem, czemuż nie Framassonem, to szkoda że na grzechy Prawowiernych, trzebaby wiecznego wolnych Mularzów sekretu, którego nie mamy, i nie wiedzieć, kto gorszy, czy ten co się kryje, czy ów który wstyd utracił, na to zostawuie się plac, pisać uczeńczym.

ANEKS 2

**WOLNOMULARZE W KRĘGU RODZINNYM
TYTUSA HR. DZIAŁYŃSKIEGO**

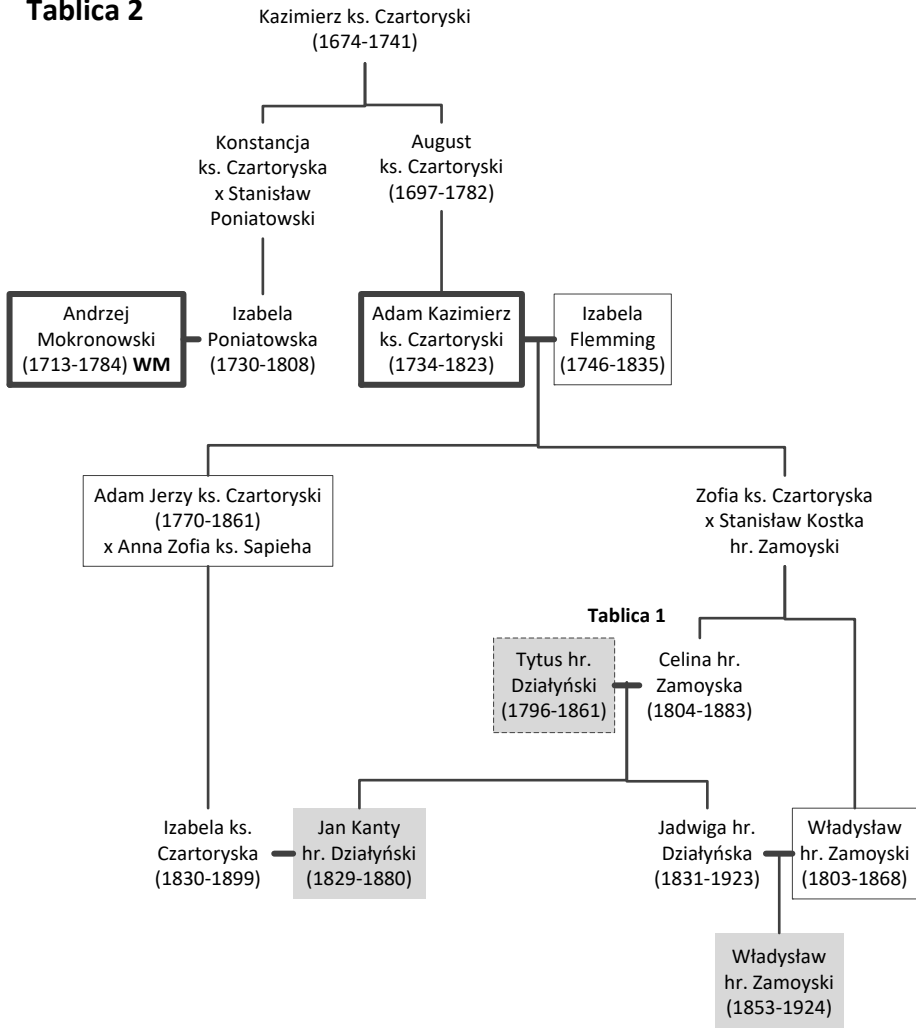
Zamieszczone tu tablice genealogiczne pokazują powiązania rodzinne Tytusa hr. Działyńskiego z czołowymi wolnomularzami okresu staropolskiego i epoki Księstwa Warszawskiego. Pierwsza tablica obejmuje najbliższe związki pokrewieństwa i powinowactwa samych Działyńskich, na drugiej przedstawiono powiązania żony i dzieci Tytusa, a na trzeciej – powinowactwo przez jego siostrę Klaudynę. Osoby w ramkach to źródłowo potwierdzeni albo (jeśli ramka oznaczona jest linią przerywaną) wysoce prawdopodobni członkowie łóż wolnomularskich. Pogrubioną ramką wyróżniono urzędników Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego (Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego), zaś przy nazwiskach jego wielkich mistrzów dodane zostały litery WM. Warto zwrócić uwagę, że spośród wszystkich siedmiu wielkich mistrzów sześciu pojawia się na tablicach (brak jedynie Ludwika Gutakowskiego). Nazwiska kolejnych właścicieli Kórnika z zamkiem i okolicznych dóbr ziemskich zamieszczono na szarym tle.

Tablica 1

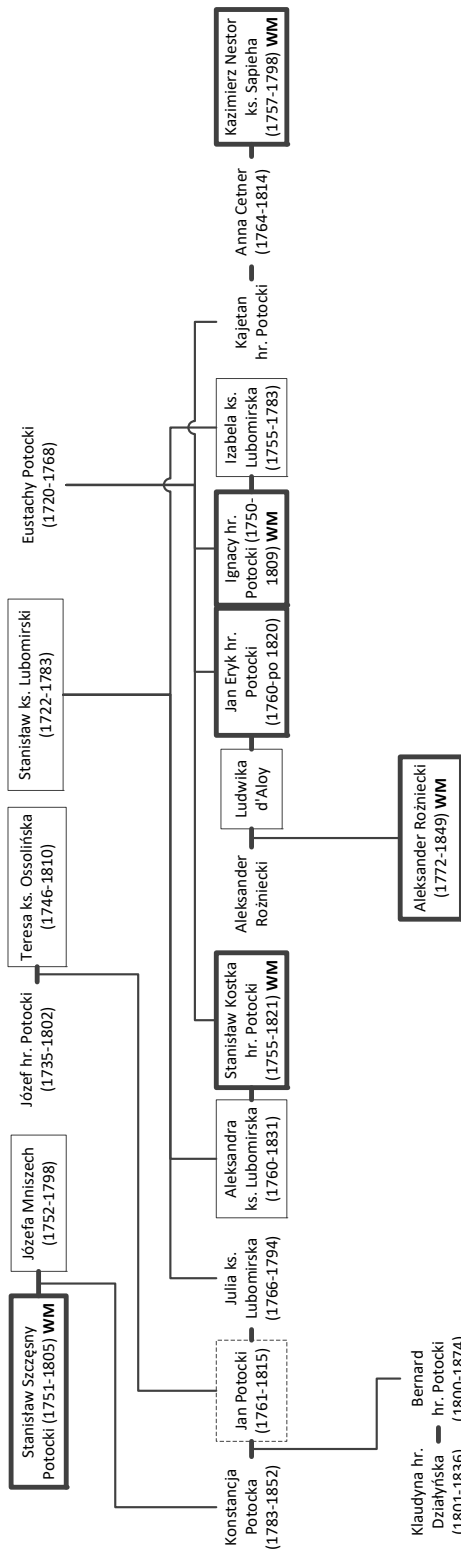


Tablica 2

Tablica 3

Tablica 2

Tablica 3



Tablica 1

BIBLIOGRAFIA

Rękopisy

- Bątkiewicz Edyta, „Tytus Działyński (1796–1861). Polityk. Społecznik. Twórca kultury” [praca doktorska], Instytut Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2011.
- Bielska Martyna, „Buntownik z wyboru – Tomasz Czapski, starosta knyszyński (1740–1784)” [praca magisterska], Instytut Historii, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2007.
- „Dziennik podróży pisany ręką Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego”, Biblioteka Czarotoryskich, rkps 46.
- „Ustawy Świeckiej i Duchownej Łoży Narodowej Świątyni Izys pod W[schodem] Warszawskim Roku P.S. [Prawdziwego Światła] 5785 [=1785]; Od Świątyni Egipskiej Bogini Izys pod Wielkim Wschodem Łoży Matki do wszystkich łóż Córek. Instrukcja dla rozumienia Tajemnic i Ustawy dla styrowania Braćmi w Zakonie Wolnych Mularzów”, Biblioteka Kórnicka, BK 13625.

Publikacje

- Askenazy Szymon, *Łukasiński*, t. 2, Warszawa 1908.
- Benimeli José A. Ferrer, *Freemasonry and the Catholic Church*, [w:] *Handbook of Freemasonry*, t. 162–187, red. Jan A.M. Snoek, Henrik Bogdan, Leiden – Boston 2014, s. 139–154.
- Bibliografia publikacji Ludwika Hassa dotyczących wolnomularstwa* [do r. 1992], „Ars Regia” 1993, nr 1, s. 129–134.
- Bieniaszewski Adam, *Właściciele posesji i mieszkańcy Starego Rynku w 1792 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2003, nr 2, s. 294–300.
- Bolewska Dobrochna, *Trudy bibliotekarskie Kajetana Wincentego Kielisińskiego w Kórniku (1840–1849)*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1979, z. 15, s. 63–77.
- Cegielski Tadeusz, *Ludwik Hass – historyk wolnomularstwa*, „Ars Regia” 1993, nr 1, s. 113–117.
- Cegielski Tadeusz, *Od papieskiej bulli do tabloidu. Krótki zarys dziejów antymasonizmu*, „Hermaion” 2015, nr 4, s. 37–53.
- Cegielski Tadeusz, „Ordo ex chaos”: *Wolnomularstwo i światopoglądowe kryzysy XVII i XVIII wieku*, t. 1: „Oświecenie Różokrzyżowców” i początki masonerii spekulatywnej 1614–1738, Warszawa 1994.
- Cegielski Tadeusz, *Profesor Ludwik Hass (1918–2008)*, „Ars Regia” 2008/2009, nr 18, s. 228–235.
- Chajn Leon, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975.
- Chevallier Pierre, *Les ducs sous Vacacia ou les premiers pas de la Franc-maçonnerie française, 1725–1743*, Paris 1964.
- Chłapowski Dezydery, *Potworowscy. Kronika rodzinna*, red. Krzysztof Chłapowski, Warszawa 2002.
- Cieślak Edmund, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994.
- Cieślak Edmund, *W obronie tronu Króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986.
- Cieślak Karol, *Masoneria w Wielkopolsce*, <http://wolnomularstwo.info.pl/index.php/publikacje/item/307-masoneria-w-wiekopolsce>.
- Czamańska Ilona, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Die deutschen und österreichischen Freimaurerbestände im Deutschen Sonderarchiv in Moskau (heute Aufbewahrungszentrum der historisch-dokumentarischen Kollektionen)*, red. Helmut Reinalter, Frankfurt 2002.

- Dolczewska Barbara, Kosman Marceli, *Zamek w Kórniku: dzieje i zbiory. Przewodnik*, Poznań 1982.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Ksawery Działyński 1756–1819*, Kórnik 2006 (1932).
- Dziergwa Roman, *Posen als Logenort 1871–1938. Deutsch-polnische Begegnungen und Konflikte im Umfeld der Loge „Zum Tempel der Eintracht“*, „Quatuor Coronati Jahrbuch” 2006, s. 255–267.
- Dziergwa Roman, *Poznańska loża Świątynia Jedności / Zum Tempel der Eintracht (1820–1938) po latach. Polsko-niemieckie dziedzictwo a dzień dzisiejszy*, [w:], *Masoneria polska w kraju i na emigracji*, red. Kazimierz Karolczak, Łukasz Tomasz Sroka, Kraków 2012, s. 24–42.
- Encyclopédie de la franc-maçonnerie*, red. Éric Saunier, Paris 2008.
- Genealogisches Handbuch des Adels*, t. 54, red. Hans Friedrich von Ehrenkrook, Ostsee 1973.
- Gerlach Karlheinz, *Die Freimaurer im Alten Preußen. 1738–1806. Die Logen in Berlin*, Innsbruck – Wien – Bozen 2014.
- Gerlach Karlheinz, *Die Freimaurer im Alten Preußen. 1738–1806. Die Logen in Pommern, Preußen und Schlesien*, Innsbruck – Wien – Bozen 2009.
- Gerlach Karlheinz, *Die Freimaurer im Alten Preußen. 1738–1806. Die Logen zwischen mittlerer Oder und Niederrhein*, Innsbruck – Wien – Bozen 2007.
- Gibasiewicz Stanisław, *Zbiór numizmatyczny Biblioteki Kórnickiej PAN*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1968, z. 9–10, s. 548–575.
- Grycz Józef, *Bibliotekarze kórnicy*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1929, z. 1, s. 49–76.
- Guillemain de Saint-Victor Louis, *La vraie maçonnerie d'adoption précédée de quelques réflexions sur les loges irrégulières et sur la société civile, avec des notes critiques et philosophiques, et suivie de cantiques maçonniques dédiée aux dames par un Chevalier de tous les ordres maçonniques*, Philadelphia [fikcyjnie] 1787.
- Handbook of Freemasonry*, red. Jan A.M. Snoek, Henrik Bogdan, Leiden – Boston 2014.
- Hass Ludwik, *La franc-maçonnerie et les sciences occultes au XVIIIe siècle (Jean-Luc-Louis de Toux de Solvert)*, „Acta Poloniae Historica” 1986, s. 93–116.
- Hass Ludwik, *Łoże wolnomularskie i pokrewne organizacje na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej (1721–1938)*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1974, nr 1(21), s. 89–145.
- Hass Ludwik, *Sekta farmazonii warszawskiej: Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980.
- Hass Ludwik, *Stanisław Małachowski-Lempicki: Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821 [...]. Uzupełnienia i aneksy*, b.r.
- Hass Ludwik, *Warszawski mistyk na skalę europejską – człowiek sprzeczności epoki Oświecenia (Jean Luc Louis de Toux de Solvert [!])*, „Wiek Oświecenia” 1984, nr 4, s. 95–122.
- Hass Ludwik, *Wolnomularstwo ukraińskie (do rewolucji lutowej 1917 r.)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1981, s. 5–44.
- Hass Ludwik, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982.
- Hass Ludwik, *Wolnomularze i loże wolnomularskie Płocka (1803–1821)*, „Rocznik Mazowiecki” 1979, t. VII, s. 69–126.
- Hass Ludwik, *Ze studiów nad wolnomularstwem polskim ostatniej ćwierci XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 3, s. 587–620.
- Haupt-Übersicht der Grossen Capitel-Mutter-Loge zu Plock im Königreich Polen und der unter deren Constitution arbeitenden Tochter-Logen für das Jahr 1816/17*, Płock 1817.

- Kaczmarczyk Kazimierz, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion” 1948, nr 17, s. 84–100.
- Kantak Kamil, *Bernardyni polscy*, t. II: 1573–1795–1932, Lwów 1933.
- Kantak Kamil, *Kronika bernardynów poznańskich*, „Kronika Miasta Poznania” 1925, nr 9, s. 161–180.
- Karalus Michał, „Bononia”: *wolnomularskie aspekty założenia pałacowo-parkowego w Dobrzycy*, „Ars Regia” 1995–1996, nr 1–2(9–10), s. 37–48.
- Karolczak Waldemar, *Wspomnienie o dwóch pruskich burmistrzach, czyli niemiecka tablica na poznańskim ratuszu*, „Kronika Miasta Poznania” 2001, nr 2, s. 283–286.
- Karpowicz Andrzej, *Geneza i zawartość kolekcji druków masońskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2006, nr 19, s. 27–49.
- Karpowicz Andrzej, *Książka wolnomularska XVIII i XIX wieku. Katalog wystawy*, Poznań 1996.
- Karpowicz Andrzej, *Zbiory masońskie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Ars Regia” 1992, nr 1, s. 148–156.
- Karwowski Stanisław, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918.
- Kępiński Zdzisław, *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980.
- Kieniewicz Stefan, *Ignacy Działyński 1754–1797*, Kórnik 1930.
- Kilijańska Alicja, *Kolekcja Emeryka Hutten-Czapskiego*, Kraków 2013.
- Kipa Emil, *Z dziejów masonerii w Polsce. Referat wygłoszony na posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności dnia 21 października 1929 roku*, „Ars Regia” 2007–2008, nr 17, s. 227–231.
- Konopczyński Władysław, *Chrzanowski Kajetan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. Władysław Konopczyński, Kraków 1937, s. 460.
- Konstytucje i Ustawy Generalne Wielkiego Mistrzostwa Polskiego i Litewskiego pod młotkiem Ignacego hr. Potockiego przyjęte i zaprzysiężone w roku 1781*, red. Krzysztof Załęski, Warszawa 2007.
- Kosman Marceli, *Bibliotekarze kórniccy*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1978, z. 14, s. 5–15.
- Kostołowski Andrzej, *Park krajobrazowy w Dobrzycy (w kontekście powołania Muzeum wolnomularstwa w zespole pałacowo-parkowym w Dobrzycy)*, „Ars Regia” 1995–1996, nr 1–2(9–10), s. 49–62.
- Kowalkowski Jacek, *Augustyn Gorzeński – adresat listów Józefa Wybickiego z lat 1774 i 1779*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 1996, s. 47–60.
- Kozłowski Tadeusz, *Polska bibliografia wolnomularstwa. Bibliografia religijna*, „Ateneum Kapłańskie” 1938, nr 3–5 [dodatek] XIII–XXXV, poz. 65..
- Kracki Tadeusz, *Portret generała*, „Wolnomularz Polski” 2002, nr 36, s. 12.
- Kroniczka gminy ewangelickiej w Poznaniu 1767–1793*, red. Ryszard Marciniak, Poznań 2002.
- Kroniki bernardynów poznańskich*, red. Salezy Bogumił Tomczak, Jacek Wiesiołowski, Poznań 2002.
- Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii: geneza – fundamenty – komentarze*, red. Tadeusz Cegielski, Warszawa 2011.
- Kurzer Abriss der Geschichte der unter Constitution der Grossen National-Mutter-Loge der Preussischen Staaten, genannt Zu den drei Weltkugeln arbeitenden St. Johannis-Freimaurer-Loge Zum Tempel der Eintracht im Orient Posen bis zum Jahre 1870*, Berlin 1870.
- Ladret Albert, *Le grand siècle de la Franc-maçonnerie. La Franc-maçonnerie lyonnaise au XVIIIe siècle*, Paris 1976.
- Leitgeber Jarosław, *Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego, cz. II: Czasy Prus Południowych i Księstwa Warszawskiego (1793–1815)*, „Kronika Miasta Poznania” 1933, nr 1, s. 46–64.

- Lennhoff Eugen, Posner Oskar, Binder Dieter A., *Internationales Freimaurer Lexikon*, München 2006.
- Liagre Guy, *Protestantism and freemasonry*, [w:] *Handbook of Freemasonry*. t. 162–187, red. Jan A.M. Snoek, Henrik Bogdan, Leiden – Boston 2014.
- Łęcki Włodzimierz, *Poznań od A do Z*, Poznań 1986.
- Łukaszewicz Józef, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 2, Poznań 1838.
- Mackey Albert Gallatin, Clegg Robert Ingham, Haywood H.L., *Encyclopedia of freemasonry, revised and enlarged, with supplemental volume*, t. 1-3, Richmond, VA 1966.
- MacNulty W. Kirk, *Wolnomularstwo: sekrety i symbole masonów, ich historia i znaczenie*, tłum. Bożena Mierzejewska, red. Tadeusz Cegielski, Warszawa 2007.
- Małachowski-Lempicki Stanisław, *Pałac Działyńskich w Warszawie*, „Jednota” 1930, rok V, nr 7–8, s. 124–127.
- Małachowski-Lempicki Stanisław, *Różokrzyżowcy polscy wieku XVIII-go*, „Przegląd Powszechny” 1930, nr 1–3, s. 73–84.
- Małachowski-Lempicki Stanisław, *Wielka prowincjonalna loża wołyńska*, „Rocznik Wołyński” 1931, s. 88–124.
- Małachowski-Lempicki Stanisław, *Wolnomularstwo w Księstwie Warszawskim 1807–1812*, „Wiedza i Życie” 1928, nr 7, s. 446–470.
- Małachowski-Lempicki Stanisław, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821, poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*, „Archiwum Komisji Historycznej” 1929, seria 2, t. 2, s. 112–430.
- Mayer Ernst, *Chronik der Logen in Posen und Stiftungs-Geschichte der unter Constitution der Großen National-Mutter-Loge der Preußischen Staaten, genannt Zu den Drei Weltkugeln arbeiteten St. Johannis-Freimaurer-Loge Zum Tempel der Eintracht im Orient Posen zur fünfzigjährigen Jubelfeier dieser Stiftung im Jahre 1870*, Berlin 1870.
- Mayer Ernst, *Ritualien, Catechismen u. s. w. der 4 Grade einer Adoptionsloge, 1783*, [w:] *Chronik der Logen in Posen und Stiftungs-Geschichte der unter Constitution der Großen National-Mutter-Loge der Preußischen Staaten, genannt Zu den Drei Weltkugeln arbeiteten St. Johannis-Freimaurer-Loge Zum Tempel der Eintracht im Orient Posen zur fünfzigjährigen Jubelfeier dieser Stiftung im Jahre 1870*, red. Ernst Mayer, Berlin 1870, s. 66–110.
- „Monitor” 1765–1785. *Wybór*, red. Elżbieta Aleksandrowska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
- Mossdorf Friedrich, *Encyclopädie der Freimaurerei*, t. 3, Leipzig 1823.
- Motty Marcell, *Przechadzki po mieście*, t. 2, red. Zdzisław Grot, Warszawa 1957 [1889, 1999].
- Mounier Jean Joseph, *De l'influence attribuée aux philosophes aux francs-maçons et aux illumines sur la révolution de France*, Tübingen 1801.
- Nieczuja-Urbański Jan, *Mowy masońskie Stanisława Potockiego (uwagi bibliograficzne i materiały)*, „Pamiętnik Literacki” 1927, nr 1/4, s. 359–368.
- Obraz urzędników, dygnitarzy i członków składających sz. [łożę]... pod nazwiskiem BB. Francuzów i Polaków zjednoczonych na Wsch[odzie] Poznania*, Poznań 1814/1815.
- Ostrowska-Kęłbowska Zofia, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Poznań 2009 (1982).
- Ostrowska-Kęłbowska Zofia, *Architektura pałacowa drugiej połowy XVIII wieku w Wielkopolsce*, Poznań 1969.

- Proń Stanisław, *Musaeum Poloniae Pharmaceuticum seu artis pharmaceuticae experimentalis spectrum. Rzecz o muzealnictwie historycznym aptekarstwa w Polsce*, Warszawa 1967.
- Prümers Rodgero, *Geschichte der Loge zu Posen*, Posen 1909.
- Prümers Rodgero, *Geschichte der Posener Loge*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1909, s. 1–92.
- Rezler Marek, *Józef Wybicki jako wolnomularz*, „Rocznik Mazurka Dąbrowskiego” 2000–2001, s. 74–77.
- Sammlung einiger Nachrichten die Freimaurerei angehend, Almanach für Freimaurer auf das Jahr 5805/6*, Berlin 1806, s. 65–127.
- Schmidt H., *Aus meinen Archivforschungen*, „Latomia. Neue Zeitschrift für Freimaurerei” 1927, nr 3, s. 39–42.
- Schuchard Marsha Keith, *Emanuel Swedenborg, secret agent on Earth and in heaven: Jacobites, Jews and Freemasons in early modern Sweden*, Leiden – Boston 2012.
- Schuchard Marsha Keith, *Restoring the temple of vision. Cabalistic freemasonry and Stuart culture*, Leiden – Boston – Köln 2002.
- Schuchard Marsha Keith, *Yeats and the „Unknown Superiors”: Swedenborg, Falk and Cagliostro*, [w:] *Secret texts. The literature of secret societies*, red. Marie Mulvey Roberts, Hugh Ormsby-Lennon, New York 1995, s. 114–168.
- Snoek Jan A.M., *Initiating women in freemasonry. The Adoption Rite*, Leiden – Boston 2012.
- Stevenson David, *The first freemasons: Scotland's early lodges and their members*, Aberdeen 1988.
- Stevenson David, *The origins of freemasonry. Scotland's century, 1590–1710*, Cambridge 1988.
- Stepień Maciej B., *Polska bibliografia wolnomularstwa*, cz. 1: *Druki do 1850 roku w układzie alfabetycznym*, Lublin, www.maciejstepien.com 2012 (ver. 1.3).
- Teki Dworzaczka (CD-ROM)*, red. Jerzy Wisłocki, Adam Bieniaszewski, Rafał T. Prinke, Poznań – Kórnik 1995, 1997, 2002.
- Ujejski Józef, *Król Nowego Izraela. Karta z dziejów mistyki wieku oświeconego*, Warszawa 1924.
- Vermischte Nachrichten*, „[Erlanger] Real-Zeitung” 1786, nr 27, s. 228–232.
- Warkoczewska Magdalena, *Właściciele i mieszkańcy kamienic rynkowych w czasie wielkich przemian na przełomie XIX i XX wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 2003, nr 2, s. 340–371.
- Weber Karl von, *Confréries und Schäferorden. 1718 u. f.*, [w:] *Aus vier Jahrhunderten. Mitteilungen aus dem Haupt-Staatsarchive zu Dresnen*, t. 2, red. Karl von Weber, Leipzig 1861, s. 351–369.
- Wicherkiewiczowa Maria, *Dzieje masoneryi w Poznaniu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 23, s. 477–479.
- Wicherkiewiczowa Maria, *Rynek poznański i jego patrycjat*, Poznań 1998 (1925).
- Wilkoszewski Walenty, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, red. Tadeusz Święcicki, Londyn 1968.
- Witting Johann Baptist, *Ahnen tafel Sr. Durchlaucht des Prinzen Aloys von und zu Lichtenstein*, „Monatsblatt der Kais. Kön. Heraldisch-Genealogischen Vereines 'Adler'” 1902, nr 24(264), s. 146–154.
- Wójtowicz Norbert, *Wolnomularstwo a Kościół katolicki. Wrogowie, przeciwnicy czy konkurenci?*, Krzeszowice 2014.
- Zajewski Władysław, *Czy Józef Wybicki był wolnomularzem?*, „Literary” 1972, nr 6, s. 32.

Zalewski Zygmunt, *Masoneria Narodowa w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1923, nr 8 i 9/10, s. 145–150, 161–173.

Załęski Krzysztof, *Ustawy Wielkiego Mistrzostwa Polskiego i Litewskiego z 1781 r. pod młotkiem Ignacego hr. Potockiego przyjęte i zaprzysiężone*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. Danuta Gawinowska, Warszawa 1991, s. 541–546.

Załęski Stanisław, *O masonii w Polsce od roku 1742 do 1822, na źródłach wyłącznie masonskich*, Kraków 1889.

Załęski Stanisław, *O masonii w Polsce od roku 1742 do 1822, na źródłach wyłącznie masonskich*, wyd. drugie popr. w dwóch częściach, Kraków 1908.

Żychliński Teodor, *Złota księga szlachty polskiej*. t. 6, Poznań 1884.

ABSTRACT

RAFAŁ T. PRINKE

***EERIE VIRTUE* – LORDS OF KÓRNIK WITHIN THE CIRCLE OF POZNAŃ FREEMASONS**

The collection of the Kórnik Library of the Polish Academy of Sciences holds a number of rare and interesting books on freemasonry, including the first edition of Anderson's *Constitutions*. Most of them were, however, purchased during the second half of the twentieth century. The only two items which are known to have belonged to Count Tytus Działyński (1796–1861) are a French manual of the Rite of Adoption of 1787 and a Polish anti-masonic pamphlet entitled *Eerie virtue*, undated but probably published in 1786 or the following year. It is the only known copy of it, which is one of the reasons for preparing a new edition of its text. The Castle Museum holdings also have rare objects of freemasonic interest, namely four loge badges of early nineteenth century. The present paper is the first attempt at identifying those lodges and ascribe the badges to members of the Działyński family, the heirs of Kórnik. The masonic activities of Ignacy Działyński (1754–1797), the uncle of Tytus, are well known, but his brother Ksawery's (1756–1819) membership in the fraternity has only now been confirmed. It is argued that three of the badges belonged to him, because their respective lodges did not exist during Ignacy's lifetime. The fourth badge most probably belonged to Tytus Działyński, who may have been introduced to freemasonry in his youth by his father. The research on these items evolved into a broader re-examination of the early history of freemasonry in Poland, which disproved a number of statements made in the monumental work of Ludwik Hass. Most importantly, it is showed that the Red Fraternity (*Confrérie Rouge*) of 1721 was not a freemasonic body (as claimed by Hass and now widespread in historical literature), and that the earliest documented Polish lodge was established in Poznań around 1735 (there may have been one operated by foreigners in Warsaw in 1729, but the information comes from much later and questionable tradition). Two appendices contain an edition of *Eerie virtue* and genealogical tables showing close family relationships of the Działyńskis of Kórnik with eminent Polish freemasons, including all except one Grand Masters of the Grand Orient of the Kingdom of Poland and the Grand Duchy of Lithuania.

